

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

LISTOPAD 2003

9 (105)



PL ISSN 1233-216X

Rok 13 Egzemplarz bezpłatny

INAUGURACJA 2003/2004 DOKTORZY HONORIS CAUSA



Profesor Krzysztof Pomian, wybitny humanista, historyk i filozof, uczony o uznanym autorytecie w kraju i za granicą, znakomity badacz europejskiej kultury intelektualnej, długoletni współpracownik Instytutu Literackiego w Paryżu oraz doktor Kashmiri Lal Mittal, za szczególny wkład w rozwój nauki w dziedzinie zjawisk międzyfazowych oraz niezwykle aktywną działalność inicjującą i wspierającą wszechstronną międzynarodową współpracę naukową, obejmującą od ponad 20 lat chemików lubelskich, która przyczyniła się do wzrostu prestiżu naukowego w skali światowej Wydziału Chemii UMCS, otrzymali 24 października tytuły doktora *honoris causa* UMCS. Uroczystości towarzyszyły okolicznościowe wydawnictwa charakteryzujące dorobek Uczonych oraz przynoszące teksty ich *lectio doctoris*.

KRONIKA REKTORSKA

Początek października rozpoczyna w naszej Uczelni nowy rok akademicki. Rektor i Prorektorzy w tych dniach immatrykulowali studentów pierwszego roku z wszystkich dziesięciu wydziałów UMCS. Ile razy każdy z nich uściśnął rękę, przyjmując w poczet społeczności akademickiej nowych studentów, informuje zamieszczony w tym numerze gazety harmonogram tegorocznej immatrykulacji dla całej ekipy rektorskiej. **1.10**



w rozpoczęciu nowego roku akademickiego 2003/2004 Akademii Rolniczej brał udział prorektor Jan Pomorski. **2.10** rektor Marian Harasimiuk wyjechał na uroczystości jubileuszowe 35-lecia Uniwersytetu w Katowicach. W tym dniu poza trwającą immatrykulacją odbywała się inauguracja roku akademickiego w Politechnice Lubelskiej, w której uczestniczył prorektor Krzysztof Stępnik. **2.10** współpracownicy, wychowankowie, przyjaciele pożegnali śp. prof. Andrzeja Wąska. Władze UMCS reprezentował prorektor Karol I. Wysokiński. **3.10** w inauguracji zajęć w lubelskiej Akademii Medycznej brał udział prorektor Wysokiński. W tym dniu po południu rektor Harasimiuk otworzył wystawę zorganizowaną przez Muzeum UMCS, a poświęconą 100-leciu Kongresu Syjonistycznego w Bazylei. **4.10** odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Absolwentów UMCS, w którym brali udział



Rektorzy. Wybrano nowego prezesa, którym został dr Wojciech Lipka (jego sylwetkę i materiały ze zgromadzenia zamieściliśmy w „AS-ie UMCS” w ubiegłym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”). **7.10** rektor Harasimiuk wyjechał do Wrocławia, gdzie brał udział w uroczystości nadania doktoratu honoris causa Wydziału Teologicznego rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącemu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Franciszkowi Ziejce. Goszczącą w tym dniu delegację Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego przyjął prorektor Pomorski. **10.10** rektor brał udział w jubileuszu 50-lecia Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyńskiego PAN. **13.10** rektor uroczystie zainaugurował zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. **15.10** od 11 do 14 wprowadzone zostały godziny rektorskie w

związku z organizowanym tradycyjnie w październiku studenckim biegiem inauguracyjnym. Zawodom naszych studentek i studentów przyglądała się, dopingując gorąco, ekipa rektorska. **16.10** Rektor otworzył V Forum Kultury Słowa.



Po południu na Wydziale Politologii uczestniczył w konferencji naukowej „Stan i perspektywy rozwoju polsko-białoruskich kontaktów naukowych, gospodarczych i kulturalnych”. **17.10** w sali Senatu odbyło się spotkanie z panem Richardem Seamanem, dyrektorem Międzynarodowego Stowarzyszenia Abbeyfield, który przedstawił jego historię i misję; władze Uczelni reprezentował prorektor Wysokiński. **19.10** w inauguracji nowego roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uczestniczył Rektor. **20.10** o go-



dzinie 11 w ramach obchodów 10-lecia Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej rozpoczęła się dyskusja panelowa „Rzetelność w nauce”, którą prowadził rektor Harasimiuk, a uczestnikami byli prof. Maciej W. Grabski (prezes FNP), prof. Andrzej Legocki (prezes PAN) i prof. Jakub Mames z Politechniki Lubelskiej oraz zgromadzeni goście. Dyskusji towarzyszyło otwarcie wystawy „Wspierać najlepszych”. Na temat działań FNP dla lubelskiego środowiska naukowego oraz na rzecz naszej Uczelni szerzej piszemy w tym numerze WU. **21.10** rektor Harasimiuk uczestniczył w obradach Środowiskowego Kolegium Szkół Wyższych Lublina, a dnia następnego z udziałem władz rektorskich nastąpiło przekazanie Instytutowi Nauk o Ziemi nowej siedziby (szerzej o tym wydarzeniu także w tym numerze). **23.10** uroczystość inauguracji poprzedziło złożenie kwiatów na grobie pierwszego rektora Uczelni profesora Henryka Raabego oraz przed pomnikiem Patronki Uniwersytetu. Mszę św. w intencji społeczności akademickiej celebrował arcybiskup metropolita lubelski Józef Zyciński. W auli po odśpiewaniu hymnu państwowego uroczystość rozpoczął Rektor UMCS, który wygłosił przemówienie inauguracyjne, poprzedzone powitaniem przybyłych gości. 57 pracowników Uczelni odebrało odznaczenia państwowe i resortowe. Wręczone zostały przyznane nauczycielom akade-



mickie nagrody indywidualne (siedem) oraz jedna zespołowa Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (listy wyróżnionych zamieściliśmy w poprzednich „Wiadomościach Uniwersyteckich”). 25 studentów UMCS otrzymało stypendia naukowe MENiS na rok akademicki 2003/2004, a 10 stypendia ufundowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Podczas inauguracji Medalem „Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” wyróżniono mgr. Stanisława Leszczyńskiego, wieloletniego dyrektora, kierownika artystycznego i choreografa Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Medal „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” otrzymał doktor Krzysztof Świderek, konsul generalny RP w Kijowie. Grono nominowanych do Nagrody Naukowej im. Jerzego Giedroycia wręczono dyplomy. Laureatami zostali Barbara Engelking i Jacek Leociak, autorzy pracy *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Autorzy zostali wyróżnieni za „ogrom wykonanej pracy dokumentacyjnej, naukową rzetelność i pietizm w odtworzeniu kultury materialnej i duchowej warszawskiego getta”. Podczas inauguracji 20 studentów pierwszego roku ze wszystkich wydziałów Uczelni, którzy najlepiej zdali egzaminy

KRONIKA REKTORSKA

wstępne, odebrało indeksy i złożyło ślubowanie. Wystąpił także przedstawiciel studentów p. Marcin Kowalewski, przewodniczący Samorządu Studentów UMCS. Uroczystość inauguracji zakończył wykład prof. dr. hab. Dobiesława Nazimka, którego część pierwszą zamieszczamy w tym numerze WU. Po południu odbyła się uroczysta promocja 17 doktorów habilitowanych; ich sylwetki przedstawił prorektor Jan Pomorski. Oprawę artystyczną przygotował chór akademicki naszej Uczelni pod dyktando profesora Urszuli Bobryk. Wieczorem w Akademickim Centrum Kultury koncertował Lublin Baroque Ensemble. Następnego dnia uroczystość promocji dwóch doktorów honoris causa rozpoczęła się pieśnią *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu Chóru Akademickiego. Najwyższe wyróżnienie akademickie otrzymali: prof. dr hab. Krzysztof Pomian, profesor zwyczajny Uniwersytetu Toruńskiego, wybitny humanista, historyk i filozof, uczony o uznanym autorytecie w kra-

ju i za granicą, znakomity badacz europejskiej kultury intelektualnej, długoletni współpracownik Instytutu Literackiego w Paryżu, oraz doktor Kashmiri Lal Mittal, który ten tytuł otrzymał za szczególny wkład w rozwój nauki w dziedzinie zjawisk międzyfazowych oraz niezwykle aktywną działalność inicjującą międzynarodową wszechstronną współpracę naukową z Wydziałem Chemii UMCS. Po promocji obaj doktorzy wygłosili przemówienia. 29.10 odbyło się posiedzenie Senatu naszej Uczelni, a następnie w Auli Uniwersyteckiej tytuły Honorowego Profesora UMCS otrzymali: prof. Jiri Černý (romanista, iberysta) z zaprzyjaźnionego Uniwersytetu w Ołomuńcu, prof. Harmut Eggert, wybitny germanista, przyjaciel lubelskiej germanistyki, pracownik naukowy Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, oraz prof. Jerzy Dudek, fizyk, od wielu lat współpracujący z zespołem fizyków teoretyków UMCS.

EMP

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Gratulujemy prorektorowi ds. ośrodków zamiejscowych prof. dr. hab. **Krzysztofowi Stępnikowi** – sprawności działania, zdrowia i kondycji. A że jest czego gratulować, proszę spojrzeć na jego rozkład zajęć – tylko reprezentacyjnych – w październiku bieżącego roku: 2 października – inauguracja roku akademickiego w Politechnice Lubelskiej, 11 – immatrykulacja studentów prawa w Radomiu, 12 – immatrykulacja studentów prawa w Białej Podlaskiej i uroczystości wręczania dyplomów absolwentom Podyplomowego Studium Zarządzania Projektami Europejskimi i Prawa Unii Europejskiej, 14 – inauguracja roku akademickiego w Zamiejscowym Wydziale AWF w Białej Podlaskiej, 15 – inauguracja roku akademickiego w WSPiA w Lublinie, 18 – inauguracja roku akademickiego w Kolegium Licencjackim UMCS w Biłgoraju, 19 – inauguracja roku akademickiego w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej, 26 – immatrykulacja

studentów pedagogiki pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym w Lubartowie, 27 – immatrykulacja studentów w Kolegium Licencjackim UMCS w Radomiu oraz inauguracja roku akademickiego w tamtejszym Kolegium Nauczycielskim 28 – inauguracja roku akademickiego w Kolegium Sztuk Pięknych UMCS w Kazimierzu Dolnym.

Z okazji 40-lecia pracy w naszej Uczelni specjalne gratulacje składamy panu Profesorowi **Kazimierzowi Goeblovi**. W 1963 roku obronił pracę magisterską i całe dorosłe życie oraz karierę naukową związał z naszą Uczelnią. Ważniejsze daty z jego życiorysu to: 1967 – obrona doktoratu, 1971 – habilitacja, 1988 – tytuł profesora zwyczajnego. Od 1980 roku do dzisiaj jest kierownikiem Zakładu Równań Różniczkowych Instytutu Matematyki. Pełnił funkcję prorektora UMCS (dwukrotnie) oraz przez dwie kadencje od 1993 roku był rektorem naszej Uczelni.

... I PO INAUGURACJI

Rosną ponoć na prawdziwą zrzedę uniwersytecką, tak przynajmniej twierdzi (zartem oczywiście) mój znakomity Kolega prof. Jerzy Durczak, przy którym zawsze z wielką radością siadam na Radzie Wydziału. Ale co mi tam, pomyślałem sobie, i oto wylewam z siebie ponownie to, co mnie dzisiaj zdenerwowało.

Byłem dotąd przekonany, że na uroczystą Inaugurację Roku Akademickiego składają się trzy zasadnicze, najważniejsze elementy: przemówienie Jego Magnificencji Rektora – określa politykę Uczelni na cały rok; immatrykulacja najlepiej zdających studentów – to przecież głównie dla nich pracujemy i dla nich uroczystość inaugurujemy rok; no i oczywiście wykład, który nie bez przyczyny nosi nazwę inauguracyjnego, bo przecież demonstruje wyżyny intelektualne kadry naukowo-dydaktycznej na wybranej przez immatrykulowanych studentów Uczelni. Był zresztą znakomity.

Jest oczywiście inaczej. Po pierwsze – studentów jak na lekarstwo, po drugie – wielkie wolne przestrzenie na widowni, po trzecie – prawda tej sytuacji wychodzi na jaw po wręczeniu medali i odznaczeń, gdyż cała impreza odbywa się nieomal wyłącznie w tym właśnie celu. Widać to jeszcze bardziej wtedy, kiedy JM Rektor sięga po buławę, by pasować na studentów wybrane osoby, ponieważ wolne przestrzenie czarownie poszerzają się. Kiedy dochodzi do wykładu inauguracyjnego, widownię ogarnia jawna panika i pozostają na niej wyłącznie Ci (specjalnie piszę wielką literą), którzy wierzą w ważność akademickiej tradycji i formuły, oraz ci, którym wymknąć się nie udało.

Jeszcze gorzej jest na wręczeniu najzaszczytniejszych tytułów akademickich – Doktora Honoris Causa. Tutaj

sala wygląda smętnie, a społeczność akademicka jawnie demonstruje, że posiada obdarzonych tytułem i całą uroczystość w dość skrajnie nieprzychylnie definiowanym poważaniu. Nie wierzę mianowicie, żeby 35 000 społeczność studencka i kilkutyśięcna „załoga” (bo tak trzeba ją nazwać w świetle tego, co piszę) uniwersytetu nie była w stanie wygenerować pełnej sali słuchaczy. Niepodjęcie niepowtarzalnej szansy zobaczenia i posłuchania „raz w życiu” na żywo intelektualistów z najwyższej światowej półki nie świadczy dobrze o nas wszystkich. Aż mnie przeraża, rzucająca się na myśl alternatywa, że aulę UMCS mogłoby zapełnić tylko „Ich troje”... Dlatego z rosnącą ządroszczą patrzę na relacje z innych Uczelni, gdzie sale kipi słuchaczami, bo w ich świetle czuję się po prostu jak prowincjonalny prostaczek.

Nieco lepiej było na wręczeniu profesur honorowych. Germaniści i romanisci potrafili przekonać studentów do wysłuchania tego, co mają do powiedzenia laureaci, i myślę, że nie żałują, gdyż na własne uszy usłyszeli, jak wielkim szacunkiem darzy się Ich przeciw Uczelnię – i to z ust naukowych znakomitości. Pecha mieli tylko studenci fizyki, bo tutaj akurat laureat nie specjalnie wiedział, co ma powiedzieć, poza deklaracją znajomości języków, ale coś takiego też warto przeżyć, aby móc oceniać innych.

Życzę więc wszystkim prawdziwej, spontanicznej, radosnej Inauguracji roku akademickiego 2004/2005. A czynię to z głębi serca i poczuje się urażony, jeżeli ktoś posądzi mnie w tych życzeniach o złośliwość.

Andrzej Kokowski

RADIO CENTRUM PRZESTANIE GRAĆ

W związku z decyzją władz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej o zawieszeniu emisji programu Akademickiego Radia Centrum chcielibyśmy złożyć stosowne wyjaśnienie.

Radio Centrum powstało w roku 1995 jako rozgłośnia międzyuczelniana. Jego współfinansowanie deklarowały wówczas wszystkie państwowe uczelnie Lublina. Inicjatorem powstania radia były władze UMCS. Z czasem poszczególne uczelnie wycofały się z partycypowania w kosztach i od roku 2000 rozgłośnia jest w całości finansowana przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Nakłady eksploatacyjne poniesione przez UMCS z tytułu działalności radia do końca roku 2002 przekroczyły 2 608 000 zł, koszty szacowane na rok 2003 to ponad 331 tys. zł. Roczne koszty w czasie funkcjonowania rozgłośni wynosiły ok. 400 tys. zł. W obecnej sytuacji ekonomicznej Uniwersytet nie jest w stanie samodzielnie ponosić takich wydatków. Oczywiście należy mieć na uwadze także rosnące koszty z tytułu praw autorskich, zakupu nagrań i wynajmu pomieszczeń.

Ze względu na niską słuchalność wpływy z reklam są praktycznie marginalne i wynoszą kilka tysięcy złotych rocznie. Z uwagi na brak perspektywy znaczącego wzrostu przychodów z tego tytułu – nie zapominamy przy tym, że Radio Centrum ma charakter niekomercyjny i wpływy te są ściśle określone procentowo – oraz możliwości samofinansowania się tej jednostki decyzja o zawieszeniu emisji na 2 lata jest nieodwołalna. Zawieszenie emisji nie oznacza oczywiście likwidacji i w sytuacji polepszenia się warunków finansowych rozważać będziemy ponowny powrót na antenę. Dostrzegamy potrzebę istnienia rozgłośni akademickiej, tak jak to ma miejsce w ośrodkach zagranicznych, jednakże koszty działalności Radia są wysokie, UMCS zaś nie otrzymuje na ten cel żadnych dotacji. Podkreślamy raz jeszcze, iż w obliczu pogarszających się warunków finansowania szkolnictwa wyższego nasza uczelnia nie jest w stanie ponieść. Profesjonalnie działająca rozgłośnia nie może również funkcjonować za 50-60 tys. zł rocznie, gdyż tyle wynoszą same koszty osobowe.

Należy dodać, iż obecny stan techniczny urządzeń nadawczych i sprzętu wymaga znaczących nakładów finansowych na jego modernizację. Byłoby to dodatkowe obciążenie dla Uniwersytetu.

Istniejąca infrastruktura techniczna będzie wykorzystywana przez Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na potrzeby dydaktyczne jako warsztat pracy i praktyk dla studentów kierunku Dziennikarstwo.

Szanowni Państwo,

Bardzo serdecznie przepraszam, iż część nakładu ostatnich „Wiadomości Uniwersyteckich” miała zdublowane strony, czemu, niestety, nie można było zaradzić. Kiedyś, w nie tak znowu odległych czasach, mówiło się o chochliku drukarskim, dzisiaj, w dobie składu komputerowego, możemy całą winę przypisać... wirusowi.

Jak zwykle polecam Państwu do uważnej lektury nowy numer, rubryki stałe i te, których autorami są sami Czytelnicy. Zamieszczamy stanowisko Władz Uczelni w sprawie zawieszenia działalności Akademickiego Radia Centrum. Docierają do nas sygnały od wielu osób z pytaniami w tej sprawie, można więc poznać przyczyny decyzji. Nasz ulubiony współpracownik profesor Andrzej Kokowski przysłał błęskotliwą korespondencję „... i po inauguracji”. Swego czasu i ja pisałem na ten temat, ale sprawa pozostaje, niestety, aktualna.

Redaktor Naczelna

Z PRAC SENATU

Posiedzenie
29 paździer-
nika

Obrady poprzedziło wręczenie nagród jubileuszowych prof. dr hab. Marii Woźniakiewicz-Dziadosz z okazji 40-lecia pracy zawodowej oraz prof. dr hab. Stanisławowi Grabiasowi z okazji 35-lecia pracy zawodowej. JM Rektor przedstawił ponadto nowego członka Senatu Akademickiego z Wydziału Pedagogiki i Psychologii – prof. dr hab. Bożydara Kaczmarka.

W porządku obrad Senatu znalazły się sprawy dotyczące m.in. przyjęcia sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego za rok 2002, zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2002, Regulaminu Samorządu Studentów UMCS, zgody na wszczęcie postępowania w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa UMCS prof. dr. Romano Prodiemu, zmian w strukturze organizacyjnej uczelni, nadania imienia Profesora Jarosława Ościka auli Collegium Chemicum, działalności UCZNIKO, przebiegu „Lata Polonijnego 2003” w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS, a także sprawy osobowe i bieżące.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowało przyjęcie przez Senat Akademicki UMCS sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego za 2002 rok oraz zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2002 rok.

W dalszej części obrad Senat stwierdził zgodność Regulaminu Samorządu Studentów UMCS ze statutem uczelni, a także dyskutował nad zmianami organizacyjnymi w strukturze Uniwersytetu. W tym zakresie Senat zaakceptował: przekształcenie Zakładu Fizyki Stosowanej w Zakład Fizyki Molekularnej oraz Zakładu Fizyki Doświadczalnej w Zakład Fizyki Powierzchni i Nanostruktur w Instytucie Fizyki UMCS; przekształcenie Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa w Zakład Nauk Pomocniczych Historii i pozostawienie go w ramach organizacyjnych Instytutu Historii; przekształcenie Zakładu Filologii Romańskiej w Instytut Filologii Romańskiej.

Senat Akademicki wyraził zgodę na wszczęcie postępowania w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa UMCS prof. dr. Romano Prodiemu, którego sylwetkę naukową przedstawił dziekan Wydziału Politologii prof. dr hab. Ziemowit J. Pietraś, a także postanowił nadać imię Profesora Jarosława Marcina Ościka auli w Collegium Chemicum.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania dra hab. Piotra Wlazia na stanowisko profesora nadzwyczajnego – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi; mianowania dra hab. Longina Gładyszewskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego po upływie 5-letniego okresu zatrudnienia – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki; mianowania prof. dra hab. Kazimierza Michała Pietrusiewicza na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Chemii; mianowania prof. dra hab. Henryka Ciocha na stanowisko profesora nadzwyczajnego – Wydział Prawa i Administracji; mianowania dra hab. Marka Hetmańskiego oraz dr hab. Teresy Pękali na stanowiska profesorów nadzwyczajnych – Wydział Filozofii i Socjologii.

W dalszej części posiedzenia dr Andrzej Wodecki przedstawił sprawozdanie z działalności Uniwersyteckiego Centrum Zdalnego Nauczania i Kursów Otwartych UMCS. Ponadto prof. dr hab. Jan Mazur zapoznał zebranych z informacją na temat przebiegu „Lata Polonijnego 2003” zorganizowanego przez Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS.

W sprawach bieżących Senatorem dyskutowali nad problemem zawieszenia działalności akademickiego Radia Centrum. Prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Karol I. Wysokiński poinformował o ostatecznym terminie składania wniosków o granty KBN, który mija 31 stycznia 2004 roku.

Po zakończeniu obrad Senatu w Auli Uniwersyteckiej odbyła się uroczystość nadania tytułów Honorowego Profesora UMCS prof. Jiřiemu Černemu, prof. Hartmutowi Eggertowi oraz prof. Jerzemu Dudkowi.

Robert Wąsowicz

60 LAT UMCS

PER ASPERA AD VERITATEM

W felietonie Mariana Filipiaka przeczytanym we wrześniowym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich” znalazłem erudycyjną i błyskotliwą pochwałę wątplenia. Osoba podająca wszystko w wątpliwość uznawana jest przez Autora za wzór uczonego o godnej i odpowiedzialnej postawie. Tekst jest pięknie napisany, argumentacja przedstawiona wymownie, ale jednak jeden szczegół niepokoi. „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” – ile zatem wolności przynosi wątplenie?

Chciałbym od początku jasno określić swoje przekonania. Błąd nie ma żadnych praw wobec prawdy. Tam, gdzie znajdujemy prawdę, tam powątpiewanie staje się, jest ucieczką od świata i od wolności. A zresztą, czyż można z pewnością stwierdzać konieczność powszechnego wątplenia bez popadania w sprzeczność?

Z dawien dawna przyjęło się (badając za Arystotelesem, filozofowie niech mnie poprawią w razie potrzeby) dzielić obszar ludzkiej działalności poznawczej na trzy pola. Tam, gdzie wiodącą rolę pełni poznanie teoretyczne i wnioskowania różnego typu, mówimy o teorii (theoria). W przypadku troski o ład moralny przywołuje się poznanie praktyczne (praxis). I w końcu skuteczne rozumienie wytwarzania umieszcza się w dziedzinie poznania zorientowanego na twórczość (poiesis).

Proponuję podróż po wymienionych wyżej dziedzinach w poszukiwaniu zwątpienia. Tak więc jako pierwszy cel naszej wyprawy badawczej ustalmy teorię. Jestem matematykiem i nie będę ukrywał, że tę gałąź poznania uważam za szczególnie piękną. Jej urok leży w pewności, jaką niesie poznanie matematyczne. Celem matematyki (i innych dziedzin teoretycznych) jest uzyskanie gwarancji prawdy. Matematycy formułują hipotezę po to, aby znaleźć jej dowód lub refu-

tację. Tam, gdzie dowód jest sformułowany po różnorodnej weryfikacji, nadchodzi czas spokojnej pewności. Nikt nie wątpi, że w ramach geometrii euklidesowej suma kątów w trójkącie jest równa podwojonemu kątowi prostemu. Możemy być spokojni, że na gruncie arytmetyki Peano twierdzenia Goedla zachodzą jako niewątpliwy wniosek. Nie sądzę, żeby można było serio kwestionować pewność nauk teoretycznych. Owszem, w toku poszukiwania prawdy i weryfikowania hipotez musimy dokonywać krytycznej analizy formułowanych twierdzeń, ale to „wątplenie” jest tylko skromnym narzędziem na drodze do pewności.

Przejdźmy teraz do obszaru poznania praktycznego. W encyklice *Veritatis Splendor* Jan Paweł II pisze: „Zanik idei uniwersalnej prawdy o dobru, dostępnym poznawczo dla ludzkiego rozumu, w nieunikniony sposób doprowadził do zmiany koncepcji sumienia: nie jest już ono postrzegane (...) jako akt rozumowanego poznania dokonywany przez osobę (...). Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania dobra i zła (...)”. Rzeczywiście, nie ma ucieczki z drogi zwątpienia – jeżeli odmawiamy sobie pewności poznania dobra, nie pozostaje nam nic innego, jak ograniczyć się w codziennym działaniu do samodzielnie konstruowanych norm. A wtedy jakież mamy prawo pouczać Raskolnikowa o złu związanym z mordowaniem staruszek, skoro sami jesteśmy pełni zwątpienia. Nigdzie indziej potrzeba pewnych i solidnych fundamentów nie jest bardziej wyraźna niż w poznaniu etycznym. Możemy nieomylnie podstawy moralności znaleźć w Bożym Objawieniu, możemy w prawie naturalnym lub w ludzkiej godności, ale bez pewnego oparcia świat zsunie się w otchłań piekielnej anarchii.

Na koniec trochę wędrówki po po-



ZDANIEM BLONDYNKI

Jako osoba żyjąca współcześnie pracuję z komputerem, choć wolę z ludźmi. Wśród wielu funkcji tego urzędu jest poczta e-mailowa, z której często korzystam. Piszę ja, piszą do mnie korespondenci z kraju i z zagranicy. Zauważyłam jednak, iż korzystanie z tej formy komunikowania się, przy wszystkich zaletach naturalnie, powoduje zanik indywidualności stylu, wymusza dyscyplinę pisania, nie dopuszczając do dygresji, wtrąceń; słowem, tego wszystkiego co jest charakterystyczne dla stylu i sposobu indywidualnej osoby. Kiedy podzieliłam się tą refleksją z pewnym znajomym, przyznał mi rację i dodał komentarz: – A jak psuje styl esemesowanie...

lach ludzkiej kreatywności i wytwórczości. Kogóż tu możemy spotkać? Murarzy i muzyków, pisarzy i pirotechników, techników i technokratów. Czy tu jest miejsce na wątpliwość i niepewność? Nie wiem. Ostatecznie wytwórca (czy to artysta, czy rzemieślnik) zmierza do wykonania dzieła spełniającego pewną funkcję (duchową, estetyczną, praktyczną). Może czasem autor waha się, czy cel zrealizował, czy poniósł porażkę. Zapewne nie zawsze wie, czego oczekiwał jako wyniku swojej twórczości. Jednak w wirze wszystkich swoich wątpliwości dążenie do celu jest jego pewnikiem.

Częstą metaforą ludzkiego istnienia jest droga prowadząca poprzez wydarzenia naszego życia. W tym obrazie odpowiednikiem wątpliwości, niepewności są rozstaje. Mimo wszystko wiemy przecież, iż na trasie nie można ustawać. Nie można tkwić wiecznie na rozstajach. Może kolejne skrzyżowanie pozwoli nam na lepszy wybór, na bardziej dojrzały namysł. Ale po to są rozjazdy, aby je mijać. I po to są wątpliwości, by je przezwyciężyć.

Czasem uzasadnieniem wątplenia staje się metodyka nauczania. Sam Autor rysuje nam piękny wizerunek edukacji przez poszukiwanie, przeciwstawiając mu obraz pamięciowo-encyklopedycznego przekazywania utrwalaonych schematów. Przyznam się, że moje doświadczenia niezbyt pasują do tej pary przeciwieństw. Nie sądzę, żeby można było wykształcić kogoś na poziomie akademickim pozwalając sobie tylko na pełne niepewności wskazywanie wątpliwych punktów. Jeśli to wątplenie miało przynieść jakąkolwiek szansę rozumowania, musi zakładać pewną wiedzę. Aby wątpić, trzeba mieć o czym wątpić. Ponadto, czy aby na pewno wszyscy mają wystarczające predyspozycje i dość czasu, żeby samodzielnie kwestionując mechanikę newtonowską odkryć teorię względności. Nie zawsze też korzystamy odrzucając rzeczywiste autorytety epistemiczne tylko dlatego, że nie podlegają naszej weryfikacji. Osobiście nigdy nie miałem okazji zweryfikować naocznie kulistości Ziemi, ale przyjmując autorytet stosownych gremiów nie zamierzam w nią wątpić.

Zamknę ten tekst krótkim podsumowaniem powyższych myśli. Nie po to jesteśmy ludźmi, aby wątpić, ale po to, by szukać i znajdować prawdę. Dla tego celu zostały powołane uniwersytety. Musimy być krytyczni w myśleniu jako zwykli ludzie, a tym bardziej jako pracownicy uniwersytetu ale nie wątpliwościami, lecz prawdzie mamy podporządkować nasze wysiłki. A jako motto dla naszego Uniwersytetu proponowałbym wezwanie godne prawdziwych mędrców: *cognoscetis veritatem et veritas liberabit vos* (J. 8,32).

Jerzy Mycka
Instytut Matematyki UMCS

10 LAT FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

RZETELNOŚĆ W NAUCE

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, największa w Polsce instytucja non-profit wspierająca naukę, rozpoczęła w 2003 r. dwunasty rok działalności. Polega ona przede wszystkim na przyznawaniu indywidualnych nagród i stypendiów (w tym np. najbardziej prestiżowej nagrody naukowej w Polsce, zwanej „polskim Noblem”) oraz na udzielaniu różnego typu subwencji Instytucjom i zespołom naukowym, które ubiegają się o nie w ramach corocznie ogłaszanych przez Fundację programów o charakterze konkursów. Co roku Fundacja przyznaje nauce łącznie ponad 20 mln zł. Wśród jej beneficjentów jest także wielu naukowców oraz Instytucji naukowych z Lublina, którym wsparcie Fundacji ułatwiło prowadzenie badań oraz przeprowadzenie remontów, rozbudowy, bądź modernizacji placówek.

Fundacja przygotowała wystawę „Wspierać najlepszych – 10 lat Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej: 1991–2001”, ukazującą wszystkie nurty jej działań w pierwszym dziesięcioleciu istnienia. Wystawa, prezentowana w największych ośrodkach uniwersyteckich, po Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu, Gdańsku i Szczecinie, od 20 października pokazywana była w gościnnych wnętrzach Biblioteki Głównej UMCS. Uroczyste otwarcie wystawy stało się okazją do spotkania lubelskiego środowiska naukowego, w tym grona laureatów i beneficjentów FNP, a także przedstawicieli władz lokalnych, ważnych instytucji kultury oraz mediów, połączonego z debatą panelową poświęconą aktualnemu, nie tylko dla naukowców, tematowi rzetelności w nauce. Debatę poprowadził rektor UMCS prof. Marian Harasimiuk, a uczestniczyli w niej prof. Maciej W. Grabski (prezes FNP), prof. Andrzej Legocki (prezes PAN) i prof. Jakub Mames z Politechniki Lubelskiej oraz przedstawiciele lubelskiego świata nauki.

Spotkanie towarzyszące otwarciu wystawy jubileuszowej FNP było też okazją do przypomnienia efektów działań Fundacji na rzecz środowiska naukowego w Lublinie. Oto wybrane dane, dotyczące lubelskich laureatów i beneficjentów FNP:

- Prof. Stefan Świeżawski (em. prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) był laureatem Nagrody FNP w 2001 r.

- Laureatami prestiżowego konkursu na trzyletnie Subsidia profesorskie, które otrzymać mogą wybitni, aktywnie działający uczeni, łączący pracę naukową z kształceniem młodej kadry są: prof. dr hab. Elżbieta Halas (Instytut Socjologii KUL), prof. dr hab. Anna Pajdzińska (Instytut Filologii Polskiej UMCS) i prof. dr hab. Roman Leboda (Wydział Chemii UMCS).

- 8 młodych naukowców z Lublina otrzymało Stypendium zagraniczne FNP, umożliwiające odbycie długoterminowego stażu w najlepszych światowych ośrodkach naukowych. Są to:

- Dr Robert Charnas (Zakład Chemii Teoretycznej UMCS), stypendium w 1997 r. – roczny pobyt we Francji;

- Dr Małgorzata Młynarczyk (Zakład Farmakologii i Toksykologii Akademii Medycznej w Lublinie), stypendium w 1999 r. – roczny staż w USA;

- Dr Anna Siedlecka (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS), stypendium w 1999 r. – roczny pobyt w Szwecji;

- Dr Tomasz Durakiewicz (Instytut Fizyki UMCS), stypendium w 1999 r. – roczny staż w USA;

- Dr Konrad Zieliński (Instytut Historii UMCS), stypendium w 2000 r. – 6-miesięczny staż w USA;

- Dr Paweł Kawalec (Wydział Filozofii KUL), stypendium w 2003 r. – 8-miesięczny staż w USA;

- Dr Wojciech Piasecki (Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie, Pracownia w Lublinie), stypendium w 2003 r. – roczny staż w USA;

- Dr Konrad Rejdak (Katedra i Klinika Neurologii Akademii Medycznej w Lublinie), stypendium w 2003 r. – roczny staż w Wielkiej Brytanii

- Roczne stypendium krajowe (obecnie jego wysokość to 20 tys. zł) dla przedstawicieli najmłodszego pokolenia naukowców otrzymało 40

obiecujących badaczy z lubelskich placówek naukowych (17 stypendiów przyznano naukowcom z UMCS, po 8 – badaczom z KUL i Akademii Medycznej, 4 – z Politechniki Lubelskiej, 2 stypendia – naukowcom z Instytutu Medycyny Wsi i 1 stypendium – z Instytutu Agrofizyki PAN).

- Przykłady subwencji udzielonych przez FNP lubelskim placówkom naukowym:

- 160 tys. zł na modernizację laboratoriów i pracowni naukowych Katedry Inżynierii Materiałowej Politechniki Lubelskiej (2003 r., program MILAB);

- 61 tys. zł na interdyscyplinarne badania w pasie budowy autostrady w rejonie Cieszacina Wielkiego k. Jarosławia, dla międzyuczelnianego zespołu z UMCS i Uniwersytetu Śląskiego pod

kierunkiem dr hab. Marii Łanczont (1999 r., program TRAKT);

- 450 tys. zł na dokończenie rozbudowy Biblioteki Głównej UMCS (1996 r., program LIBRARIUS);

- 375 tys. zł na zakup specjalistycznej aparatury badawczej dla Akademii Rolniczej w Lublinie (1995 r., program BITECH);

- 104 tys. zł dla Kliniki Neurologii AM w Lublinie na badania dotyczące terapii chorych ze stwierdzeniem rozsianym (1992 r., program „Ochrona Zdrowia Dziecka”);

- 156 tys. zł dla Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Lublinie na badania zaburzeń układu krążenia u dzieci i młodzieży (1991 r., program „Ochrona Zdrowia Dziecka”).



Od lewej profesorowie: Jakub Mames, Andrzej Legocki, Marian Harasimiuk, Maciej W. Grabski

SUBWENCJE FNP DLA UMCS

Program MILAB, 2003 r. – 80 tys. zł dla Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki na przystosowanie pomieszczenia magazynowego do instalacji aparatury naukowej;

Program SUBIN, 2002 r. – 30 tys. zł dla Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, na dofinansowanie kosztów specjalistycznych analiz;

Program SUBIN, 2002 r. – 63 tys. zł dla Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii, na dofinansowanie zakupu aparatury badawczej;

Program SUBIN, 2000 r. – 52 tys. zł na wyposażenie laboratorium Zakładu Patologii Owadów;

Program ARCHEO, 2000 r. – 40 tys. zł dla Katedry Archeologii;

Program REGLE, 1997 r. – 58 tys. zł na zakup aparatury badawczej dla Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi;

Program LIBRARIUS, 1996 r. – 450 tys. zł na dokończenie rozbudowy Biblioteki Głównej UMCS;

Program BITECH, 1995 r. – 149,8 tys. zł na zakup aparatury badawczej;

Program BIMOL, 1993 r. – 24,7 tys. zł na zakup aparatury badawczej;

Program ARCHIWA, 1993 r. – 15 tys. zł dla Biblioteki UMCS, na konserwację starodruków

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej (FNP), istniejąca od 1991 r., jest niezależną i samodzielną finansowo instytucją typu nonprofit, której misją jest wspieranie nauki. Jest uznawana za najważniejsze z pozabudżetowych źródeł finansowania nauki w Polsce.

Zadaniem Fundacji jest wspieranie naukowców i zespołów badawczych oraz inicjatyw inwestycyjnych służących nauce w Polsce, a także działanie na rzecz transferu osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej. Cele te realizowane są poprzez przyznawanie indywidualnych nagród i stypendiów, udzielanie różnego typu subwencji i podejmowanie innych przedsięwzięć zgodnych z celami statutowymi.

Wszystkie programy Fundacji mają charakter konkursowy, dewiza zaś, jaką się w swych działaniach kieruje, to „wspierać najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi”.

Fundacja uzyskuje środki na swą działalność poprzez aktywne lokowanie posiadanego funduszu w instrumenty finansowe. Łącznie przekazała dotychczas nauce w różnej formie – stypendiów, subwencji, nagród – ponad 210 mln zł. Na cele statutowe w 2003 r. przeznaczyła kwotę 24 mln zł.

INAUGURACJA 2003/2004 – PRZEMÓWIENIE REKTORA

UNIwersYTET W PRZESTRZENI EUROPEJSKIEJ

Każda uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie jest ważnym wydarzeniem, któremu staramy się nadać szczególny charakter. Oznacza coroczne, częściowe odnawianie się uczelni poprzez wkraczanie w jej mury rzeszy młodych ludzi – studentów, którzy swą przyszłość życiową chcą kształtować dzięki wiedzy zdobytej w ciągu trzech, pięciu lub dziewięciu lat studiów. W rezultacie bierzemy na siebie ogromny ciężar odpowiedzialności za kształtowanie umysłów młodych ludzi, ich charakterów, ich postaw prospołecznych i propaństwowych. Mimo upływu dwustu lat nic nie straciło na aktualności zdanie wypowiedziane przez Stanisława Staszica: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie”.

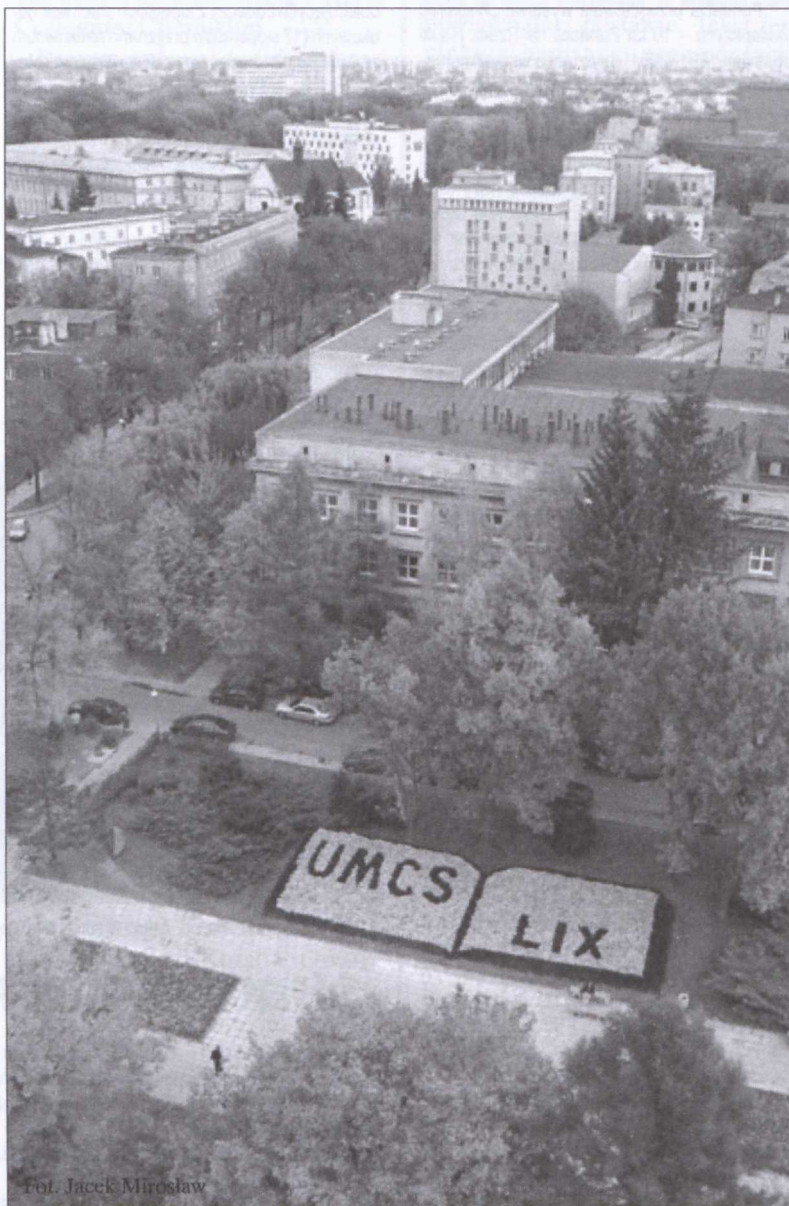
Dzisiaj możemy powiedzieć śmiało, że edukacja na poziomie wyższym stanowi polską rację stanu. Wyzwaniem XXI wieku jest budowa gospodarki opartej na wiedzy, kształtowaniu społeczeństwa informatycznego, wdrożonego do stałego uzupełniania i modyfikowania swego wykształcenia stosownie do szybko zmieniających się wymagań rynku pracy.

Rozpoczęty nowy rok akademicki ma szczególny charakter. W roku tym zostaniemy przyjęci jako pełnoprawny członek do Unii Europejskiej. Ten fakt stawia przed nami ogrom nowych zadań, ale stwarza również wielką, być może niepowtarzalną, szansę.

Europa Zjednoczona przed trzema laty sformułowała tak zwaną strategię lizbońską, która zakłada przekształcenie Unii do 2010 roku w dynamicznie konkurencyjne ugrupowanie gospodarcze świata. Zakres zadań, jakie stawia się w tej strategii przed państwami członkowskimi Unii, jest bardzo duży, a musimy pamiętać, że mimo ogromu dokonań, jakie mamy za sobą w ciągu ostatnich czternastu lat, wystartujemy do realizacji zadań wynikających z tej strategii z pozycji outsidera. Wszyscy wiemy, że gonić uciekających jest bardzo trudno, a na dodatek – używając nomenklatury sportowej – sami sobie postawialiśmy na tej drodze szereg przeszkód: reprezentujemy niższy poziom rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego; nie skończyliśmy transformacji gospodarki, a w sferze mentalnej jesteśmy chyba w środku drogi; mamy słabe, niesprawne instytucje publiczne; cechujemy się niskim poziomem infrastruktury technicznej; wciąż dominują w nas cechy życzeniowo-rozszczeniowe: wczoraj tylko w stosunku do własnego państwa, dziś do całej Unii; w wielu dziedzinach mimo znaczącego postępu jesteśmy wciąż opóźnieni technologicznie.

Jak na tle oczekujących nas zadań, których wypełnienie, będąc realistą oceniam na okres 7-10 lat, wygląda polskie szkolnictwo wyższe i nasz Uniwersytet w szczególności.

W roku 1999 przedstawiciele większości państw europejskich podpisali Deklarację Bolońską, w której określono ramy dziesięcioletniego programu (proces boloński), który ma na celu in-



Fot. Jacek Miroslaw

tegrację europejskiego szkolnictwa wyższego i w rezultacie utworzenie europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego oraz europejskiej przestrzeni badawczej. Chciałbym tu mocno podkreślić, że te procesy wcale nie oznaczają konieczności ujednolicenia systemowego. Wprost przeciwnie – zakłada się, że w zintegrowanej różnorodności będzie tkwiła siła umożliwiająca szybki rozwój szkolnictwa nie tylko w sensie ilościowym, ale przede wszystkim pod względem jakości kształcenia.

Uczelnie wyższe winny być jednym z ważnych podmiotów tworzących warunki przechodzenia na gospodarkę opartą na kapitale ludzkim, wiedzy, kreatywności i innowacyjności.

Zarówno w świecie, jak i w Europie, chociaż może w nieco mniejszym zakresie, obserwujemy przemiany społeczne

i obyczajowe prowadzące do degradacji podstawowych wartości humanistycznych. Od wieków uniwersytety stały na straży świata wartości, kształtowały też idee tolerancji. Społeczność akademicka ma szczególny obowiązek przeciwstawiania się patologiom społecznym.

Polskie uniwersytety po ponad dziesięciu latach procesów transformacji są dość dobrze przygotowane do pełnego uczestnictwa w europejskiej przestrzeni edukacyjnej, modyfikowane są programy nauczania, wdrażane nowe kierunki studiów, rozpowszechnia się system punktów transferowych umożliwiający w miarę swobodny wybór miejsca studiowania, wprowadzane są nowe metody nauczania preferujące większą aktywność i samodzielność studentów, na straży jakości kształcenia stoją dwa

systemy akredytacji – wewnętrzny uniwersytecki, prowadzony przez UKA i powszechny – państwowy, z powodzeniem realizowany przez PKA.

Nasz Uniwersytet konsekwentnie realizuje wszystkie zadania wynikające z deklaracji bolońskiej. Może nie wszystkie w jednakowym pożądanym zakresie, ale musimy pamiętać, że podobnie jak inne uniwersytety borykamy się z trudnościami wynikającymi z niedofinansowania przez budżet państwa, zarówno bieżącej działalności dydaktycznej, badawczej, jak też inwestycyjnej.

Mimo tych trudności, podejmujemy wysiłki mające na celu powszechną dostępność edukacji na poziomie wyższym. Mam tu na myśli rozwój naszych ośrodków w Radomiu, Białej Podlaskiej i Biłgoraju, a także współpracę z dobrymi niepaństwowymi szkołami wyższymi. Procesy te przyspiesza polityka edukacyjna państwa, poszerzająca (choć wciąż w niewystarczającym zakresie) pomoc stypendialną i kredytową dla studentów.

Z satysfakcją jako cała społeczność akademicka przyjmujemy wdrożenie drugiego etapu regulacji plac dla pracowników szkół wyższych i zapowiedź przyszłorocznego trzeciego etapu tych regulacji.

Rozumiejąc trudności finansowe budżetu państwa, staramy się na uczelniach poszukiwać różnych dróg mających na celu zdobywanie funduszy na rozwój bazy uczelnianej i jej niezbędne modernizacje. Niestety obecne rozwiązania prawne nie ułatwiają nam pracy w tym zakresie. Oczekujemy na zakończenie prac nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym, 7 listopada w Warszawie zostanie zaprezentowany poprawiony projekt ustawy i liczymy na to, że rozpocznie się proces legislacyjny, który doprowadzi do zatwierdzenia nowej ustawy przed naszą formalną akcesją do Unii.

W zakresie rozwiązywania problemów finansowych szkolnictwa liczymy na lepszą współpracę z samorządami wojewódzkimi i powiatowymi – w tym także w zakresie wykorzystania europejskich funduszy strukturalnych dla dalszego rozwoju szkolnictwa wyższego w naszym regionie.

Miarą naszej aktywności zarówno w gronie Uniwersytetów Polskich, jak i w skali europejskiej jest przygotowywany na koniec kwietnia 2004 roku wspólnie z KRASP i pod patronatem EUA kongres rektorów uczelni wyższych z krajów przyjmowanych do Unii, z udziałem wielu rektorów uczelni krajów unijnych.

59 inauguracją rozpoczynamy sześćdziesiąty rok pracy naszej Uczelni. Mogę Państwa zapewnić, że nie będzie to rok łatwy, ale głęboko wierzę, że wysiłkiem całej społeczności akademickiej (pracowników i studentów) pokonamy wszelkie nasze wewnętrzne trudności i potrafimy się włączyć również w prace nad przyspieszeniem rozwoju naszego regionu i Lublina.

Rektor
Prof. dr hab. Marian Harasimiuk

INAUGURACJA 2003/2004 – PROFESOROWIE HONOROWI

PROFESOR
JIŘÍ ČERNÝ

W stosunkowo niedługiej, bo obejmującej zaledwie kilkadziesiąt ostatnich lat historii iberystyki środkowoeuropejskiej zaistniały postacie o tak niepodważalnych zasługach dla rozwoju tej dyscypliny, że rozmiar ich dokonań upoważnia do wystąpienia o najwyższe zaszczyty i godności, jakimi środowisko-akademickie dysponuje.

Profesor Jiří Černý do tego grona niewątpliwie się zalicza, z racji swej niepowtarzalnej osobowości naukowej, przynoszących wymierne efekty inicjatyw organizacyjnych, wreszcie wrodzonej życzliwości, skromności, prawości charakteru.

Jest uczonym legitymującym się dorobkiem stawiającym go w rzędzie najwybitniejszych iberystów-językoznawców europejskich. Związany od 40 lat z macierzystą uczelnią w Ołomuńcu, stanął w latach 1970. wobec bardzo trudnej sytuacji zawodowej, gdyż kształcenie iberystów zostało tam w dobie tzw. normalizacji zawieszono. Życzliwą dłoń podała mu wówczas romanistka lubelska, której on sam po latach odwdziaczył się ściągnięciem do królewsku, projektem i realizacją programu Tempus, który legł u podstaw powstania specjalizacji hispanistycznej i portugalistycznej na UMCS i zapewnił lubelskim iberystom, owocujące do dziś, trwałe i wymierne kontakty naukowe i dydaktyczne w skali europejskiej; ich wagę doprawdy trudno byłoby przecenić. Z kolei, gdy w roku 1989 utworzono w Ołomuńcu Katedrę Romanistyki, stanął od początku na jej czele i doprowadził do nadania jej rangi jednego z trzech najważniejszych ośrodków romanistycznych w dzisiejszej Republice Czeskiej (obok Pragi i Brna), tworząc strukturę dzisiejszego Instytutu Studiów Romańskich od podstaw, szkoląc kadre naukową, inicjując międzynarodowe projekty badawcze, wydając własne czasopismo („Romanica Olomucensia” oraz, od roku 1999, jego mutację – „Iberoromanica Olomucensia”).

Nieustannie aktywny naukowo, stale publikujący za granicą, zapraszany na gościnne wykłady i staże, zyskał trwałą pozycję w międzynarodowym środowisku iberystycznym, zwłaszcza w Hiszpanii i Portugalii.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dwukrotne już wydanie hiszpańskie jego *Déjin lingvistiki (Historia de la Lingüística, Cáceres 1998 i 2000)*, monografii o tyle wyjątkowej – na tamtym gruncie – że obejmującej dokonania językoznawstwa środkowo- i wschodnioeuropejskiego, przybliżającej po raz pierwszy hiszpańskiemu czytelnikowi teorie i poglądy badaczy z naszej części Europy; jest ona owocem blisko dwudziestu lat pracy autora, dobitnym potwierdzeniem jego rangi naukowej.

Obchodząca 30-lecie romanistka lubelska, nadając tytuł honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wybitnemu czeskiemu iberysty

W okresie inauguracji roku akademickiego 29 października tytuły Honorowego Profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej otrzymali zasłużeni dla naszej Uczelni profesorowie Jiří Černý, Jerzy Dudek i Harmut Eggert. Przedstawiamy krótko sylwetki tych uczonych.



Od lewej profesorowie Harmut Eggert, Jiří Černý, Jerzy Dudek

ście, swemu współpracownikowi i przyjacielowi prof. Jiřímu Černý'emu dokonała wysoce trafnego wyboru, dając impuls do dalszej sąsiedzkiej współpracy.

PROFESOR
JERZY DUDEK

Profesor doktor habilitowany Jerzy Dudek jest wieloletnim, zasłużonym dla Instytutu Fizyki UMCS, a w szczególności dla Katedry Fizyki Teoretycznej współpracownikiem zarówno w zakresie działalności naukowca jak i na polu kształcenia kadry naukowej na poziomie doktora nauk fizycznych.

Profesor Dudek jest pracownikiem Uniwersytetu Ludwika Pasteura w Strasbourgu oraz ośrodka badań jądrowych CRNS/IReS w Strasbourgu. Od wielu lat współpracuje szeroko z grupą fizyków teoretyków zatrudnionych w Katedrze Fizyki Teoretycznej UMCS, prowadząc wspólne badania i organizując na nie fundusze, co w okresie trudności finansowych, jakie od dłuższego czasu przeżywa nauka w Polsce, jest szczególnie cenną działalnością, ułatwiającą rozwój fizyki lubelskiej.

Nie mniej istotnym wkładem profesora Jerzego Dudka we współpracę z naszym Uniwersytetem jest jego aktywny udział w kształceniu naszych doktorantów przez umożliwienie im staży naukowych w IReS w Strasbourgu. Profesor Dudek nie ogranicza się w tym przypadku do organizacji pobytów naukowych, ale czynnie współpracuje z naszymi doktorantami, co pozwala im pogłębiać umiejętności, wiedzę, a także nabyć bardzo cenne doświadczenia w pracy w międzynarodowym zespole naukowym. Ośrodek badań jądrowych w Strasbourgu jest ceniony w świecie i przewija się przez niego szeroka gama fizyków zajmujących się teorią jądra atomowego.

Współpraca naukowa części fizyków jądrowych z Katedry Fizyki Teoretycznej UMCS z profesorem Jerzym Dudkiem rozpoczęła się wiele lat temu (w 1970 roku), jednakże od 1994 roku nabrała szczególnej intensywności. W tym okresie, w ramach dwóch międzynarodowych projektów badawczych objętych tak zwaną „Konwencją pomiędzy francuskim IN2P3 a Polskimi Instytutami Badawczymi”, a także w obrębie polsko-francuskiego programu „Polonium” niemal cała grupa fizyki jądrowej Katedry Fizyki Teoretycznej uczestniczyła we wspólnych badaniach polsko-francuskich w Strasbourgu, Bordeaux i Paryżu.

Owoce tej współpracy, trwającej do dnia dzisiejszego, jest kilkanaście wspólnych publikacji, jeden doktorat obroniony na Wydziale Matematyki (dr Daniel Rosły), Fizyki i Informatyki UMCS, dwa doktoraty w toku (mgr Katarzyna Mazurek i mgr Marek Miśkiewicz), a także 3 doktoraty doktorantów francuskich pracujących we wspólnych grupach obronione w Strasbourgu.

Nie do pominięcia jest także organizowana przy współudziale profesora Dudka coroczna konferencja, zwana Warsztatami Fizyki Jądrowej. Odbywa się ona każdej jesieni w Kazimierzu nad Wisłą z udziałem współpracowników francuskich, a w bieżącym roku obchodziła dziesięciolecie istnienia.

PROFESOR
HARMUT
EGGERT

Prof. dr hab. Harmut Eggert jest od 2002 roku emerytowanym profesorem Freie Universität (Wolny Uniwersytet) w Berlinie. W swojej pracy naukowej zajmował się prozą dziewiętnastego i dwu-

dziesiątego wieku oraz teorią powieści tego okresu. W badaniach naukowych starał się ułatwić recepcję znanych, a jednocześnie trudnych w odbiorze pisarzy, jak np. Elias Canetti i Thomas Bernhard. Profesor Eggert zapoczątkował badania nad socjalizacją przez literaturę, badając ten problem, poczynając od wieku XVIII. Jego praca *Literarische Sozialisation (Socjalizacja przez literaturę)* z 1995 roku jest uważana za prekursorską w tej dziedzinie. Profesor Eggert jest autorem lub współautorem 12 książek i kilkudziesięciu publikacji naukowych. Na swojej macierzystej uczelni był prodziekanem wydziału oraz dyrektorem instytutu. Koordynował wiele programów współpracy międzynarodowej, był profesorem wizytującym w Chinach, Indiach i USA oraz przewodniczącym bardzo ważnej instytucji kulturalnej w Berlinie: Domu Literatury – Literaturhaus Berlin.

W 1993 rozpoczęła się współpraca między Instytutem Germanistyki UMCS a Instytutem Filologii Niemieckiej i Niemieckiej Freie Universität w Berlinie. Na wniosek prof. Eggerta Instytut Germanistyki UMCS został zgłoszony do programu pomocy i współpracy z germanistykami Europy Środkowo-Wschodniej finansowanego przez DAAD ze środków budżetowych rządu RFN. Instytut Germanistyki UMCS jest jedną z nielicznych jednostek uczelnianych, dla których finansowanie programu zostało przedłużone do końca jego istnienia, tj. do roku 2004. Program współpracy polega na wymianie naukowców w formie kwerend bibliotecznych, staży naukowych i wykładów gościnnych. Także najlepsi studenci germanistyki UMCS mają możliwość wyjazdu na dwumiesięczne stypendia do Berlina. Wymiana w Berlinie nie jest ulicą jednokierunkową, z Berlina w trakcie dziesięciu lat współpracy przyjechało do Lublina kilkudziesięciu germanistów z FU, którzy wygłosili wykłady gościnne lub wzięli udział w konferencjach naukowych, jak również wielu niemieckich studentów praktykantów. W ciągu ostatnich dziesięciu lat odbyło się w Lublinie 6 konferencji naukowych we współpracy z naukowcami berlińskimi. Wyniki badań przedstawione na konferencjach w 1998 i 2000 zostały opublikowane w prestiżowym wydawnictwie naukowym Metzler-Verlag, do publikacji są przygotowywane materiały z konferencji z 2003 roku. Dzięki tej współpracy Germanistyka UMCS zaistniała w świadomości germanistów niemieckich innych krajach.

Profesor Harmut Eggert od dziesięciu lat corocznie bywa w Polsce na spotkaniach Stowarzyszenia Germanistów Polskich, na konferencjach naukowych, z wykładami gościnnymi. Przesyła tutaj swoich współpracowników i studentów. Tematykę polsko-niemieckich związków kulturowych i literackich wprowadził do swoich zajęć dydaktycznych na FU. W sposób wyważony naukowo, ale zdecydowany przyczynia się do zwalczania stereotypowego postrzegania Polski i Polaków w Niemczech, ale także Niemców w Polsce. Jest to aktywność od dawna już służąca budowaniu więzi zrozumienia i akceptacji we wspólnej Europie.

INAUGURACJA 2003/2004



Laureaci Narody Naukowej im. Jerzego Giedroycia Barbara Engelking i Jacek Leociak w rozmowie z przewodniczącym Kapituły profesorem Krzysztofem Pomianem

Stypendia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu

W roku akademickim 2003/2004 za osiągnięcia w nauce otrzymali: 1) Piotr Adam Birski – Wydział Filozofii i Socjologii (filozofia), 2) Agnieszka Bryła – Wydział Humanistyczny (filologia angielska), 3) Małgorzata Dobrowolska – Wydział Politologii (politologia), 4) Agnieszka Hałas – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi (biotechnologia), 5) Ewa Juško – Wydział Filozofii i Socjologii (socjologia), 6) Rafał Henryk Kartaszyński – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki (informatyka), 7) Bogusław Kleszczyński – Wydział Humanistyczny (historia), 8) Anna Komisarczuk – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi (biotechnologia), 9) Marcin Kosienkowski – Wydział Politologii (stosunki międzynarodowe), 10) Bernadetta Kośmider – Wydział Politologii (politologia), 11) Stanisław Kotorowicz – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki (matematyka), 12) Paweł Malik – Wydział Filozofii i Socjologii (filozofia), 13) Mariusz Emil Michalak – Wydział Pedagogiki i Psychologii (pedagogika), 14) Barbara Michalec – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi (biologia), 15) Dominika Nowak – Wydział Prawa i Administracji (prawo), 16) Jakub Nowak – Wydział Politologii (politologia), 17) Łukasz Panasiuk – Wydział Prawa i Administracji (prawo), 18) Katarzyna Piasecka – Wydział Politologii (stosunki międzyna-

rodowe), 19) Dominika Polkowska – Wydział Filozofii i Socjologii (socjologia), 20) Agnieszka Rybak – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi (biotechnologia), 21) Norbert Skupiński – Wydział Politologii (politologia), 22) Przemysław Wojnar – Wydział Humanistyczny (filologia rosyjska), 23) Michał Wójcicki – Wydział Humanistyczny (historia), 24) Agnieszka Ziętek – Wydział Filozofii i Socjologii (socjologia), 25) Katarzyna Żychoń – Wydział Filozofii i Socjologii (europeistyka).

STYPENDYŚCI II EDYCJI PROGRAMU STYPENDIÓW POMOCOWYCH

1) Aldona Aleksandrowicz – Wydział Humanistyczny (filologia polska), 2) Anna Gabrylewicz – Wydział Prawa i Administracji (prawo), 3) Magdalena Greszta – Wydział Humanistyczny (filologia ukraińska), 4) Seweryn Kowalczyk – Wydział Prawa i Administracji (prawo), 5) Magdalena Kuryś – Wydział Pedagogiki i Psychologii (pedagogika), 6) Anna Kuszneruk – Wydział Humanistyczny (filologia rosyjska), 7) Kamil Łopuch – Wydział Politologii (politologia), 8) Wojciech Maguś – Wydział Politologii (politologia), 9) Barbara Szweluga – Wydział Filozofii i Socjologii (europeistyka), 10) Małgorzata Śmiałowska – Wydział Humanistyczny (historia).

ZDALI NAJLEPIEJ

i zostali wyróżnieni immatrykulacją podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego studenci:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
Marta Nawrot
Artur Stańczak

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki
Katarzyna Morawska
Marcin Kulbaka



Wydział Chemii
Agata Pomorska
Marcin Kuwałek
Wydział Prawa i Administracji
Wiktor Michałek
Marcin Kuźmiuk
Wydział Humanistyczny
Emilia Podpora
Kamil Ferdynandt-Piotrowski
Wydział Ekonomiczny
Anna Cybulak
Dominik Sowa

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Karolina Brzozowska
Grzegorz Kata
Wydział Filozofii i Socjologii
Sara Jakubczyk
Maksymilian Bilski
Wydział Politologii
Agnieszka Jazienicka
Michał Pawłowski
Wydział Artystyczny
Katarzyna Jędrzejewska
Wojciech Pawliszak



IMMATRYKULACJE W ROKU AKADEMICKIM 2003/2004

Początek roku akademickiego to okres uroczystych immatrykulacji. W tym roku przebiegały one według następującego porządku (w nawiasach liczba immatrykulowanych studentów): **prof. dr hab. Marian Harasiemiuk**: 1.10 godz. 8.30 Wydział Prawa i Administracji (636) – Aula Uniwersytecka; **prof. dr hab. Jan Pomorski**: 1.10 godz. 9.00 Wydział Humanistyczny (470) – Chatka Żaka, 2.10 godz. 9.00 Wydział Filozofii i Socjologii (470) – Aula Humanistyczna; **prof. dr hab. Stanisław Chibowski**: 1.10 Wydział Chemii (390) – Aula Wydziału Chemii, godz. 9.00 – I tura (175), godz.

12.00 – II tura (177), 2.10 godz. 9.00 Wydział BiNoZ (350) – Aula Uniwersytecka, 2.10 godz. 12.00 Wydział Ekonomiczny (291) – Aula Wydziału Ekonomicznego; **prof. dr hab. Karol I. Wysokiński**: 1.10 godz. 13.00 Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki (366) – Aula Uniwersytecka, 2.10 godz. 13.00 Wydział Pedagogiki i Psychologii (636) – Aula Uniwersytecka; **prof. dr hab. Krzysztof Stępnik**: 1.10 godz. 9.00 Wydział Politologii (261) – Aula Daszyńskiego, 1.10 godz. 12.00 Wydział Humanistyczny (340) – Chatka Żaka, 2.10 godz. 9.00 Wydział Artystyczny (121) – al. Kraśnicka.

INAUGURACJA 2003/2004

DOKTORZY HABILITOWANI

W roku akademickim 2002/2003 stopień doktora habilitowanego otrzymali:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi

Bogdan Lorens

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

Andrzej Krajka

Grzegorz Litak

Wydział Chemii

Robert Charmas

Ryszard Jan Dobrowolski

Wydział Prawa i Administracji

Andrzej Witkowski

Wydział Humanistyczny

Anna Tyrpa

Aleksandra Kędzińska

Stanisław Wiech

Małgorzata Karwatowska

Barbara Kowalik

Barbara Jedynak

Wydział Pedagogiki i Psychologii

Mariola Chomczyńska-Rubacha

Dariusz Kubinowski

Adam Winiarz

Wydział Filozofii i Socjologii

Lech Zdybel

Wydział Politologii

Jacek Knopek



WYKŁAD INAUGURACYJNY

EWOLUCJA MATERII, EWOLUCJA ŚRODOWISKA

Dobiesław Nazimek

Część I

WIELKI WYBUCH – POCZĄTKI EWOLUCJI MATERII

W zasadzie prawie każdy szanujący się człowiek, „coś wie” na temat ekspansji Uniwersum i słyszał o teorii Wielkiego Wybuchu, chociażby za sprawą promieniowania relikтового. Jednak dla nas nie jest celem opisanie tego wydarzenia, lecz raczej jego konsekwencji, a także próba odpowiedzi na pytanie, czy Wszechświat, w którym dano nam egzystować, jest jedynym z możliwych oraz dlaczego jest taki, jaki jest.

Na pomysł Wielkiego Wybuchu wpadł w latach 30. XX wieku młody belgijski fizyk Georges Lemaitre (ksiądz katolicki). Jego zdaniem świat powstał z pierwotnego wielkiego kwantu energii – jądra atomowego (wówczas nie wyobrażano sobie, że materia może być jeszcze bardziej ściśnięta). Według tej teorii ewolucji wszystko zaczęło się ok. 15 miliardów lat temu w osobliwym punkcie czasoprzestrzeni zawierającym całą masę materii Uniwersum. To niezwykle wydarzenie dało początek nie tylko materii, ale i energii, przestrzeni i czasowi. Jeżeli teoria standardowa jest słuszna, to nasuwa się pytanie, co było przed początkiem Wielkiego Wybuchu. Pytanie jest absolutnie zasadne, natomiast próby odpowiedzi na to fundamentalne pytanie nie koniecznie są jeszcze dzisiaj w pełni zadowalające. Trzeba uczciwie przyznać, że w sposób racjonalny na tym etapie badań można analizować ewo-

lucję Uniwersum, a poprzez to ewolucję materii od 10^{-43} sekundy. Czas ten zwany czasem Plancka jest jak dotychczas największym przybliżeniem do chwili „zero”.

Pierwszego eksperymentalnego dowodu na ekspansję Uniwersum dostarczył Erwin Hubble. Zaobserwowanej przez E. Hubble'a ucieczki galaktyk nie należy uważać za przemieszczanie się obiektów w jakiejś zewnętrznej przestrzeni, która asystowałaby przy tej rejteradzie, nie biorąc w niej udziału. W rzeczywistości oddalanie się galaktyk jest wyrazem rozszerzania się przestrzeni, która jest wytwarzana w trakcie tej ekspansji. Nie można też mówić, że Wielki Wybuch to wydarzenie, które miało miejsce w konkretnym miejscu, w punkcie, w istniejącej dziś przestrzeni kosmicznej. Wielki Wybuch nastąpił w całym kosmosie, bo wszystkie jego punkty były w czasie tego wydarzenia nieskończenie blisko siebie. Tak naprawdę trudno też mówić (choć to czynimy), że wydarzeniu temu można przypisać jakąś datę. Czas, nierozłączny partner przestrzeni, nie mógł narodzić się niezależnie od niej. Bieg czasu zależy od gęstości materii i energii. Inne dostarczane z czasem dowody obserwacyjne powodowały, że modele Uniwersum stacjonarnego, czy też statycznego poszły w zapomnienie i dzisiaj stanowią jedynie historię tych

bań. Pomimo nowych danych, teoria Wielkiego Wybuchu zwana dzisiaj teorią standardową, uległa szeregowi mutacji, utrzymując jednak swoje główne założenia. Od chwili narodzin Wszechświata można wyodrębnić następujące stadia jego ewolucji:

- 10^{-43} sekundy – dziesięciowymiarowy wszechświat rozpada się na cztero- i sześciowymiarowy. Sześciowymiarowy wszechświat zapada się do rozmiaru 10^{-32} centymetra. Czterowymiarowy wszechświat rozszerza się gwałtownie. Temperatura wynosi 10^{32} kelwinów, gęstość 10^{97} kg/m^3 . To pierwsze chwile, a raczej ułamek chwili istnienia Wszechświata, które to nazywamy erą planckowską lub erą kwantowej grawitacji. W tej erze o stanie materii (a raczej tego co niektórzy fizycy nazywają pramaterią) decydowały efekty kwantowe, do opisu których jest konieczna kwantowa teoria grawitacji (jeszcze nieistniejąca). Odkrycie tej teorii pozwoli nam zrozumieć, dlaczego nasz Wszechświat ukształtował się w taki a nie inny sposób.

- 10^{-35} sekundy – silne oddziaływanie nie jest już zjednoczone z elektrosłabym. Mały fragment większego wszechświata rozszerza się 10^{50} razy, stając się ostatecznie naszym widzialnym Uniwersum. Pojawiają się kwarki i antykwarki. Dzięki złamaniu symetrii między materią i antymaterią po-

wstaje więcej kwarków niż antykwarków. Na każde 30 miliardów utworzonych wówczas antycząstek pojawiało się jednocześnie 30 miliardów i jedna cząstka.

- 10^{-9} sekundy – temperatura wynosi teraz 10^{15} kelwinów i rozpada się symetria elektrosłaba.

- 10^{-3} sekundy – kwarki zaczynają łączyć się w neutrony i protony. Temperatura wynosi około 10^{14} kelwinów.

- 3 minuty – protony i neutrony łączą się w stabilne jądra atomowe. Energia przypadkowych zderzeń nie jest już wystarczająco duża, aby rozbijać powstające jądra atomowe. Jednak przestrzeń jest ciągle nieprzezroczysta dla neutrin. Gdy temperatura spadła do 10^{10} kelwinów, przestrzeń stała się przezroczysta dla neutrin. Oddzielają się one od materii i do dziś pozostają we wszechświecie w postaci cząstek swobodnych. Po 10 sekundach od Wielkiego Wybuchu rozpoczęła się synteza jąder helu i deuteru oraz śladowych ilości litu. W 500 sekund od chwili „zero” gęstość i temperatura Wszechświata spada na tyle, że kończy się era pierwotnej nukleosyntezy. Materia składa się z mniej niż 25% helu, 75% wodoru, $10^{-3}\%$ deuteru i śladowych ilości litu. Materia pozostaje w stanie całkowitej jonizacji.

- 300 tysięcy lat (10^{13} sekund) – era promienista. Temperatura ośrodka obniża się do kil-

INAUGURACJA 2003/2004

ku tysięcy kelwinów. Jądra atomowe otaczają się elektronami. Następuje rozdzielanie materii od promieniowania. Promieniowanie i materia zaczynają ewoluować odrębnie. Era ta to dominacja materii nad promieniowaniem. Promieniowanie w wyniku ekspansji zmniejszało swoją temperaturę tak, że dzisiaj temperatura promieniowania tła (promieniowanie reliktywne) ma wartość zaledwie 2,7 K.

• Około 1 mld lat po wybuchu – z chmur zimnego wodoru i helu wykształcają się protogalaktyki. Zaczyna się era galaktyczna, powstaje pierwszy Wszechświat, całkowicie abiogeny, złożony w zasadzie jedynie z trzech pierwiastków: wodoru, helu i deuteru (no i oczywiście śladów litu).

Przedstawiona teoria standardowa broni się do dziś pomimo licznych poprawek i zastrzeżeń. Dla nas istotne jest to, że:

- Uniwersum miało swój początek,
- nie istniały więcej niż cztery pierwiastki (licząc za czwarty lit),
- wokół pierwszych gwiazd, które zaczęły powstawać w protogalaktykach, mogły na orbitach krążyć planety całkowicie złożone z wodoru, helu, deuteru i śladów litu,
- Uniwersum było całkowicie abiogenne, gdyż nie było atomów węgla, tlenu, azotu, siarki, żelaza, molibdenu, wanadu i innych pierwiastków koniecznych do kreacji życia.

A jednak przecież życie jest i dzisiaj znamy ponad 100 pierwiastków.

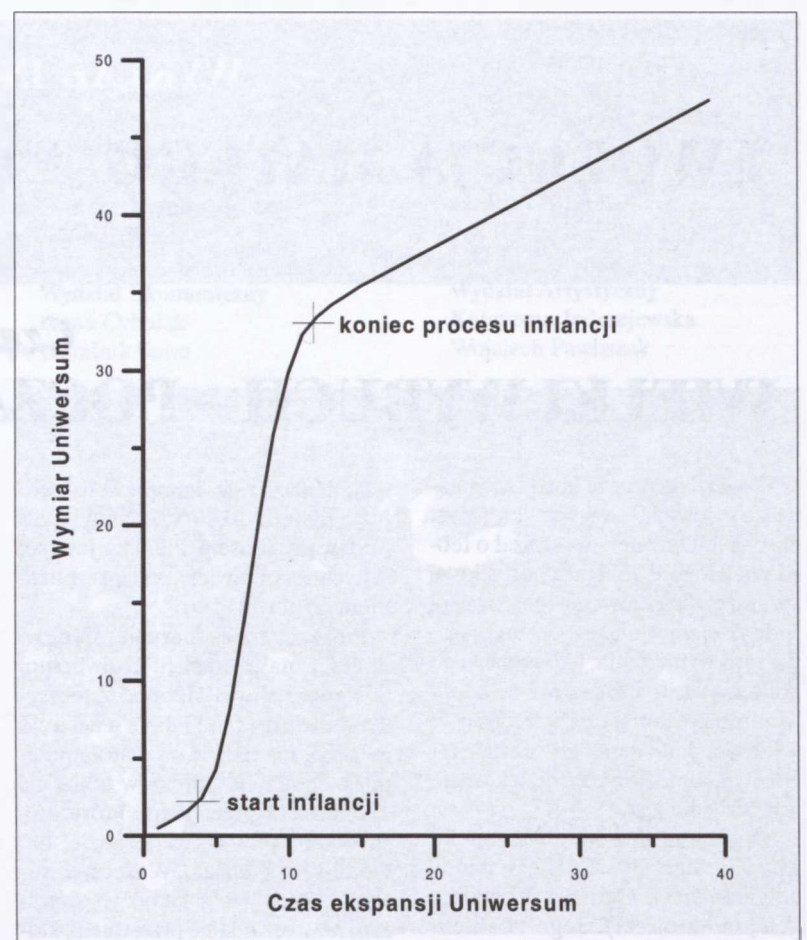
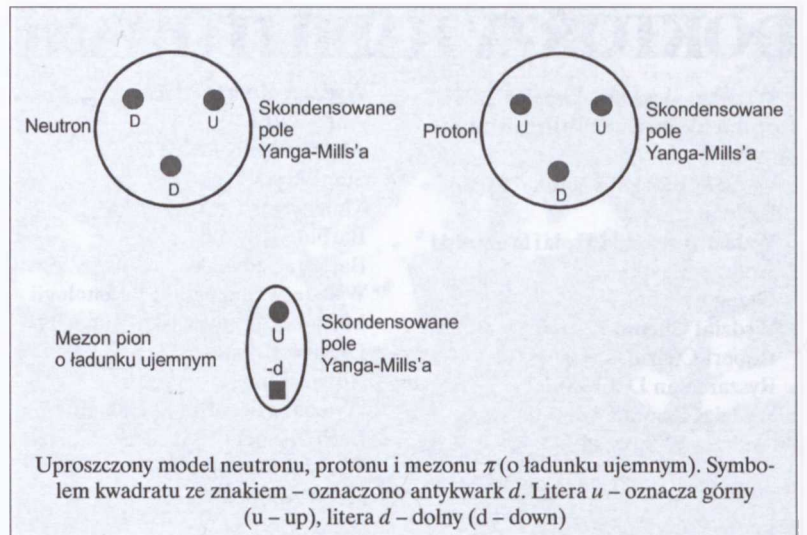
Zagadnienie to nurtuje naukowców po dzień dzisiejszy i wydaje się, że jesteśmy coraz bliżej jego rozwiązania.

Dalszy postęp doświadczalnej fizyki jądrowej (po II wojnie światowej), doprowadził do niepokojącej sytuacji. W coraz to nowych doświadczeniach fizycy odkrywali coraz większą gamę cząstek elementarnych, które wylały się z siebie „jak diabełek z pudełka”, a ich ilość rosła lawinowo. Wydawało się, że proces dzielenia materii trwa bez końca. Poszukiwania cząstki „prawdziwie elementarnej”, a więc takiej, która byłaby już niepodzielna, owocowało zaobserwowaniem coraz to nowej, bardziej egzotycznej cząstki elementarnej. Najlepiej zaistniała sytuację oddaje powiedzenie przypisywane Enrico Fermiemu (jeden z twórców bomby atomowej): „gdybym potrafił zapamiętać nazwy wszystkich tych cząstek (elementarnych), zostałbym botanikiem”. Odwołując się do analogii z fotonami, kwantami światła, fizycy przyjęli, że słabe i silne oddziaływania są powodowane przez wymianę kwantów energii pola zwanego potem polem Yanga-Millsa. Pole Yan-

ga-Millsa umożliwiło stworzenie spójnej teorii całej materii. Z tego powodu teorię tę nazywamy modelem standardowym. Zgodnie z nim, każda z sił wiążących różne cząstki powstaje przez wymianę różnych rodzajów kwantów. Tym samym, protony, neutrony i inne ciężkie cząstki nie są podstawowymi cząstkami, lecz składają się z jeszcze mniejszych cząstek, zwanych kwarkami. Kwarki z kolei występują w wielkiej różnorodności w trzech „kolorach” i sześciu „zapachach” (co naturalnie nie ma nic wspólnego z prawdziwymi kolorami i zapachami, lecz świadczy jedynie o fantazji fizyków). Oczywiście istnieją odpowiedniki kwarków w strukturze antimaterii czyli antykwarki. W rezultacie mamy $3 \cdot 6 \cdot 2 = 36$ kwarków. Kwarki łączą się ze sobą dzięki wymianie małych porcji energii zwanych gluonami. Właśnie gluony opisuje w języku matematyki pole Yanga-Millsa, które „kondensuje” w lepką, kleistą substancję, na stałe „sklejając” kwarki. Pole gluonowe jest tak silne, że kwarki zostają uwięzione tak, że nie można ich już rozdzielić. W rezultacie nie można kwarków zaobserwować eksperymentalnie jako cząstek swobodnych (dzielenie kwarków przypominałoby utworzenie kija o jednym końcu metodą łamania kija, w rezultacie zawsze mamy dwa końce). Ale z tak postawionej teorii kwantowej budowy materii wynika jednoznacznie, że taka cząstka jak proton powinna się rozpadać. Tymczasem w żadnym laboratorium, pomimo wysiłków fizyków nie udało się zaobserwować rozpadu protonu. Należy jednak pamiętać, że teorie GUT nie zawierają grawitacji i podobnie jak model standardowy są nierenormalizowane. Brak grawitacji w teorii GUT jest ich najpoważniejszą wadą. Dodatkowo teorie te nie potrafiły przewidzieć takich fundamentalnych stałych jak np. masy kwarków. W rezultacie oczy fizyków znów zwróciły się ku geometrii. Po pięćdziesięciu latach zaniedbań unifikacji w wielu wymiarach nadszedł czas na „zemstę Einsteina”. Nim jednak przejdziemy do wielkich teorii unifikacyjnych, które pozwolą na ocenę nadchodzących wydarzeń ewolucji materii, należy zrozumieć i opisać te efekty, które są odpowiedzialne za zaistnienie tego Uniwersum, w którym żyjemy.

Trzeba jednocześnie zauważyć, że w przedstawionym obrazie teorii Wielkiego Wybuchu brak jest pewnej „poprawki”. Dzisiaj coraz częściej fizycy skłaniają się ku tzw. teorii inflacyjnej.

Jedną z najważniejszych reguł mechaniki kwantowej (poza efektem tunelowania) jest zasada nieoznaczoności Heisenberga, zgodnie z którą



obiekty kwantowe nie mają dobrze określonych wartości wszystkich swoich cech fizycznych. Elektron nie może równocześnie mieć dobrze określonego pędu i położenia. Nie może mieć też ściśle określonej energii w konkretnej chwili. Ta nieoznaczoność energii ma dla nas istotne znaczenie. W fizyce kwantowej energia może więc zmieniać się od chwili do chwili w sposób spontaniczny i co najważniejsze, nieprzewidywalny. Tak więc cząstka może pożyczyć energię znikąd, lecz musi ją bardzo szybko zwrócić. Zgodnie z zapisem matematycznym reguły nieoznaczoności Heisenberga, duże pożyczki energii muszą być spłacane bardzo szybko, natomiast z małych, cząstka może korzystać dłużej. Oznacza to,

że cząstka może wyłonić się nagle z próżni, lecz po krótkiej chwili musi zniknąć (jest to właśnie cząstka wirtualna). Czasy te są bardzo krótkie, np. wirtualny elektron (typowy) istnieje więc 10^{-21} sekundy i w ciągu tego czasu przelatuje 10^{-11} cm. Tak więc cząstki wirtualne różnią się tym od rzeczywistych, że krótko istnieją. Jeżeli jednak w tym niewyobrażalnie krótkim czasie cząstka zdoła spłacić swój dług energetyczny, to wówczas wcale nie znika, lecz przekształca się w cząstkę „normalną”. Nie możemy bezpośrednio zaobserwować wirtualnych cząstek, lecz wiemy na pewno, że istnieją w pustej przestrzeni, gdyż pozostawiają wykrywalne ślady swej obecności (wirtualne fotony powodują niewielkie przesunięcie pozio-

INAUGURACJA 2003/2004

mów energetycznych atomów i również małą zmianę momentu magnetycznego elektronów). Tak wygląda próżnia kwantowa. Obraz ten trzeba jednak zmodyfikować jeszcze, uwzględniając fakt, że na cząstki elementarne działają rozmaite siły, zależne od rodzaju tych cząstek. Siły te działają również na cząstki wirtualne a to oznacza, że istnieje więcej niż jeden stan kwantowy próżni. Teoria inflacji łączy się ściśle z teorią próżni fałszywej (jak na razie czysto teoretyczną ideą). Energia fałszywej próżni jest kolosalna, tak że w typowym przypadku jeden cm^3 przestrzeni zawierałoby 10^{67} dzuli. Ogromna energia fałszywej próżni jest zatem źródłem potężnej siły przyciągającej, która powoduje, że energia cm^3 fałszywej próżni ważyłaby 10^{67} ton, czyli znacznie więcej niż szacowana masa całego, wolnego dla obserwacji Uniwersum (10^{50} ton). Teoria inflacyjna zakłada, że w trakcie procesu Wielkiego Wybuchu, tuż na samym początku (gdzieś około od 10^{-36} do 10^{-34} sekundy, działała siła (ciśnienie), którą dla uproszczenia możemy utożsamiać z antygravitacją (zazwyczaj myślimy, że ciśnienie jest źródłem grawitacji, ale tak nie jest, gdyż ciśnienie wywiera siłę mechaniczną skierowaną na zewnątrz i skierowaną do wewnątrz siłę grawitacyjną). W rezultacie nastąpiło gwałtowne (inflacyjne) rozszerzenie się Wszechświata w bardzo krótkim czasie (nie wyobrażalnie krótkim, gdyż w myśl teorii w przedziale czasu 10^{-36} – 10^{-34} sekundy Uniwersum powiększyło się 10^{30} razy). W rezultacie Uniwersum powiększyło się nadmiernie, tak, że temperatura spadła w pobliże zera bezwzględne. Po zakończeniu procesu inflacji, uwolniona energia fałszywej próżni pojawiła się w postaci ciepła, z tego powodu temperatura ponownie wzrosła gdzieś do 10^{28} K. Powyżej przedstawiono ideowy schemat takiego procesu (jako zależność wielkości Wszechświata od czasu trwania jego ekspansji).

Jezeli teoria inflacyjna jest poprawna, to podstawowe cechy struktury Wszechświata zostały określone przez procesy, które zakończyły się już po 10^{-32} sekundy po Wielkim Wybuchu.

Innym istotnym wnioskiem wynikającym z procesu inflacyjnego jest to, że tak naprawdę wymiary i masa Uniwersum mogą być zupełnie inne niż te, które jesteśmy w stanie podać detekcji. Proces inflacji, który przebiegał z prędkością światła, doprowadził do zerwania więzi fizycznej (poza grawitacją) obu części Uniwersum. Tak więc nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć o tej części Wszechświata. Gdyby przyjąć, że proces inflacji miał miejsce, to ilość materii w Uniwersum byłaby znacz-

nie wyższa niż ta, którą obserwujemy. Ma to kluczowe znaczenie dla dalszej historii Wszechświata, jego ewolucji, a co za tym idzie ewolucji całej materii. Teoria inflacji jest dzisiaj dość powszechnie akceptowana przez kosmologów, jednak wyniki badań cechowania supernowych postawiły przed fizykami i kosmologami nowe wyzwania. Pierwsze przypuszczenia, że Wszechświat rozszerza się teraz szybciej niż w przeszłości, opublikowano w 1998 roku. Dwie niezależne grupy fizyków, analizujące supernowe, które eksplodowały 5 mld lat temu, doszły do identycznego wniosku, że Uniwersum rozszerza się coraz szybciej. Wydaje się, że koronny dowód dostarczyły zdjęcia wykonane przez należący do NASA teleskop Hubble'a. Na zdjęciach znaleziono dowód eksplozji supernowej sprzed 10 mld lat. Już sam fakt znalezienia supernowej w tak młodym Uniwersum jest dość zagadkowy. Blask tej eksplozji jest niemal dwukrotnie silniejszy niż powinien być, że względu na rodzaj gwiazdy i jej odalenie od obserwatora. Gdy doszło do eksplozji gwiazdy 10 mld lat temu, szybkość rozszerzania się Uniwersum malała, na skutek oddziaływań grawitacyjnych. Kilka miliardów lat później negatywna energia próżni („ciemna energia” lub antygravitacja) pokonała grawitacyjne siły przyciągania. Oznacza to, że początkowa ekspansja wywołana Wielkim Wybuchem była po okresie inflacji stopniowo spowalniana poprzez oddziaływania grawitacyjne. Jednak potem stało się coś zupełnie zdumiewającego. Wszechświat po okresie spowolnienia ekspansji, zaczął nagle ją przyspieszać. Istnieje zatem siła przeciwstawna grawitacji, zwana przez fizyków „ciemną energią” lub po prostu antygravitacją. Fizyk Adam Riess ze Space Telescope Science Institute w Baltimore porównał zaistniałą sytuację do samochodu, który zwolnił przy czerwonym świetle (dojeżdżając do skrzyżowania), a kiedy światło zmieniło się na zielone, zaczął przyspieszać. Pozyskane dane, zdają się dość przekonująco dowodzić istnienia siły przeciwstawnej do grawitacji, a działającej na olbrzymich odległościach. Oznacza to, że jest ona niewidoczna (być może zbyt słaba), aby można ją było zaobserwować w laboratorium, jednak uwidacznia się w skali Uniwersum, odpychając od siebie wielkie masy galaktyk i ich gromady. W rezultacie szybkość ekspansji Uniwersum rośnie. Pozyskane dane mają oczywiście ogromne znaczenie dla zrozumienia dalszych losów Uniwersum, ale też stawiają pytanie co do siły powodującej jego wczesne procesy inflacyjne.

Należy jednak zauważyć, że bez

względu na to, czy wczesne procesy inflacyjne były spowodowane jedynie ciśnieniem, czy też antygravitacją, a może ciśnieniem i antygravitacją, nie zmienia to samego przebiegu inflacji. Odkrycie nowej, przeciwstawnej, do grawitacji siły może w sposób zasadniczy zmienić nasze wyobrażenie zarówno co do powodów Wielkiego Wybuchu, jak i co do budowy czarnych dziur, a także ich ewolucji. Wiedza na temat antygravitacji czy też „ciemnej energii” jest na etapie początkowym. Wydaje się, że można przyjąć, iż dowiedziono, że istnieje, jednak jej charakter i matematyczne zależności pomiędzy nią a grawitacją, masą i energią nie zostały jeszcze sformułowane (na dzień 22 maja 2001 roku).

Być może w niezbyt odległej przyszłości czeka nas nowa rewolucja w fizyce. Odkrycie „ciemnej energii”, mającej wszelkie cechy antygravitacji, zmienia bowiem ogromnie nasze pojęcia fizyczne i to począwszy od cząstek elementarnych aż do teorii strun.

GWIAZDY

Walter Baade powiedział kiedyś „nie ma nic prostszego niż gwiazda”. W pewnym sensie, autor tych słów miał rację. Rzeczywiście, astronomia jako nauka obserwacyjna (choć od 1957 roku nie tylko) dostarczyła nam wraz z fizyką jądrową dobrze funkcjonujących modeli gwiazd, co dało możliwość konstrukcji przebiegu ich ewolucji, a także przewidywać ich mniej lub bardziej gwałtownego końca. Dzięki obserwacjom pozaatmosferycznym, w tym głównie w zakresie fal γ oraz podczerwieni, zebrano wiele faktów dobrze interpretowalnych przy zastosowaniu odpowiednich modeli gwiazd. Gwiazdy umieszczone w galaktykach stanowią następny etap ewolucji materii. Pierwszy to jej kreacja w chwili Wielkiego Wybuchu. Od dawna podejrzewano, że gwiazdy stanowią inkubator pierwiastków chemicznych. Ale jak powstające w procesach nukleosyntezy pierwiastki przedostały się do środowiska międzygwiazdowego i czy stanowią one koniec ewolucji materii poprzez jej organizację? Trzeba bowiem rozdzielić dwie kwestie. Wydaje się, że dzisiaj mamy teorie, dobrze potwierdzone eksperymentalnie, z jakich elementów podstawowych składa się materia. Z kwarków, a dokładnie z ich kombinacji powstały protony i neutrony, podstawowe elementy jąder atomowych wszelkich pierwiastków, ale ewolucja materii, to także rodzaj jej organizacji. Wyróżnić więc możemy różne szczeble jej ewolucji jak też różne szczeble jej organizacji. Pierwiastki chemiczne, to drugi etap ewolucji materii.

Przyjmuje się dzisiaj, że pierwsze

gwiazdy w protogalaktykach zaczęły powstawać po ok. 1 mld lat od Wielkiego Wybuchu. Gęstość Wszechświata w tym czasie sprzyjała powstawaniu gwiazd dużych i masywnych. Obłoki zimnego gazu to inkubatory gwiazd (proces powstawania gwiazd i systemów planetarnych wcale się jeszcze nie zakończył i mamy dowody, że trwa po dziś dzień). Z powodu bardzo niskiej temperatury ciśnienie tego gazu jest małe. Małe zagęszczenie tego gazu (są to niestabilności grawitacyjne) może się stać zarodkiem przyszłej gwiazdy. Obłok gazu zaczyna się zapadać w sobie i zagęszczać na skutek działania siły grawitacji. Jednocześnie rośnie temperatura takiego obłoku. Znamy kilka mechanizmów „chłodnic” kosmicznych, dzięki którym obłok traci swą temperaturę i może zapadać się grawitacyjnie dalej aż do stanu protogwiazdy. Należy podkreślić, że w miarę kolapsu grawitacyjnego obłok zaczyna wierać coraz szybciej. Gdy wewnątrz protogwiazdy osiągnie temperaturę kilku milionów kelwinów oraz dostateczną gęstość plazmy, rozpoczyna się „zapłon” wodoru, czyli tzw. rozbłysk wodorowy. W rezultacie odrzucone zostają resztki materii gwiazdowej, a sama młoda gwiazda, po początkowych pulsacjach przemieszcza się na ciąg główny, gdzie jej miejsce jest uzależnione od jej masy. Dla ewolucji pierwiastków ciężkich największe znaczenie miały i mają gwiazdy masywne, znacznie przekraczające masę Słońca.

Jest to okoliczność bardzo istotna dla ewolucji materii w kosmosie. Gwiazdy bowiem ewoluują w myśl powiedzenia „otyli żyją krócej”. Oznacza to, że szybkość nukleosyntezy pierwiastków i ich dostarczania do środowiska międzygwiazdowego (na skutek wybuchów supernowych) była bardzo duża. Teoretycznie we wnętrzu masywnej gwiazdy pierwiastki mogą syntezować się do żelaza. Synteza tego ostatniego wymaga już doprowadzenia większej energii niż się otrzymuje na skutek samej nukleosyntezy, czyli mówiąc inaczej, proces jest endotermiczny. Gdy zabraknie paliwa jądrowego podtrzymującego stabilność gwiazdy, zachodzą procesy katastrofalne. Brak energii powoduje, że jądro gwiazdy zapada się gwałtownie i ulega katastrofalnemu zgnieceniu (może powstać w zależności od masy gwiazdy albo gwiazda neutronowa, albo czarna dziura). Wyzwolona energia powoduje wybuch gwiazdy jako supernowej, rozrywając ją, a eksplozja rozsiewa „wysmażone” w termojądrowym „piecu” pierwiastki w przestrzeni kosmicznej. Lecz na tym nie koniec. W procesach r i s „wysmażają” się te pierwiastki,

których synteza jest endotermiczna. To energia eksplozji supernowej dostarcza i wytwarza otoczenie sprzyjające tej syntezie.

Pierwotne, masywne gwiazdy, przekształciły więc swój wodór pochodzący z Wielkiego Wybuchu, w cięższe atomy, a kończąc swój żywot pozostawiły w galaktykach elementarne cegiełki, z których powstały planety i życie. Galaktyka, w której nie tworzą się żadne nowe gwiazdy, lub taka, w której istnieją małe gwiazdy II populacji, bez supernowych, nie podlega ewolucji chemicznej.

Ale mniejsze gwiazdy, typu naszej Słońca, też mają swój udział w „produkcji pierwiastków”. Gwiazdy te, kończąc swój żywot w postaci białych karłów, dostarczają do środowiska międzygwiazdowego lżejsze pierwiastki (tlen, azot), będąc w fazie czerwonego olbrzyma.

Z tego wynika, że:

- różne pierwiastki chemiczne mają różny wiek,
- im cięższy pierwiastek chemiczny (im jego liczba porządkowa jest wyższa od żelaza), tym jest młodszy,
- w eksplozjach supernowych (które ciągle zachodzą, gdyż gwiazdy ewoluują i umierają) powstają ciągle nowe (choć znane nam) atomy ciężkich pierwiastków.

Oznacza to, że po erze pierwszego Uniwersum, które, jak wspominałem, było abiogenne, wyłonił się na skutek ewolucji drugi Wszechświat, ten, który znamy i w którym żyjemy. To nowe Uniwersum, w którym żyjemy, jest niesłychanie biogeniczne. Pierwiastek życia – to węgiel (ze względu na efekt hybrydyzacji wiązania *sp*). W Uniwersum ilość, czyli rozpowszechnienie węgla jest „nadmiarowe”, co stanowi rezultat rezonansu jąder berylu i węgla. Dlaczego jednak użyłem sformułowania, że Wszechświat, w którym żyjemy, jest biogeny? Jakie jest w takim razie prawdopodobieństwo powstania takiego Uniwersum?

Unikatowość węgla jako pierwiastka chemicznego jest oczywista. Unikatowość hybrydyzacji wiązania *sp* powoduje, że jest możliwa cała skomplikowana chemia organiczna, a przede wszystkim jej najwyższy poziom zorganizowania – życie. Ten jeden efekt przesądził o pozycji tego pierwiastka w przyrodzie. Aby mogły powstać planety zawierające pierwiastki ciężkie, w tym węgiel, aby mogła powstać woda, najbardziej niezwykły i uniwersalny rozpuszczalnik w Uniwersum, musiał „umrzeć” pierwszy wszechświat, ten zupełnie abiogeny, jednak niesłychanie konieczny. Można powiedzieć, że życie na Ziemi, ludzie, rośliny, zwierzęta zbudowane są z pyłu gwiazdowego lub, mówiąc mniej wzniosłej z odpadów jądrowych powstałych w wyniku zużycia paliwa, dzięki któremu gwiazdy świecą.

do końca w następnym numerze

ŚWIĘTO NA WYDZIALE BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

W przeddzień tradycyjnej inauguracji nowego roku akademickiego 2003/2004 (22 października) odbyła się niecodzienna uroczystość – oddanie do użytku nowych pomieszczeń przy al. Kraśnickiej. Znalazła tam siedzibę większość zakładów Instytutu Nauk o Ziemi, które mieściły się dotychczas przy ul. Akademickiej 19. Jest to pierwszy etap inwestycji, zapewniającej temu kierunkowi właściwe warunki pracy na wiele lat. Na drugi etap trzeba będzie jeszcze trochę poczekać (do czasu uzyskania odpowiednich funduszy). Wtedy przeniosą się pozostałe zakłady z ul. Akademickiej i Instytut będzie mógł pracować razem.

W uroczystości wzięły udział Władze Uczelni z Rektorem i Prorektorami, niektórzy członkowie Senatu, członkowie Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, zaproszeni goście, którzy przybyli też na inaugurację nowego roku akademickiego, władze administracyjne Uczelni i pracownicy pionu technicznego, przedstawiciele Biura Projektów Budownictwa Komunalnego oraz przedstawiciele Przedsiębiorstwa Budowlanego „Viwa”, pracownicy Instytutu Nauk o Ziemi oraz telewizja.

Zebranych powitał prof. Nikodem Grankowski – dziekan Wydziału BiNoZ. Następnie prof. Zdzisław Michalczyk, dyrektor Instytutu Nauk o Ziemi, poinformował obszernie o Instytucie, jego problemach i zadaniach. Podkreślił też dosyć szczegółowo rolę wielu osób z uczelni i spoza niej, które przyczyniły się do powstania obiektu.

Prof. Marian Harasimiuk, rektor UMCS, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania otwieranego obiektu. Wyraził też nadzieję, że w niedługim czasie reszta zakładów Instytutu będzie mogła się przenieść do nowych pomieszczeń. Poprawią się dzięki temu warunki pracy zakładów biologicznych na wydziale. Możliwe będzie przeniesienie Zakładu Biochemii z budynku „Dużej Chemii” na ul. Akademicką 19. Na to konieczne jednak będą znaczne środki pieniężne, aby wykonać poważny remont budynku przy ul. Akademickiej 19, który jest już od 40 lat użytkowany.

Tzw. senior budowy, autor niniejszej informacji, zaznaczył, że nowy obiekt, tak jak każdy sukces, ma swoich licznych „ojców”. Historycznie rzecz ujmując należałoby najpierw wymienić prof. Zdzisława Cackowskiego, rektora UMCS w latach 1987-1990. Wyłącznie Jego zasługą było, że Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało nieodpłatnie teren o powierzchni 9 ha, na którym znajdowało się kilka budynków (w tym 2 magazynowce). Za budynki zbudowane w okresie międzywojennym, a jeden pochodził chyba jeszcze z carskich czasów, MON kazało sobie zapłacić 900 mln złotych (na raty). Rektor zdecydował się zakupić budynki, uzyskał też akceptację Senatu. Nie obyło się jednak bez uwag krytycznych (między innymi moich), iż potentat (takim był wówczas MON) wyciąga rękę do biedaka (UMCS) po pieniądze za obiekty, których nie wznosił.

Wkrótce dwa budynki zostały adaptowane dla potrzeb Instytutu Wychowania Artystycznego (obecnie Wydziału), który pracował w szczególnie ciężkich warunkach. Z dwóch magazynowców jeden przewidziano na drukarnię, drugi dla Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, zwłaszcza dla potrzeb nowo utworzonego (za sprawą prof. Z. Lorkiewicza) kierunku biotechnologii.

Z chwilą pojawienia się możliwości do budowania dla biotechnologii nowego skrzydła do budynku przy ul. Akademickiej 19 jeden z magazynowców został przeznaczony dla Instytutu Nauk o Ziemi. Przygotowano też plany jego adaptacji dla kilku zakładów (Geologii, Geomorfologii, Gleboznawstwa, Ochrony Przyrody, Kartografii), które miały się tam przenieść. Zabra-



ć jednak środków na realizację tego projektu.

Nie od rzeczy będzie może w tym miejscu przypomnieć, że w latach 80. na terenie naszego kraju wstrzymane zostały rozpoczęte już budowy ponad 40 obiektów resortu Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego, właśnie z powodu braku pieniędzy.

Po objęciu funkcji rektora przez prof. Kazimierza Goebela władze Uczelni zrezygnowały z projektu uruchomienia drukarni i oba magazynowce zostały przyznane Instytutowi Nauk o Ziemi. Rektor Goebel prosił mnie wówczas o wyrażenie zgody na przyjęcie funkcji seniora przebudowy obu budynków. Dodam też, że bardzo wspierał moje starania w Komitecie Badań Naukowych o środki finansowe na ten cel. Tak więc rektor Goebel to drugi tzw. ojciec. Wspomnę, że niektóre materiały do wniosku o finanse do KBN przygotowaliśmy wspólnie z prof. Józefem Wojtanowiczem.

Przyznanie funduszy przez KBN (to kolejny szczególnie ważny „ojciec”) pozwoliło na rozpoczęcie prac adaptacyjnych. Ich pozyskanie zawdzięczamy przychylności nie tylko pracowników KBN, ale przede wszystkim zespołu opiniującego plany inwestycyjne.

Dzięki wielkiej trosce obecnego rektora prof. Mariana Harasimiuka (to następny niezwykle ważny „ojciec”) adaptacja magazynowców została pomyślnie zakończona. Jak ją wykonano, zebrani mogli się

przekonać.

Są, oczywiście, jeszcze następni „ojcowie”, o których godzi się powtórnie przypomnieć. Są to pracownicy administracji UMCS, od dyrektorów począwszy, przez ludzi przygotowujących założenia projektowe, do sprawujących nadzór techniczny nad pracami w różnych pionach. Należy też wspomnieć o pracownikach Biura Projektów, którzy przygotowali projekt techniczny. Wreszcie dobra firma budowlana „Viwa”, której pracownicy z kierownikiem budowy wykonali prace adaptacyjne.

Wszystkim tzw. ojcom należą się słowa uznania i podziękowania.

Warto przy okazji nawiązać jeszcze do historii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Przed 40 laty, gdy Katedry Wydziału przeniosły się z różnych miejsc miasta do nowego budynku przy ul. Akademickiej 12 (dziś 19), okazało się, że warunki pracy niektórych katedr, głównie geograficznych, były raczej skromne. Można by powiedzieć, że częściowo jest zasadne powiedzenie naszych dyrektorów administracyjnych: gdy przybywają nowe pomieszczenia, warunki pogarszają się. W międzyczasie powstały nowe zakłady, przybyło wielu studentów i pracowników. Warunki pracy niektórych zakładów stały się szczególnie trudne.

W roku akademickim 1970/1971, gdy pełniłem funkcję p.o. dziekana Wydziału (dziekan Tadeusz Baszyński przebywał na rocznym stypendium w USA) podejmowa-

łem z prof. Franciszkiem Uhorczakiem, kierownikiem Zakładu Kartografii i seniorem budynku, próbę poprawy warunków pracy niektórych zakładów w Instytucie. Miała to być nadbudowa jednej kondygnacji nad częścią budynku przy ul. Akademickiej 19. Sprawa upadła ze względu na niezbyt przychylną opinię inżyniera budowlanego statyka, mimo początkowych jego zapewnień o możliwości nadbudowy.

O drugiej próbie (adaptacja jednego magazynowca na przełomie lat 80. i 90., na który zabrakło pieniędzy) już wspominałem. Zakończenie przebudowy stanowi zatem trzecią, udaną próbę poprawy warunków pracy na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Widać powiedzenie „do trzech razy sztuka” niekiedy sprawdza się.

Rola tzw. seniora nowych obiektów sprowadzała się do trzech form działania: 1) zwrócenia uwagi na konieczność poprawy warunków pracy w Instytucie, a także podjęcia starań w tym kierunku; 2) przekonania osób w KBN o zasadności przyznania odpowiednich funduszy na adaptację 2 budynków i 3) pełnienia funkcji tzw. społecznego inspektora nadzoru, tj. patrzenia, jak przebiegają prace adaptacyjne. Nie ukrywam, że z dużą przyjemnością patrzyłem na postęp prac. Wspomnę, że w mojej pracy na UMCS jest to 4 obiekt, w którego adaptacji uczestniczyłem (w 1947 r. – Jeszybot, w 1950 r. – przy ul. Kr. Leszczyńskiego, w 1963 r. – przy ul. Akademickiej 12).

Chciałbym na koniec zwrócić uwagę na różnice między naukami geograficznymi z okresu międzywojennego, tj. z czasów Romera, a uprawianymi współcześnie. Można by powiedzieć, że nie są to identyczne dyscypliny. Należy ponadto wyjaśnić, że w Instytucie Nauk o Ziemi skupione są typowe zakłady geograficzne, a także należące do nauk o Ziemi, jak geologia, gleboznawstwo i inne.

Dziś wiele zakładów Instytutu prowadzi badania nie tylko w terenie, ale musi opierać się na ich pogłębieniu przez badania laboratoryjne. Do tego zaś niezbędne są pracownie – laboratoria wyposażone w nowoczesną aparaturę, jeśli zakłady chcą coś znaczyć w nauce. Również studenci powinni być zapoznawani z nowymi technikami badań, aby byli później bardziej przydatni w pracy.

Te wyjaśnienia pozwolą, mam nadzieję, spojrzeć na rolę Instytutu Nauk o Ziemi i jego potrzeby, także lokalowe, nieco innym okiem.

Po oficjalnych wystąpieniach duszpasterz akademicki poświęcił obiekt. Następnie dokonano symbolicznego otwarcia budynków przez przecięcie wstęgi: przez Rektora, Dziekana Wydziału, Dyrektora Instytutu i Seniora budowy.

Na zakończenie dziekan zaprosił obecnych na tradycyjną lampkę wina oraz do obejrzenia nowych pomieszczeń.

4 listopada br. odbyła się w sali Filharmonii Lubelskiej w ramach konkursu „Dom 2003” zorganizowana przez Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego uroczystość wręczenia statuetek „kryształowych cegieł” za najlepsze obiekty budowlane na terenie województwa lubelskiego w roku 2003. Miło mi poinformować, że w kategorii „modernizacje” obiekty Instytutu Nauk o Ziemi UMCS otrzymały pierwszą lokatę. Prof. Marian Harasiemiuk, rektor UMCS, jako inwestor oraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Lublinie i Przedsiębiorstwo Budowlane „Viwa” otrzymały z rąk władz województwa i miasta przyznane statuetki.

Wyróżnionym składam serdeczne gratulacje i życzenia, aby dalsze wznoszone obiekty Uczelni były również udane i oceniane wysoko.

Stanisław Uziak

W DRODZE DO UNII

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU

12 listopada br. na zaproszenie Rektora UMCS prof. dr. hab. Mariana Harasiemiuka oraz prorektora ds. ogólnych prof. dr. hab. Jana Pomorskiego odbyło się spotkanie z wojewodą lubelskim Andrzejem Kurowskim, prezydentem miasta Lublina Andrzejem Pruszkowskim oraz wicemarszałkiem województwa lubelskiego Mirosławem Złomańcem. Dotyczyło możliwości współpracy przy organizacji konferencji z okazji rozszerzenia Unii Europejskiej.

W dniach 28 kwietnia – 1 maja 2004 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich organizują w Lublinie kongres „Szkolnictwo Wyższe w Zjednoczonej Europie”. W pierwszej tego typu konferencji w Polsce uczestniczyć będą rektorzy – przewodniczący i członkowie organizacji zrzeszających szkoły wyższe, m.in. z krajów stających się członkami Unii Europejskiej oraz Europy Wschodniej i Zachodniej. Patronat nad tym ważnym wydarzeniem objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski.

Konferencja rozpocznie się dyskusją poświęconą roli uniwersytetów w promowaniu wspólnego dziedzictwa europejskiego, z udziałem m.in. Normana Daviesa i Krzysztofa Pomiana. W pozostałe dni odbędą się sesje robocze pod przewodnictwem komisarzy Unii Europejskiej oraz dyrektora UNESCO-CEPES.

Uroczystym zakończeniem kongresu będzie nadanie tytułu doktora honoris causa Romano Prodiemu, przewodniczącemu Komisji Europejskiej, przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz, osobno, przez Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Na spotkaniu zdecydowano, że w organizację tej ważnej imprezy włączą się wszystkie instytucje, które mają wpływ na rozwój Lubelszczyzny.

Agnieszka Bilka

SERWIS ZWIĄZKOWY

NIEZALEŻNY
SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK
ZAWODOWY

Solidarność DNI PROTESTU

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UMCS, działając zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Nr 186/03 w sprawie obrony praw pracowniczych i związkowych, informuje Jego Magnificencję Rektora o ogłoszeniu w dniach 7-26 listopada 2003 roku pierwszego etapu ogólnopolskich dni protestu przeciwko antyspołecznej polityce rządu.

Akcja ta polegać będzie na oflagowaniu budynków w dniach 7-26 listopada br. flagami NSZZ „Solidarność”.

Jednocześnie będziemy informować plakatami o celach akcji protestacyjnej, którymi są następujące żądania skierowane do rządu RP: 1) bezwzględnej ochrony wypłaty wynagrodzeń, 2) skutecznego działania zmierzającego do ograniczenia bezrobocia, 3) systemów osłonowych dla osób tracących pracę, w tym zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, 4) działań zmierzających do wyeliminowania przypadków szykanowania z powodu przynależności związkowej, 5) realizacji postulatów zagrożonych branż i środowiska emerytów i rencistów, 6) uwzględnienie projektu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w pracach nad ostatecznym kształtem ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

UROCZYSTOŚĆ

14 listopada odbyła się miła uroczystość przyjęcia do grona emerytów Kazimierze Osik i Zbigniewa Józwicka. Uroczystość była okazją do podziękowania za wieloletnią działalność w szczególności Zbigniewa Józwicka, który swoją postawą i twórczością tak wiele wniósł do kształtowania i obrazu NSZZ „Solidarność” UMCS. Jego grafika „Nadzieja” z 1980 roku była symbolem tworenia NSZZ „S” i jej trwania aż do chwili obecnej. Przy okazji spotkania została zaprezentowana przez Zbigniewa

wa Józwicka mała wystawa znaczków pocztowych i kopert okolicznościowych z okresu stanu wojennego.

Ksiądz Adam Siomak, młody duszpasterz UMCS, w swoim słowie podkreślił aktualność zadań NSZZ „Solidarność” dziś, której początki pamięta jako małe dziecko z gazetki, które ojciec pracownik FSC, przynosił do domu.

Życzymy dużo zdrowia koleżance Kazimierze Osik i Koledze Zbigniewowi Józwickowi.



DZIEŃ SENIORA W NSZZ „S” UMCS

Dnia 27 października 2003 roku liczne grono emerytów i rencistów spotkało się z okazji Dnia Seniora przy tradycyjnej herbatce. Przewodnicząca Koła pani dr Bogumiła Przewoźnik przedstawiła trudne problemy interesujące zebranych i odpowiedziała na szereg pytań. Motto za-

proszania na to sympatyczne spotkanie brzmiało:

„Nadzieja ma skrzydła, przysiadła w duszy i śpiewa.

A jej najśłodsze dźwięki słychać nawet podczas wichury.”

(Emily Dickenson)

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

O PUCHAR REKTORA

Niezwykle dużym zainteresowaniem, zważywszy na niesprzyjającą pogodę, cieszył się tegoroczny Bieg o Puchar JM Rektora UMCS prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka. Na starcie stanęło ponad 500 uczestników, za co należą się im wielkie brawa! Podobnie jak w poprzednich latach czołowe miejsca w poszczególnych klasyfikacjach zajęli najlepsi lekkoatleci z regionu. Brązowa medalistka Mistrzostw Polski seniorów Joanna Kaczor zwyciężyła w kategorii open, młodzieżowa reprezentantka Polski Dorota Jargieło była najlepsza wśród studentek I roku, u panów zaś w kategorii open zwyciężył medalista Mistrzostw Polski Uniwersytetów Dariusz Kuzdra.

Organizatorzy biegu – Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UMCS i Klub Uczelniany AZS UMCS – musieli pokonać w tym roku niezwykle wiele trudności. Najistotniejszą z nich były trwające od dłuższego czasu remonty ul. M. Curie-Skłodowskiej. Jednakże udało się wytyczyć trasę biegu, która umożliwiła spokojną rywalizację i gwarantowała bezpieczeństwo zawodnikom. Jest to zasługą głównego organizatora biegu mgr. Macieja Tarnowskiego, który pozyskał również sponsorów nagród. Kolejnym problemem była pogoda, zmienna o tej porze roku. Także i w tym przypadku organizatorom sprzyjało szczęście. Mimo niskiej temperatury nie było ani mroźnego wiatru, ani deszczu, który bardzo przeszkadzał biegaczom w latach poprzednich. Podczas wręczania nagród zza chmur pokazało się nawet słońce, co było sporym zaskoczeniem dla zebranych wokół podium przed rektorem.

Zgodnie z wieloletnią tradycją tuż przed biegiem władze Uczelni w osobach prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka, rektora, i prof. dr. hab. Stanisława Chibowskiego, prorektora UMCS ds. studenckich oraz przedstawiciele studentów złożyli kwiaty pod pomnikiem patronki Uniwersytetu – Marii Curie-Skłodowskiej. Następnie wszyscy przeszli na start, zlokalizowany obok budynku Biblioteki Głównej UMCS, a zaszczytną funkcję honorowego startera pełnił tradycyjnie Rektor UMCS. Jako pierwsze rywalizowa-

ły panie, dla których trasa liczyła 1100 metrów. Na mecie organizatorzy wyłonili pierwsze szóstki w kategorii studentek I roku i open. Niespodzianek nie było. Zwyciężyły: Dorota Jargieło, I rok pedagogiki, i Joanna Kaczor (brązowa medalistka Mistrzostw Polski seniorów) – w kategorii otwartej. Następnie na starcie stawili się panowie. Mieli do pokonania 2000 metrów. Najlepsi okazali się reprezentanci naszej Uczelni: Mariusz Mostrąg, student I roku ekonomii, i Dariusz Kuzdra w kategorii open.

Po zakończeniu obu biegów czołowe „szóstki” w czterech kategoriach otrzymały cenne nagrody, puchary oraz dyplomy. Oprócz tego spośród wszystkich uczestników rywalizacji wylosowano wśród pań i panów po sześciu szczęśliwców, którzy również otrzymali nagrody. Upominki dla zawodników (rower górski, odtwarzacz DVD, sprzęt AGD i RTV, a także karnety do kina oraz słodycze) ufundowane zostały przez Rektora UMCS, Zakład Przetwórstwa Cukierniczego Mieszko S.A. i Kino Bajka.

Najwięcej szczęścia w losowaniu mieli w tym roku Karol Małaniuk, który odjechał po biegu rowerem górskim, oraz Kinga Pracon z I roku kulturoznawstwa UMCS, która wylosowała odtwarzacz DVD.

Pozostaje nam tylko życzyć, ażeby za rok przybyło uczestników, a pogoda była jeszcze lepsza!

Jakub Kosowski



Finiszuje reprezentant naszej Uczelni Dariusz Kuzdra, zwycięzca kategorii open

WYNIKI

XXVI Edycji Akademickich Biegów Ulicznych z okazji Inauguracji Roku Akademickiego na UMCS – 15 października 2003

Kobiety – I rok studiów UMCS dystans ok. 1100 m

- | | |
|------------------------|--------------------|
| 1. Dorota Jargieło | pedagogika |
| 2. Mirosława Adamowicz | pedagogika |
| 3. Urszula Udzielak | filologia romańska |
| 4. Sylwia Krawczyk | historia |
| 5. Jolanta Rachańczyk | biotechnologia |
| 6. Barbara Piwnicka | chemia infor. |

Kobiety – kategoria open dystans ok. 1100 m

- | | |
|----------------------|------------------------------|
| 1. Joanna Kaczor | pedagogika (grupa Puławy) |
| 2. Maria Adamowicz | V r. pedagogiki UMCS |
| 3. Agnieszka Tymozuk | I r. filozofii KUL |
| 4. Aneta Piwnicka | V r. chemii UMCS |
| 5. Elżbieta Madej | III r. inżynierii środow. PL |
| 6. Joanna Wilczyńska | II r. UMCS |

Mężczyźni – I rok studiów UMCS dystans ok. 2000 m

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Mariusz Mostrąg | ekonomia |
| 2. Krzysztof Stysiał | matematyka |
| 3. Andrzej Majek | chemia |
| 4. Paweł Łukasik | fizyka |
| 5. Rafał Mazur | biologia |
| 6. Piotr Białek | inf. nauk i bibliotek. |

Mężczyźni – kategoria open dystans ok. 2000 m

- | | |
|-------------------|----------------------------|
| 1. Dariusz Kuzdra | podyplomowe, historia UMCS |
| 2. Artur Kern | historia IV r. UMCS |
| 3. Radosław Guz | geografia II r. UMCS |
| 4. Michał Hułyk | prawo II r. UMCS |
| 5. Mariusz Sienko | politologia II r. UMCS |



Pierwsza „trójka” w kategorii studentek I roku



Rektor UMCS prof. dr. hab. Marian Harasimiuk wręcza nagrody najlepszym panom w kategorii open

www.azs.umcs.lublin.pl – bieżące informacje sportowe Klubu AZS UMCS

ARCHEOWIADOMOŚCI

Tak od serca

Niezwykłe miłą niespodzianką sprawił studentom archeologii... Kwestor UMCS pan mgr Henryk Kot. Dostali oni w prezencie program multimedialny, prezentujący zbiory numizmatyczne British Museum, a na

ich podstawie dzieje pieniądza. Ta znakomita pomoc dydaktyczna uatrakcyjni wykłady z zakresu numizmatyki. Gdyby tak jeszcze ktoś jego śladem podarował rzutnik multimedialny...

Pierwsi magistrowie Instytutu Archeologii

Do historii wchodzi się łatwo. Zebrała się pierwsza w dziejach lubelskiej archeologii autonomiczna Komisja dla przeprowadzenia egzaminu magisterskiego; pierwszym w dziejach jej przewodniczącym był dr hab. Je-

rzy Libera; a pierwszymi absolwentami Instytutu Archeologii panowie Jacek Tkaczyk i Piotr Zimny. Teraz pora na prawo do przeprowadzania przewodów doktorskich.

Vandalowie w Polsce!

Wielka wystawa o dziejach Wandalów będzie pokazana w Polsce. 28 października została zamknięta jej ekspozycja w dolnosaksońskim Bevern. Na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Muzeum Zamojskim z Zamościa, Kultur-Zentrum-Weserrenaissance-Schloss-Bevern – organizatorów wersji niemieckiej projektu pod tytułem „Die Vandalen – die Konige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker” a nowym partnerem, jakim jest Państwowe Muzeum Archeologiczne z Warszawy, zdecydowano o jej prezentacji pod nowym tytułem „Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku”. Ukaze się też polska wersja efektywnego katalogu, realizowana w Wy-

dawnictwie UMCS. 28 października patronat honorowy nad polskim projektem lubelskich archeologów przyjął ponownie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski. W liście kierowanym do prof. dr. hab. Andrzeja Kokowskiego z Instytutu Archeologii UMCS podkreślił on niezwykle miarę tego sukcesu i wagę projektu dla kształtowania wizerunku naszego kraju.

Organizatorzy liczą też na potwierdzenie patronatu honorowego przez prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Johanesa Raua.

Otwarcie wystawy nastąpi z wieloma atrakcjami i medialnymi fajerwerkami 8 marca 2004 roku w salach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Z Lubelszczyzny na Kurpie

W Lelis pod Ostrołęką 17-18 października odbyła się sesja naukowa „Kultura janiślawicka w Polsce północno-wschodniej i w rejonach sąsiednich”. Jest to jedna z kultur archeologicznych egzystująca w mezolocie (środkowej epoce kamienia) w okresie od schyłku okresu borealnego do końca okresu atlantyckiego (tj. w przedziale czasowym ok. 6,3-3,5 tys. p.n.e.), której ludność eksplorująca zasoby naturalne międzyrzecza Warty i Niemna oraz dorzeczy Sanu i górnej Prypeci, system gospodarczy oparła na zbieractwie, rybołówstwie i myślistwie.

W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika poza grupą badaczy działających na obszarze północno-wschodniej Polski, udział wzięli również badacze ze wschodu – prof. Tomas Ostrauskas (Litwa) oraz mgr Wiktor Obuchowski (Białoruś). Zarys problematyki osadnictwa kultury janiślawickiej w międzyrzeczu Wisły i Bugu oraz dorzeczu Sanu przedstawił dr hab. Jerzy Libera z Instytutu

Archeologii UMCS, wykorzystując m.in. wyniki kilkuletnich własnych prac wykopaliskowych (początkowo przy współudziale dr Anny Zakościelnej i mgr Doroty Tymczak) prowadzonych na przełomie lat 80. i 90. minionego stulecia w rejonie Baraków oraz Potoczka koło Zaklikowa. Ważnym „lubelskim” akcentem było wystąpienie mgr. Tomasza Boronia z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, który referował prace z lat 1960. i 1970. (prowadzone przez mgr Halinę Mackiewicz z ramienia tej instytucji) – największego i najważniejszego dotychczas badanego wykopaliskowo kompleksu osadniczego tej jednostki kulturowej na Polesiu Lubelskim w Nieborowej (koło Sawina).

Sesji przewodniczył prof. Stefan K. Kozłowski (UW), znakomity znawca problematyki mezolitu Europy Środkowej, również wieloletni wykładowca w Katedrze Archeologii UMCS.

Jerzy Libera

Jeść kolację z Królową Duńską...



Archeologiczna Skandynawia 10 października 2003 roku wstrzymała oddech. W Muzeum Prahistycznym, mieszczącym się w dawnej siedzibie królów duńskich w Mosgard, odbyło się niecodzienne podsumowanie Illerup-Projekt. Królowa Duńska Małgorzata II otwierała wykonaną kosztem ponad 3 mln koron wystawę prezentującą wyniki badań w Illerup. Jeżeli przymierzyć tę sumę do stosunkowo niewielkiej powierzchni, jaką zajęła ekspozycja, spodziewać się należało cudu muzealnego. I taki był. Z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki i technologii pokazano legendarne skarby jednego z najbardziej znanych cmentarzy wojennych z początku III w. po Chr. Fenomenalna koncepcja architektoniczna, perfekcyjne opracowanie artystyczne i niepowtarzalna elegancja całości mówią, że miliony nie poszły na marne.

Najpierw jednak w sali audytoryjnej zespołu pałacowego w obecności nie tylko wielu znakomych gości ze świata skandynawskiej polityki i kultury, ale również kamer telewizyjnych i wycelowanych mikrofonów odbyło się uroczyste otwarcie. Gośćmi z „kontynentu” byli tylko prof. dr hab. Claus von Carnap-Bornheim, dyrektor Landesmuseum w Szlezwicku-Holsztynie – profesor Uniwersytetu w Kolonii (laureat medalu Amicis Universitatis Mariae-Curie-Skłodowska i pierwszego w dziejach Polski złotego Medalu Zasłużonego dla Ochrony Dziedzictwa Kulturowego cudzoziemca) oraz piszący te słowa z małżonkami. W krótkich przemówieniach wymieniono tylko dwie instytucje – Illerup Projekt i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prof. dr Jørgen Ilkjaer (pierwszy Honorowy Profesor UMCS) podkreślił znaczenie naszych badań dla archeologii skandynawskiej, co imiennie uznała również Jej Wysokość. Po tym odbył się koktajl, wrę-

czono obecnym najnowszą książkę prof. Ilkjaera i podziwiano wystawę.

Wieczorem Jej Wysokość Królowa przyjęła w salach pałacu niezwykle wystawną kolacją 20 – jak to podkreślono – najwybitniejszych gości, wśród których znalazła się również moja skromna osoba. Z pełnym ceremoniałem wędrowni od salonu, gdzie witano szampanem, do sali, gdzie serwowano główny posiłek, po czym przejściu do biblioteki na „kawę, cygara i alkohole”, Królowa Danii podejmowała swoich gości do pierwszej w nocy. Wykwintność potraw, znakomitość win to opowieści do pamiętnikarskich wspomnień. Najważniejsze, że Królowa złamała protokół i zaprosiła mnie na rozmowę. Okazało się przy tym, iż znakomicie orientuje się w problematyce naszych badań nad okresem rzymskim. Wyraziła też ogromną radość z zaszczytu jakiego dostąpił prof. J. Ilkjaer ze strony naszej Uczelni oraz z tak niezwykle owocnej współpracy naukowej. Po czym rozmowa zesłała na problematykę importów sarmackich w Skandynawii – nic dziwnego. Jej Wysokość odebrała przecież archeologiczne wykształcenie i brała czynny udział w niejednych wykopaliskach. Dla tego może archeologia cieszy się w Danii tak ogromną przychylnością.

Warto przypomnieć, że Fundacja Jej Wysokości Królowej Duńskiej Małgorzaty II i jej syna Fryderyka finansuje w znacznej części polsko-duńsko-niemiecki projekt „Monumenta Studia Gothica”, umocowany w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. I czyni to z ogromnym przekonaniem o jego wartości nie tylko naukowej, ale również kulturowej.

Andrzej Kokowski

Z PÓŁKI

KAPITALIZM AKADEMICKI?

1.

Powszechna degrengolada wyższych wartości, będąca następstwem inwazji kultury masowej, dotknęła wszystkie już instancje i instytucje. Sięgnęła bowiem także ostatniego bastionu, **Uniwersytetów**, których powołaniem od początku istnienia było kultywowanie i ochrona **beziinteresownej wiedzy** oraz wychowywanie elit społecznych jako strażników oraz rzeczników poszukiwania **prawdy obiektywnej**.

Narzędziem służącym do wydobywania **prawdy obiektywnej** nie tylko wprost z empirii, ale również ze śmietnika iluzji, pozorów, jednostkowych i grupowych uprzedzeń, stereotypów (tego wszystkiego, co starożytni Grecy nazywali **mnieniami**), jest **metoda**. A właściwie – poszerzający się z biegiem czasu zestaw metod, dla których wspólnym, nadrzędnym mianem jawi się **krytycyzm**. Warunkiem zaś krytycyzmu jest specyficzna umiejętność – **wątpienie**. Prawo do wygłaszania dumnej Kartezjańskiej formuły **cogito ergo sum** posiadają tylko ci, którzy pamiętają – i przestrzegają – jej pełnego brzmienia: **dubito ergo cogito, cogito ergo sum**.

Rodowy herb **Homo sapiens** więc nie przysługuje wszystkim tym, którzy zostali „urodzeni przez kobietę”, ale tylko tym, którzy samodzielnie postarali się o przypisanie doń. Poprzez mozolny wysiłek ćwiczenia się w bolesnej sztuce wątpienia. Bolesnej przez to, iż obowiązek wątpienia, czyli – zawieszania wiary w prawdziwość – nieprawdziwość sądów i ocen odnieść należy w równym stopniu do przekonania innych osób, co i swoich własnych.

Akademia i Uniwersytet to instytucje, które społeczeństwo przez wieki obdarzało szacunkiem z tego względu, że szerząc wiedzę, jednocześnie uczyły i wprawiały młode pokolenia w sprawność **krytycyzmu i autokrytycyzmu**. To właśnie dawało im absolwentom przywilej przynależności do elity. Utrzymywanie takich elit leżało w interesie pozostałych obywateli, jako że byli to powiernicy rzetelnej, kwalifikowanej prawdziwości wiedzy. Wiedzy obiektywnej, odpornej na pokusy ulegania czyimś prywatnym kaprysom, zachciankom, podejrzanym interesom.

Sokrates, patron świadomej niepewności, obnoszący się ze swoim **wiem, że nie wiem**, wbrew pozorom nie dawał tym samym wyrazu własnej bezradności. Przeciwnie – nawoływał, aby, idąc jego śladem, inni ludzie także przyznawali się do słabości swojej wiedzy. W dialogu, w którym spotykają się i „mocują” ze sobą dwie „słabe wiedze”, wyłania się obszar wiedzy wspólnej, „wygimnastykowanej” w walce na argumenty, zatem – silniejszej. Uniwersytet zawdzięcza Sokratesowi chęć i odwagę konfrontowania różnych punktów widzenia. Im więcej par oczu obserwuje jeden i ten sam przedmiot, tym większa gwarancja pełniejszej o nim informacji. Pod warunkiem, że te różne oglądy (również światło-oglądy) potrafią się ze sobą przyjaźnie zderzyć. Monopol na prawdę – naiwne marzenie niewykształconych albo niedouczonej – Uniwersytet uczy zastępować metodycznym, wspólnym, **intersubiektywnie** dogadywanym konsensusem. W dochodzeniu do takiej „ugody” należy zazwyczaj zre-

zygnować z części swojej, a w zamian przyjąć część cudzej „jedynej” prawdy.

Kiedy z jakichś powodów Uniwersytet dopuszcza się zaniedbania obowiązku **wątpienia i negocjowania** prawdy, stratę ponosi z początku całe społeczeństwo, a w dalszej kolejności – na zasadzie uderzenia samego siebie drugim końcem kija – on sam. Albowiem pozbawia się tego, na czym stoi, fundamentu, autorytetu w kwestii **probierza prawdy**. Podobnie, jak fabryka wag, która by wypuściła na rynek serię sfalszowanych produktów.

2.

Pokusy odstępstwa od swego powołania czyhały na ludzi Uniwersytetu zawsze. W postaci chęci wejścia w sojusz ze wszelkiego rodzaju „mecenasaми”, oferującymi już to finansowe, już to prestiżowe korzyści. Ostatni, świeższe daty niechlubny incydent tego rodzaju, to „pokłon ideologiczny”, jaki niektórzy uczeni (w tym, *mea culpa*, także filozofowie) oddawali władzy politycznej.

Mimo tego nader przykrego, wstydliwego doświadczenia, Uniwersytet wdaje się w kolejny, groźny mezalians, romans. Tym razem z... ekonomią. Jeszcze nie zagoiły się rany po nieudanym małżeństwie z „nadbudową”, a już, niebacznie, pakuje się w upokarzający związek z „bazą”. Przede wszystkim, jak się wydaje, z lęku, aby powszechna tendencja ekonomizacji, swego rodzaju **panekonomizm** naszych wyrachowanych czasów, nie pozbawił go podstaw istnienia.

Owoce tego potajemnego, przynajmniej początkowo, związku ujrzaly światło dzienne w postaci różnych „bękartów”: nagminnego handlu gotowymi pracami „naukowymi”: licencjackimi, magisterskimi, doktorskimi, a nawet – habilitacyjnymi, plagiatów sporządzanych także przez najwyżej utytułowane osoby z kręgów akademickich, swego rodzaju „workoholizmu akademickiego” – obsługiwanego jednym „liczącym się” tytułem naukowym kilku uczelni, powstawania i sprytnego funkcjonowania różnych para- czy quasiuniwersytetów prywatnych, nastawionych głównie na zysk finansowy. Albo też na wyrobienie w przyspieszonym tempie tytułów „naukowych” wysoko postawionym „ludziom władzy”.

Generalnie: Uniwersytet oddający się na kolejną służbę, tym razem: służbę **zachłannemu „ludowi”** i tzw. **klasie politycznej**, naraża się na los już nie po prostu **służącego**, ale – **lokaja**. „Wierny sluga” to postać wprawdzie niskiego stanu, ale szacowna, „lokaj”, zmieniający panów równie często jak rękawiczki, słusznie obdarzany jest pogardą.

Uniwersytet – skoro już do wiadomości publicznej przedostały się skandaliczne jego przypadki – staje przed wyborem. Albo je skrywać, utajniać, milczeniem dając aprobatę dla patologii, albo, wykorzystując fakt obnażenia wstydliwych plam, przystąpić do otwartej – na oczach wszystkich – debaty nad swoją kondycją. W końcu będąc pracownikami i studentami Uniwersytetu, nie przestajemy być członkami społeczeństwa chorego jednocześnie na ubóstwo jednego, a pazerność i zachłanność drugich. Nie jesteśmy immunizowani na zaraźliwe dolegliwości, ale też – nam nie

przebacza się łatwo. Ci, co w powszechnym przekonaniu stoją wyżej, powinni też widzieć szerzej i dalej. Także i za to nam płacą.

To, co przystoi *literalni*, ludziom piśmiennym, to opisać i ponazywać plagi dręczące zarówno społeczeństwo, jak i uczonych jako diagnostów chorego społeczeństwa. Wzywa się lekarzy, by w pierw leczyli się sami. Wzwyjmy też uczonych, by sami przyjrzeni się sobie, aby sami swym przykładem nauczyli się uczyć innych, jak bronić się przed widmem **totalnej komercjalizacji**.

Ryba psuje się od głowy, powiada przysłowie. Naprawa organizmu społecznego również musi rozpocząć się od głowy. Głowy – siedliska inteligencji, rozumu, sterującego całą resztą, wyniesionej ponad inne członki ciała.

3.

Na szczęście, taki proces autoanalizy i autokrytyki już trwa. Bodaj pierwszym, który na polskim gruncie go rozpoczął, jest profesor Tadeusz Sławek, przez dwie kadencje sprawujący funkcję rektora Uniwersytetu Śląskiego, autor książki *Anty-gona w świecie korporacji. Rozważania o uniwersytecie i czasach obecnych* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002). Jej recenzję zamieściłam w „Wiadomościach Uniwersyteckich” w czerwcowym numerze 2003 r.

Teraz pragnę przedstawić kolejną pracę z tego – miejmy nadzieję – dłuższego cyklu: Zbyszka Melosika *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy* (Wydawnictwo WOLUMIN, Poznań 2002, ss. 222).

O ile pierwsza z tych lektur oparta była na autopsji i uczestniczącej obserwacji Autora, tym samym koncentrując się na polskich realiach, o tyle druga odwołuje się głównie do obfitej bibliografii zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej. Autor, pedagog i socjolog, świadomie skupia się na „porównaniu tendencji w zakresie rozwoju edukacji wyższej na Zachodzie ze zmianami zachodzącymi w Polsce”, z nadzieją, iż pozwoli nam to na „uwolnienie się od lokalnych emocji i większą obiektywizację debaty” (z tekstu zamieszczonego na okładce).

Nie mam zamiaru nużyć Czytelnika streszczeniem, poinformuję Go tylko o zawartości poszczególnych rozdziałów książki Z. Melosika: I Wolność akademicka. Istota, założenia, kontrowersje i problemy. II Procedury awansu akademickiego: amerykańskie i brytyjskie kontrowersje. III Uniwersytet i komercjalizacja. Rekonstrukcja zachodniej debaty. IV Status wiedzy akademickiej w społeczeństwie współczesnym. V Edukacja uniwersytecka i stratyfikacja społeczna.

Warto ponadto zasygnalizować niektóre, moim zdaniem, najciekawsze wątki i fragmenty. Przede wszystkim – spory o *tenure*, pojęcie, które Autor tłumaczy jako „mianowanie na stałe”, bowiem to właśnie ono „oddaje najlepiej cały formalnoprawny, intelektualny oraz emocjonalny kontekst, który towarzyszy amerykańskim i brytyjskim wariantom procedur awansu akademickiego”. W Polsce mniej więcej odpowiada to uzyskaniu statusu tzw. samodzielnego pracownika naukowego, warunkiem czego staje się sukcesywne przeprowadzenie i zatwierdzenie przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną przewodu habilitacyjnego.

Habilitacja, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, ma czarną legendę. Stojąca przed nią, w trakcie przewodu, ale także i w szczególności po jego zakończeniu, oso-

ba aspirująca do tytułu... no, właśnie, nawet dokładnie nie wiadomo, jakiego! – przeżywa psychiczną gehennę. Ja sama obserwuję u wielu moich Kolegów, skądinąd znakomitych filozofów i nauczycieli akademickich, coś w rodzaju zabobonnego przed nią lęku. Dziedziczy się niejako w „uniwersyteckich memach”, nie bardzo wiadomo skąd wypływające źródło przed nią strachu. Z drugiej strony wiadomo, że jest to szczebel konieczny do profesury tytularnej (i kilku innych odmian profesury, tak skomplikowanych, że dla wielu, nawet ze środowiska akademickiego, mało odróżnialnych i niezbyt zrozumiałych).

Można przypuszczać, że ów upokarzający i wyniszczający psychicznie lęk jest wynikiem aury „tajności”, jaka otacza wszystkie procedury związane z habilitacją. Kolokwium habilitacyjne odbywa się przy drzwiach zamkniętych przed Radą Wydziału. W jego trakcie dwu- albo nawet trzykrotnie wyprasza się samego bohatera. Utajnienie jest nazwisko superreceptenta w CKK, nie mówiąc o wynikach głosowania. Szybko się o tym zapomina, gdy końcowy efekt jest pozytywny. W przypadku jednak odwrotnym Habilitant zostaje pozbawiony jakiegokolwiek informacji, dlaczego „przegrał” – z kim i o co.

„Habilitacyjna kłeska – powtórzmy za Z. Melosikiem – stanowi coś więcej niż tylko niepowodzenie na kolejnym egzaminie. Oznacza »zamknięcie drogi do przyszłości« (uniemożliwienie drogi do awansu), często wywołuje także poczucie »stracenia« wielu lat życia na bezwartościowy – jak się okazało – wysiłek. Osoba, której na tym czy innym etapie »zakwestionowano habilitację« bardzo często żyje przez wiele lat (do końca życia?) z poczuciem porażki, ma »podcięte skrzydła«, niekiedy rezygnuje z prowadzenia dalszych badań, a w niektórych przypadkach z pracy na uczelni. Stąd właśnie habilitacja wywołuje wspomniane emocje i ogromny stres” (s. 36).

Przypuszczam, że każdy, kto czyta te słowa, przyzywa sobie na pamięć konkretną osobę, znajomego, przyjaciela, ofiary „syndromu habilitacyjnego”, żyjącego w poczuciu „pohańbienia”, albo... już niezżyjącego. Magiczna otoczka wokół „nieudanej habilitacji”, zarówno wypowiedziane przez przyjaciół wyrazy współczucia, jak i przemilczana, zła satysfakcja nieprzyjaciół, jednakowo ranią.

Niektórych przyprawiają wręcz o śmiertelną chorobę. W UMCS padło jej ofiarą wielu, choć żadne statystyki tego nigdy nie wykażą.

To jednakże należy do „starych” uniwersyteckich patologii. Bynajmniej one nie znikają, gdy dochodzi do obecnego wybuchu epidemii „kapitalizmu uniwersyteckiego”.

Dramat (a dla niektórych – tragedia) tego zjawiska zasadza się na zderzeniu dwóch paradygmatów, które wyraża się w dylemacie: **wiedza „prawdziwa” czy wiedza „użyteczna”?**

Pierwsza opcja – to obrona beziinteresowności i obiektywności badań (oraz obiektywizmu i niezależności uczonych), druga, „nowoczesna”, proponuje coś w rodzaju urynkwienia wiedzy i jej „producentów”. Ona też jest odpowiedzialna za dewiacje (i przestępstwa) ambitnych naukowców, usiłujących dostosować się do praw podaży i popytu – nie tyle zresztą na wiedzę, co na jej emblematy: tytuły, stanowiska, wysokie zarobki.

Na marginesie warto zauważyć, jak pojęcie „naukowiec” (wzorowane chyba na „stoczniovcu”) wypiera „uczonego”.

„Naukowcem” może być każdy, kto wyuczy się zawodu (albo kupi odpowiedni dyplom). Uczonym – tylko ten, kto ma osobistą pasję, talent, powołanie, to akurat, czego ani kupić, ani sprzedać nie sposób.

Upowszechnienie się brzydkiego określenia „naukowiec” wiąże się z potraktowaniem naszego zawodu jako jeszcze jednego sposobu zarobkowania, zdobywania możliwie szybkich awansów, drogi do sukcesu. Sukcesu, który jest mirażem obliczonym na maluczkich, pragnących wspiąć się na palce albo na cudze plecy i ramiona. Są to pozycje dość niewygodne i niebezpieczne. Z osiągniętych tanim albo cudzym kosztem „wysokości” nader łatwo spaść. I chociaż – póki co – nie karze się zbyt surowo za nadużycia „naukowców” postępujących nieuczciwie, opinia środowiska o ich nazwiska notuje na czarnej karcie.

4.

Podstawowy problem stojący przed szkolnictwem akademickim sprowadza się do pytania: Za czym głosować: za Uniwersytem Bezinteresownych Uczonych, niepodatnych na wpływy polityki i rynku, czy też za Wyższą Szkołą Produkcją Naukowców, gotowych do sprzedawania wykupionego wcześniej pakietu wiedzy użytkowej?

Elitaryzm czy egalitaryzm? Wzniosłość czy przyziemność? Szlachetne ubóstwo czy dostatek (a nawet bogactwo) za wszelką cenę? Do tych rozterek, dotyczących wszystkich obywateli „nowobogackiego konsumpcjonizmu” dochodzą jeszcze te, jakich dostarcza fakt masowego powstawania prywatnych szkół wyższych, oferujących z reguły także wyższe zarobki ich pracownikom. Możliwość lepszych honorariów bierze się w nich z opłat wnoszonych przez studentów (?). Przy tym przeważnie z góry wiadomo, że za owe większe pieniądze otrzymają oni „usługi” gorszej jakości. Obydwie strony mają zatem świadomość, że uczestniczą w „drugim obiegu” wiedzy, mrugają do siebie okiem, że mimo to wszystko jest w porządku.

Z. Melosik, referując szeroką dyskusję w krajach, które już wcześniej natknęły się na problemy akademickiego kapitalizmu, przytacza pięć typów poglądów dotyczących relacji między – z jednej strony – grupą elitarnych uniwersytetów a nowymi placówkami edukacji oraz nieakademickim sektorem kształcenia na poziomie wyższym – z drugiej (w warunkach polskich drugą stronę reprezentowałoby głównie wyższe szkolnictwo prywatne).

„Merytokratyczni unitarianie jako zwolennicy tradycyjnego sposobu wylania elit społecznych są zdecydowanie przeciwni »rozmiękczeniu« ustratyfikowanego systemu uniwersyteckiego – szczególnie jeśli ma to nastąpić poprzez jakiegokolwiek »nieakademickie« formy nadawania dyplomów (porównywalne z dyplomami uniwersytetów lub wobec nich konkurencyjnych).

Merytokratyczni pluraliści popierają zjawisko pluralizacji edukacji wyższej, akceptując przy tym jednak »hierarchię statusu«, i to zarówno w ramach systemu akademickiego, jak i między poszczególnymi sektorami kształcenia (ze zdecydowaną supremacją systemu akademickiego nad pozauniwersyteckimi formami nadawania dyplomów).

Egalitarni unitarianie, radykalni zwolennicy równości, występują w zdecydowany sposób przeciwko istnieniu elitarnych placówek edukacji wyższej. Preferują – z pobudek ideologicznych (»w interesie

społecznym«) – pełną integrację wszystkich form kształcenia na poziomie wyższym, zarówno akademickich, jak i »alternatywnych«. Żądają zrównania statusu uniwersytetów i koledżów oraz zniesienia »wyjątkowej autonomii« instytucji akademickich.

Egalitarni pluraliści – akceptują różnorodność form edukacji wyższej – w tym również podział na sektor uniwersytecki i alternatywny. Dążą do zmniejszenia luki między różnymi »ścieżkami«, prowadzącymi do uzyskiwania wykształcenia, a to poprzez wprowadzanie identycznych wymagań w zakresie »dostępu« (np. poprzez takie same egzaminy wstępne) oraz poprzez zrównanie płac dla osób pracujących we wszystkich sektorach edukacji. W praktyce realizacja tego podejścia (podobnie jak poprzedniego) przyniosłaby upadek systemu stratyfikacji placówek wyższych” (ss. 192-193).

Celowo nie przytaczam deklaracji samego Autora, by nie sugerować nikomu wyboru własnej pozycji (możliwe są też całkiem inne, związane ze specyfiką polskiej tradycji).

W zamian apeluję i proszę Władze mojego Uniwersytetu o zorganizowanie dyskusji nad tymi zagadnieniami. Niestety, również UMCS został wielokrotnie już narażony na ostrą krytykę prasową wskutek faktów naruszenia czegoś, co dla jego niektórych absolwentów ciągle kojarzy się z moralnością i dobrymi obyczajami uczonych.

To nie piętnowanie „hańby domowej”, lecz troska o dobre imię dawnych Nauczycieli i Mistrzów, a może również – troska o własne dzieci, posyłane w dobrej wierze do Alma Mater, każe – jak sadzę – dziennikarzom wyciągać na światło dzienne przypadki plagiatów, korupcji i innych grzechów Uniwersytetu.

Studenci z uwagą śledzą przebieg takich „afer”, przyglądając się także naszym reakcjom. Są one dość enigmatyczne, omawia się je w kameralnych gronach, w atmosferze bardziej plotki niż pogłębionej analizy czy choćby wyraźnego, jednoznacznego komentarza. Obawa przed kalamitem własnego gniazda? Strach, że mnie nie zatrudnią w przyszłym roku na drugim czy trzecim etapie? Tak czy owak narasta coś w rodzaju uniwersyteckiej dulszczyzny.

Aby ją przewyciężyć, konieczna jest otwarta dyskusja nad wszystkimi aspektami upadku dobrych obyczajów, nie mówiąc już o normach uczciwości i rzetelności. Być może, niektóre z nich się przeżyły, inne wymagają dostosowania do zmienionych warunków. Rozmawiajmy o tym głośno, nie kryjąc się po kątach. Dajmy głos także napiętnowanym, może zechcą się usprawiedliwić, wyjednać zrozumienie?

Nie czekajmy na kolejne skandale i pogłoski. Dobre imię UMCS – to nasze wspólne dobro. Odpowiadają za nie nie jedynie Rektorzy, ale cała społeczność akademicka. Ma ona prawo – i obowiązek – zabrać w tej sprawie głos.

Odważmy się wspólnie rozmawiać także o naszych porażkach. Może uchroni nas to przed następnymi?

Jadwiga Mizińska

Zbyszko Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*. Poznań 2002, ss. 203.

EDUKACJA NA ŚWIECIE

FUNIMMERSION W LANGUAGE STARS

Odwiedzając kilka miesięcy temu Chicago, miasto z licznymi enklawami etnicznymi, postanowiłam przyjrzeć się proponowanej tam ofercie edukacyjnej. Doskonałym źródłem informacji stało się dla mnie bezpłatne czasopismo „Chicago Parent”. Poza przeglądem przedszkoli, szkół, prywatnych placówek edukacyjnych zawiera wskazówki wychowawcze dla rodziców. Uwagę moją zwróciła tu różnorodność i zasób oferty dla dzieci już od 6 miesiąca życia.

Jedną z takich instytucji jest **Language Stars**. Oferuje ona naukę niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego i francuskiego po ukończeniu pierwszego roku życia. Filozofia szkoły oparta jest na przekonaniu, potwierdzonym badaniami instytutów amerykańskich, że dzieci pomiędzy pierwszym a dziesiątym rokiem życia wykazują niezwykłą zdolność w zapamiętywaniu dźwięków i brzmienia słów z autentycznym akcentem. Karen Gould, dyrektor merytoryczny Language Stars, mówi: „Dzieci mają wrodzoną zdolność w przyswajaniu struktur i zasad języka obcego z taką samą łatwością, z jaką przyswajają język matki, bez przymusu nużącego zapamiętywania i nudnych ćwiczeń gramatycznych. Potrafią też doskonale naśladować obcy akcent” (Learning a Language Naturally, NorthWest Chicago Woman Newspaper, 04-05, 2003).

W kontekście powyższych wniosków szkoła opracowała metodę nauczania *FunImmersion*. Angielskie „fun” oznacza zabawę, a „immersion” sytuację, w której uczeń zmuszony jest do używania języka obcego. Metoda ta, ma zapewnić przyswajanie w naturalnym kontekście, poprzez czynności właściwe dla kolejnych grup wiekowych. Tak więc dzieci malują, śpiewają, gotują, szukają skarbów lub grają w gry interakcyjne w języku, jakiego mają się nauczyć.

Podział na grupy dokonywany jest ze względu na wiek, a nie stopień zaawansowania. Dzieci pomiędzy 12 miesiącem a 3 rokiem życia uczestniczą w zajęciach wraz z rodzicami. Powyżej 3 lat naukę kontynuują samodzielnie, aż do 10 roku życia, kiedy program się kończy i zamyka się tak zwane „okno możliwości”.

Klasy liczą od 4 do 8 osób, co pozwala na zindywidualizowany proces nauczania i szczegółowe śledzenie postępu w półrocznych jednostkach czasowych.

Program organizowany jest tematycznie, a służy przekazywaniu i utwalaniu kolejnych reguł językowych. Najmłodszy pozostają w obrębie tematu przez 2-tygodnie, zaznajamiając się z podstawowymi dźwiękami, strukturami i intonacją poprzez kolory, poznanie zwierząt czy liczenie. Dzieciom starszym co tydzień proponowany jest inny ośrodek tematyczny, od cyrku po odysęję kosmiczną. Jest on podstawą przekazania nowej, prostej struktury gramatycznej.

O sukcesie tej metody stanowią bilingwistyczni nauczyciele, specjaliści w dziedzinie językowej i sprawdzeni pedagodzy. Jako native speakers umożliwiają dzieciom osłuchanie się i przejęcie obcego akcentu.

Szkołę odwiedziłam dwukrotnie, uczestnicząc w zajęciach różnych grup wiekowych. I tak na lekcji włoskiego najmłodszy utwalali kolory i strukturę czasownika „mieć”. Dostosowując motyw melodii, nauczyciel pytał się dzieci:

• Co mam w torbie? Hmm... wyciągał rysunek słonia mówi – To jest słon;

• Jakiego koloru jest słon?... sam odpowiadał;

• Słon jest koloru zielonego, poczym wręczał rysunek kłóremuś z dzieci i pytanie kierował do nowego posiadacza słonia;

• Kto ma zielonego słonia?, pomagając i nakierowując odpowiedź dziecka;

• Ja mam zielonego słonia, do mikrofonu-zabawki odpowiadał zapytany.

Uwagę poświęcano każdemu dziecku, nawet tym jeszcze niemówiącym, których krótki czas koncentracji nie pozwalał na ciągłe śledzenie zajęć.

Kolejny przykład używania metody dotyczy grupy 3 do 5 lat z francuskim. Dzieci grały w bingo, rozpoznając głosy zwierząt puszczone z magnetofonu i powtarzając za nauczycielką nazwę francuską zwierzęcia. Miały przed sobą plansze z ich rysunkami, na której zaznaczały pionkami ich obecność. Wygrywał ten, komu pierwszemu plansza się zapełniła. Uczniowie z dłuższym stażem w szkole byli w stanie skonstruować proste zdanie z użyciem nowego wyrazu: „To jest malpa”, inne jedynie powtarzały słowa. Dzięki obrazowemu przedstawianiu tematu każde dziecko rozumiało i śledziło tok lekcji, niezależnie od zaawansowania znajomości języka. Moją uwagę zwróciło też naturalne podtrzymywanie zainteresowania dzieci i zachęcanie ich do mówienia.

Szkoła aktywnie uczestniczy w komunikacji z rodzicami przez udostępnianie szczegółowego planu zajęć rocznych, wywieszanie planów tygodniowych i zachęcanie do podtrzymywania kontaktów wielokulturowych poza ośrodkiem.

Metoda *FunImmersion*, koncentruje się nie tylko na nauce języka, ale i rozwoju dyspozycji intelektualnych, przekazywaniu wiedzy o świecie i kulturach, stosownie do wieku i ograniczonych możliwościach czasowych.

Zainteresowały mnie motywy wybierania określonych języków dla dzieci. Z krótkich rozmów, jakie przeprowadziłam z rodzicami, wyniosłam, że większość z nich żałowała braku bądź utraty kontaktu z językiem obcym. Hiszpański wybierano ze względu na praktyczność użycia tego języka. Latynosi stanowią bowiem dużą grupę etniczną w Stanach. O wyborze włoskiego decydowało pochodzenie i chęć podtrzymania lub odrodzenia kultury przodków, a francuski ze względu na pasję i możliwości komunikacyjne poza krajem.

Language Stars jest przykładem nowego ruchu w Stanach promującego konieczność zmian społeczeństwa monolingwistycznego Amerykanów i ich ignorancji kulturowej. Znane są publikacje na temat socjalnych i intelektualnych dobrodziejstw uczenia się języków. Należą do nich wyższy rozwój umiejętności komunikacyjnych, zdolności rozwiązywania problemów i radzenia sobie w testach szkolnych, poszerzona wiedza, wrażliwość i otwartość na świat, a im wcześniej naukę się rozpocznie, tym lepiej.

Joanna Niczyporuk

W pracy wykorzystałam materiały zebrane podczas wizyty w szkole we wrześniu tego roku. Należą do nich materiały informacyjne dla rodziców, roczny program nauczania w szkole, artykuły w prasie na temat metody, obserwacje własne i informacje dostępne na stronie internetowej www.languagestars.com.

PRO MEMORIA

PROFESOR SATURNIN ZAWADZKI
(1923-2003)

W wieku 80 lat 17 września zmarł nagle śp. prof. dr hab. Saturnin Zawadzki, członek rzeczywisty PAN. Był on związany z UMCS w latach 1948-1958. Jeszcze jako student rozpoczął pracę w charakterze zast. asystenta w Zakładzie Gleboznawstwa Wydziału Rolnego UMCS. W dalszym okresie pełnił obowiązki asystenta i adiunkta, cały czas pod kierunkiem prof. Bohdana Dobrzańskiego, późniejszego rektora UMCS.

W 1955 r., wraz z wydzieleniem się z UMCS Wyższej Szkoły Rolniczej, S. Zawadzki został przeniesiony (za Jego zgodą) na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS, gdzie utworzono pierwszą w Polsce Katedrę Gleboznawstwa. Kierownictwo katedry powierzono prof. B. Dobrzańskiemu, inicjatorowi jej utworzenia. Mgr S. Zawadzki był więc pierwszym adiunktem w wymienionej katedrze (dwaj inni pracownicy byli asystentami technicznymi). Ponieważ w nowej jednostce nie było niczego (korzystała też z pomieszczeń Katedry Gleboznawstwa WSR) na adiunkcie spoczywała w dużym stopniu troska o jej organizację, zaopatrzenie i prowadzenie ćwiczeń z gleboznawstwa. Prof. Dobrzański pełnił w tym czasie obowiązki rektora WSR i kierownika katedry w teście uczelni.

Należy dodać, że mgr Zawadzki zaczął od 1954 r. organizować (pracując na 1/2 etatu) Pracownię Gleboznawstwa Melioracyjnego, będącą jednostką Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych, Oddział w Puławach. Mimo licznych obowiązków mgr Zawadzki obronił w 1957 r. pracę kandydacką (doktorską), która dotyczyła gleb torfowych.

Na początku 1958 r. prof. Dobrzański zasugerował dr. Zawadzkiemu przejście do IMUZ (zgodnie z Jego zainteresowaniami naukowymi), a także objęcie stanowiska kierownika Oddziału IMUZ, przeniesionego z Puław do Lublina. Miał też kierować Pracownią Gleboznawstwa Melioracyjnego. Mnie natomiast zaproponował przejście na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, gdzie pracowałem do czasu przejścia na emeryturę. Równocześnie pozostawaliśmy do 1961 r. na 1/2 etatu na Wydziale Rolnym WSR, ponieważ dawało to możliwość korzystania z laboratoriów w macierzystej katedrze.

Przez cały okres pracy kol. Zawadzkiego na UMCS i WSR byliśmy w bardzo bliskich kontaktach koleżeńskich i przyjacielskich. Niektóre lata przez szereg tygodni jeździliśmy

wspólnie w tzw. teren, tzn. prowadziłyśmy badania na obszarze województwa rzeszowskiego i lubelskiego. Warunki pracy w terenie były wówczas spartańskie, to pozwalało lepiej poznać się, zbliżyć i zaprzyjaźnić.

W Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych dr Zawadzki zrobił karierę naukową, w dobrym tego słowa znaczeniu. Uzyskał (po habilitacji w 1964 r.) stopień docenta, a w 1972 r. – tytuł profesora nadzwyczajnego (zwyczajnego w 1983 r.). W 1979 r. został wybrany na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, w rok później powołany na stanowisko zastępcy sekretarza naukowego Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych, które zajmował do 1983 r. (dojeżdżając z Lublina).

W lecie 1983 r. Został mianowany dyrektorem Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach (pod Warszawą), w związku z tym przeniósł się do Warszawy. Z początkiem 1984 r. powołany został na stanowisko zastępcy sekretarza naukowego PAN. W trzy lata później wybrano go sekretarzem naukowym Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych, które to obowiązki pełnił przez 3 kolejne kadencje (každorazowo z wyboru). Był przez szereg lat członkiem Prezydium PAN. Został także członkiem kilku zagranicznych Akademii Nauk.

Profesor Zawadzki należy do czołowych postaci polskiego gleboznawstwa, zwłaszcza w zakresie fizyki gleb, gospodarki wodnej, a więc gleboznawstwa melioracyjnego. Jego dorobek naukowy jest imponujący; autor ponad 160 publikacji, w tym 15 podręczników i skryptów, kilku patentów. Opracował liczne recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych oraz opinie do tytułu profesora czy dla Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej. Przewodniczył Radom Naukowym: IMUZ i Instytutu Agrofizyki PAN.

Pracował także aktywnie w Polskim Towarzystwie Gleboznawczym, najpierw jako przewodniczący Oddziału Lubelskiego, później – członek Zarządu Głównego. Był członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego. Uczestniczył w pracach redakcyjnych wielu czasopism naukowych. Należał również do Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Wszystkie Jego osiągnięcia były rezultatem pracowitości, umiejętności organizacyjnych i talentu. Był pogodny, zawsze uprzejmy, koleżeński, elegancki w sposobie bycia i ubiorze, z przy tym skromny, o niekonkunkturalnej postawie. Te wła-



śnie cechy zjednały Mu powszechną sympatię i szacunek. Na podkreślenie zasługuje też Jego patriotyczna postawa. Przez cały niemal okres okupacji związany był z działalnością w podziemiu, w ZWZ-AK, po wojnie do 1947 r. oficer Wojska Polskiego.

W uznaniu osiągnięć i zasług otrzymał liczne nagrody naukowe: Rektora UMCS i WSR, Sekretarza Naukowego PAN, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W ubiegłym roku Akademia Rolnicza w Krakowie uhonorowała Go tytułem doktora honoris causa. Miał też szereg odznaczeń: Krzyż Kawalerski i Oficerski Polonia Restituta, Zasłużony Nauczyciel PRL, Krzyż Partyzancki i Krzyż Armii Krajowej. Pośmiertnie przyznano Mu Krzyż Komandorski Polonia Restituta.

Profesor Zawadzki mimo upływu lat niemal nie zmieniał się charakterologicznie ani fizycznie, nawet siwizna nie przyprószyła Mu włosów. Chociaż mieszkał w Warszawie utrzymywaliśmy dość bliskie kontakty. Na kilka dni przed śmiercią uczestniczyliśmy w zjeździe Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego w Krakowie. Był w doskonałej kondycji, jak zawsze, nigdy też nie mówił o swoich problemach zdrowotnych. Toteż tym większe było zaskoczenie, gdy dotarła do nas tragiczna wiadomość o Jego nagłym odejściu.

Pogrzeb prof. Saturnina Zawadzkiego odbył się w Warszawie na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim, w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej (był majorem rezerwy) i miał uroczysty charakter. Wzięło w nim udział wiele osób z Warszawy, Lublina i Puław oraz z różnych ośrodków akademickich w kraju – przedstawiciele nauki, współpracownicy, przyjaciele, koledzy, znajomi.

Chciałbym Cię pożegnać, drogi Kolego i Przyjacielu, a wraz ze mną żegnają Cię pracownicy Zakładu Gleboznawstwa UMCS. Zachowamy Cię w pamięci takim, jakim zawsze byłeś.

Stanisław Uziak

Tradycją stały się konferencje służące prezentacji osiągnięć i wymienianie doświadczeń wynikających z badań nad źródłem historycznym. Ostatnia z nich odbyła się 17-18 października br., a miejscem obrad, wzorem ubiegłych spotkań, był Kazimierz Dolny nad Wisłą. Zorganizowana została przez Zakład Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii UMCS i Komisję Nauk Pomocniczych Historii i Edytorstwa Komitetu Nauk Historycznych PAN. Konferencję otworzył rektor UMCS prof. dr hab. **Marian Harasimiuk** podkreślając, że inicjatywa ta wpisuje się do dorobku naukowego Uniwersytetu w przededniu jego sześćdziesięciolecia. Następnie zajął głos dyrektor Instytutu Historii UMCS prof. dr hab. **Henryk Gmiterek**, który scharakteryzował kondycję lubelskiego środowiska historycznego. Z kolei kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych Historii prof. dr hab. **Barbara Trelińska** w imieniu organizatorów sympozjum podziękowała wszystkim przybyłym za przyjęcie zaproszenia. Rozpoczynając część merytoryczną obrad, zaproponowała na ich przewodniczącego twórcę lubelskiej szkoły nauk pomocniczych historii profesora dr. hab. **Józefa Szymańskiego**.

Problematykę 19 referatów i 20 komunikatów, które zostały przedstawione w dwóch sekcjach, określił temat konferencji „Tekst źródła – krytyka, interpretacja”. Najlicniejszą grupę uczestników stanowili pracownicy nauki UMCS. Jako pierwsi zabrali głos metodolodzy historii, zadając fundamentalne pytania o możliwości historycznej interpretacji tekstów źródłowych (Andrzej Radomski) i o składowe kręgi hermeneutycznego (Anna Zalewska). Kolejni referenci z naszego ośrodka przedstawili problemy krytyki tego rodzaju źródeł, z którymi spotykają się w codziennej praktyce badawczej. W przypadku Barbary Trelińskiej były to inskrypcje, Marii Judy – inkunabuły, Eugeniusza Janasa – instrukcje sejmowe wojska koronnego, Roberta Jopa – wpisy relacji woźnych sądowych, Mieczysława Wieliczki – ewidencje osobowe aresztowanych przez gestapo i NKWD, a Roberta Litwińskiego – policyjne sprawozdania sytuacyjne.

Drugi lubelski ośrodek historyczny, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski także reprezentowała dość liczna grupa referentów. Skupili się oni na metodach opracowania źródeł kalendarzowych (Henryk Wąsowicz), nazwach geograficznych ziem krzyżackich (Jan Ptak), kulturze oralnej (Wojciech Polak) i protokołach inkwizycyjnych (Paweł Kras).

Wymienieni powyżej, a także referenci spoza Lublina, przedstawili szereg zagadnień, które zasadniczo można sytuować w trzech przedziałach chronologicznych: średniowiecznej, nowożytnej oraz czasów najnowszych. Źródło w każdym z nich przynosi inne wyzwania interpretacyjne. Do pierwszego wymienionego obszaru badawczego nawiązał w swojej wypowiedzi Jarosław Wenta (To-

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

TEKST ŹRÓDŁA – KRYTYKA, INTERPRETACJA



ruń), trafnie poszukując przekazu najstarszych polskich roczników. W tej konferencji kontynuowali też prezentację kolejni referenci, opierając się na innych źródłach: nekrologach klasztornych – Marek Cetwiński (Częstochowa), tekście zamieszczanym na mapie – Wojciech Iwańczak (Kielce), nazwach urzędów zachodniopomorskich – Agnieszka Gut (Szczecin), patrociniów – Waldemar Rodzykowski (Toruń). Różnymi aspektami, a właściwie pułapkami tekstu kronikarskiego zajęli się badacze z Uniwersytetu Warszawskiego: Roman Michałowski, Wojciech Fałkowski i Paweł Żmudzki. Problemy analizy ksiąg miejskich przedstawiły: Bożena Wyrozumsk (Kraków), Maja Gąssowska (Warszawa), Agnieszka Bartoszewicz (Warszawa) i Joanna Karczewska (Zielona Góra). Krytyka treści średniowiecznych dokumentów była przedmiotem wypowiedzi Idziego Panica (Katowice), Tomasza Nowakowskiego (Bydgoszcz), Adama Szweddy (Toruń) i Jana Tęgowskiego (Toruń). Kilku referentów dokonało konfrontacji wyników własnych badań nad źródłami rachunkowymi. Byli to pracownicy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego: Anna Kołodziejczyk, Marek Radoch i Krzysztof Łożyński oraz Zdzisław Noga z Krakowa.

Przełom epoki średniowiecznej i nowożytnej jest doskonały do obserwacji wielu dynamicznych zjawisk. Przemiany te przedstawił badacz kielecki: Jerzy Michta na przykładzie zmian w formularzu nobilitacji, a Beata Wojciechowska – za pomocą wpisów w księdze ekskomunik i interdyktów. Wielu badaczy poświęciło uwagę także okresowi późniejszemu, Wojciech Krawczuk (Kraków) zajął stanowisko wobec nowożytnej epigrafiki śląskiej, Marcin Hlebionek (Piotrków Tryb.) sądownictwa koronnego, Elżbieta Bimler-Mackiewicz (Rybnik) treści znaków cechowych, Ryszard Kabaciński (Bydgoszcz) kronikarstwa miejskiego, a Jan Tyszkiewicz

(Warszawa) muzulmańskiej kodykologii polsko-litewskiej. Wypowiedzi te przyniosły także szereg nowych ustaleń wobec zasobu źródeł nowożytnych.

Możliwości analizy źródłowej rosną wraz narastaniem ilości i wielości przekazów. Takie wrażenie dała prezentacja osiągnięć tej metody zastosowana wobec źródeł dziewiętnastowiecznych. Była ona udziałem Urszuli Oettingen, Małgorzaty Czapskiej oraz Lidii Michalskiej-Brachy pracujących w Akademii Świętokrzyskiej. W filii tej uczelni w Piotrkowie Trybunalskim rozwijane są badania nad źródłami dziejów najnowszych. Z tego zakresu w Kazimierzu Dolnym Maciej Szczurowski przedstawił problematykę dokumentu radiowego, a Wanda K. Roman próbę krytyki akt śledczych NKWD. Dopewnieniem problematyki metodologicznej był odczytany pod nieobecność autora referat o „nauce o akcie” rektora Uniwersytetu Szczecińskiego Zdzisława Chmielewskiego.

Duży wkład do przebiegu sympozjum wnieśli uczestnicy, którzy reprezentowali nowe środki uniwersyteckie i akademickie. Świadczy to o wzmożeniu zainteresowań źródłem ze strony młodych badaczy. Należy też nadmienić, że pilnymi obserwatorami konferencji byli studenci drugiego roku historii UMCS, co stanowi dobry prognostyk dla przyszłości polskiego źródłoznawstwa. Podsumowanie spotkania przez Stefana K. Kuczyńskiego (Instytut Historii PAN) przyniosło wiele ciekawych wniosków. W jego opinii dwudniowe obrady dały przegląd prowadzonych aktualnie wieloletnich badań nad tekstem źródeł oraz pełny obraz najnowszych osiągnięć krytyki i interpretacji tych ważnych form przekazu o przeszłości. W ten sposób spełnił się cel naukowy konferencji. Wspaniałym do niego dodatkiem była kazimierska złota jesień.

Tomisław Giergiel

JUBILEUSZ ARCHEOLOGA PROFESORA WOJCIECHA SZYMAŃSKIEGO



10 września odbyła się w Warszawie – zorganizowana przez dyrekcje Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Instytutu Archeologii UMCS – uroczystość jubileuszu 70-lecia prof. dra hab. Wojciecha Szymańskiego, połączona z rocznicą 20-lecia Jego pracy na UMCS.

Prof. W. Szymański (ur. 15 V 1932 r.), po trzyletnich studiach historii kultury materialnej na Uniwersytecie Warszawskim, ukończył, specjalizując się w problematyce wczesnego średniowiecza, studia archeologiczne II stopnia na seminarium prof. Witolda Hensla w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1955 r. i podjął pracę w Zakładzie Polskiego Atlasu Archeologicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, kierując Zakładem w latach 1966-1971. Pracę doktorską *Zespół osadniczy w VI-VIII wieku w Szeligach pow. Płock* (druk. 1967), pisaną również pod kierunkiem prof. W. Hensla (wówczas już dyrektora IHKM PAN w Warszawie), obronił w 1964 r. Recenzentami byli prof. Józef Kostrzewski (1885-1969), jeden z największych twórców archeologii polskiej, oraz prof. Aleksander Gardawski (1917-1974), kierownik Zakładu Archeologii Polskiej i Powszechnej UMCS w latach 1959-1974 (od 1970 r. Zakładu Historii Starożytnej i Archeologii). Po habilitacji uzyskanej na podstawie pracy *Słowiańszczyzna Wschodnia* (Wrocław 1973), wyróżnionej nagrodą Sekretarza Naukowego PAN, i nominacji na docenta (1974), od 1977 r. kierował w Instytucie Zakładem Epoki Metali. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1983 r. W tym roku, w ramach realizacji umowy o współpracy naukowej i dydaktycznej zawartej między dyrektorem IHKM PAN i rektorem UMCS, podjął dodatkową pracę w Katedrze Archeologii naszego uniwersytetu. Szczycimy się współpracą z Nim, gdyż Profesor należy do najwybitniejszych badaczy i znawców Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej, a i przyjaźnią zawartą w trakcie tej wieloletniej współpracy.

Z Jego prac terenowych należy przede wszystkim wymienić wykopaliska w Szeligach oraz Haćkach (pow. Bielsk Podlaski) oraz badania na Roztoczu. Od 1993 r. zajął się szczegółową interpretacją słynnego posągu „Światowita” ze Zbrucza (m.in. por. *O posągu wydobyłym ze Zbrucza*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, R. 6: 1996, nr 3/4, s. 11).

Z wielu prac edytorskich, najważniejszy wydaje się jego udział w redagowaniu „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”: w latach 1972-1975 był sekretarzem redakcji, w 1975-1991 redaktorem naczelnym. W „Kwartalniku” zamieścił niespełna dwieście recenzji i omówień prac, głównie z literatury rosyjsko- i ukraińsko języcznej, o tematyce Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej, a i szeroko otworzył łamy czasopisma dla historyków i archeologów UMCS.

Na konferencji poświęconej 50-leciu Katedry Archeologii UMCS w 1995 r., na której przedstawił referat *Wkład Katedry Archeologii UMCS w poznanie starszych faz wczesnego średniowiecza (VI - 1 poł. X w.)*, wyróżniony został przez Rektora UMCS medalem „Amicis Universitatis”.

Na spotkaniu odbyłym w salach IAIE PAN pierwsze życzenia i gratulacje złożył Jubilatowi prof. Romuald Schild, dyrektor Instytutu, po nim w imieniu prof. Stanisława Grabiasa, dziekana Wydziału Humanistycznego UMCS, i prof. Andrzeja Kokowskiego, dyrektora Instytutu Archeologii, dziękowała prof. Stanisława Hoczyk-Siwkowa, kierownik Zakładu Archeologii Wczesnego Średniowiecza UMCS (w którym zatrudniony jest prof. W. Szymański).

Następnie odbyła się związana z jubileuszem sesja naukowa, w ramach której dr Jan Jaskanis, b. dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, kolega ze studiów Profesora, przedstawił jego życiorys naukowy, prof. Michał Parczewski, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Rzeszowski, zreferował wyniki własnych badań w Bachórze (woj. podkarpackie), korespondujące z pracami Jubilata w Szeligach i Haćkach, a dr Zbigniew Kobyliński, uczeń, doktorant i kontynuator wykopalisk prof. W. Szymańskiego, omówił wyniki badań w Wyszogrodzie i Haćkach, łącząc w referacie osobiste wspomnienia ucznia z poważną relacją o rezultatach własnych wykopalisk.

Po referatach doc. Marek Dulnicz z IAIE PAN wręczył Jubilatowi poświęcony mu tom prac pt. *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*¹, wydany wspólnym staraniem Instytutu i UMCS. W pracach komitetu redakcyjnego uczestniczył prof. A. Kokowski. W tomie, wśród 54 artykułów (61 autorów z Polski, Francji, Niemiec, Rosji, Słowacji i Szwecji), poświęconych tematyce uprawianej przez Jubilata, znajdują się też prace prof. Teresy Stawiarskiej, prof. S. Hoczyk-Siwkowej, mgr Ewy i prof. A. Kokowskich oraz prof. Wandy Kozak-Zychman i doc. Jana Gurby z Instytutu Archeologii UMCS. Do zamieszczonej na początku tomu tablicy gratulacyjnej wpisało się 91 polskich badaczy. Do tych powinszowań, jak i podziękowań, włączają się wszyscy lubelscy historycy-mediewiści, archeologowie i adepci archeologii.

J.G.

¹ *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulnicz, Wydawn. UMCS, Lublin-Warszawa 2003, 475 s. + 4 tabl. barwne poza tekstem.



X LAT AIESEC

AIESEC Polska Komitet Lokalny Lublin przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej powstał w 1993 roku, jednak jego początki sięgają lat 70.

Już od 10 lat nieustannie wpływa na swe otoczenie rozwijając jednostki. Stara się realizować wizję pokoju i pełnego wykorzystania potencjału ludzkiego, szerząc zrozumienie międzynarodowe i współpracę.

Od początku istnienia działanie Komitetu Lokalnego było oparte na Programie Międzynarodowej Wymiany Praktyk. Do tej pory lubelskie firmy mogły korzystać z wiedzy praktykantów z Litwy, Niemiec, Holandii, Ukrainy, Grecji, Turcji, Stanów Zjednoczonych, Słowacji i Kolumbii. AIESEC starał się zbudować pomost pomiędzy uczelnią a przedsiębiorcą. Członkowie Komitetu Lokalnego AIESEC Lublin zachęcali regionalne firmy do przystąpienia do programu praktyk dla studentów, co umożliwiał im rozpoznanie rynku kraju, z którego pochodził praktykant. Ułatwiała to również firmom podejmowanie tam inicjatyw gospodarczych.

Program ten umożliwił także studentom z Lublina wyjazdy do Niemiec, Holandii, Finlandii, Słowenii, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Hiszpanii, Włoch, Grecji oraz Indii. Młodzi ludzie uzupełniali wiedzę teoretyczną o umiejętności praktyczne zdobywane w firmach zagranicznych. Doskonaląc języki obce, poznając specyfikę innych rynków, zróżnicowane warunki realizacji poszczególnych projektów studenci stawali się specjalistami, o których zabiegali pracodawcy.

Dzięki zagranicznym wyjazdom, oprócz zdobywania tak potrzebnego doświadczenia studenci stawali się bardziej otwarci, tolerancyjni i kreatywni.

Wszyscy oni przelamali również wiele stereotypów, stali się bardziej wrażliwi kulturowo, nauczyli się spoglądać na różne problemy wieloaspektowo i nie tylko z własnej perspektywy. Co najważniejsze – nawiązali nowe przyjaźnie.

W tym roku na Lubelszczyźnie odbyło praktyki już 6 studentów, zaś 8 lubelskich zaków wyjechało za granicę.

Oprócz Programu Międzynarodowej Wymiany Praktyk organizowano liczne wspierające go konferencje i szkolenia o tematyce społeczno-gospodarczej. Rozwijały one indywidualne umiejętności oraz kształtowały postawy przedsiębiorcze zarówno wśród członków organizacji, jak i wszystkich lubelskich studentów.

Były to **seminaria naukowe**:

- „Nowe instytucje i instrumenty na rynku finansowym w Polsce” – Kazimierz Dolny, listopad '94. Zdobył pierwsze nagrody za merytoryczną wartość seminarium na arenie AIESEC POLSKA,

- „Promocja – nowe nośniki promocji” – Nałęczów, listopad '95,
- „Internet” – Lublin, luty '96,
- „Strategia logistyczna przedsiębior-

stwa” – Kazimierz Dolny, październik '96,

- „Logistyka” – Lublin, kwiecień '98,
- „Total Quality Management” – Nałęczów, październik '98,

- „Reputator” – Lublin, marzec '99,
- Polsko-Niemieckie Seminarium Integracyjne „Euromix” – Nasutów koło Lublina, wrzesień '99,

- „Zintegrowane Systemy Zarządzania” – grudzień '99,

oraz **szkolenia i spotkania**:

- Regionalne Seminarium Szkoleniowo-Motywacyjne RLDS dla członków AIESEC – Puławy, marzec '95,

- spotkanie studentów ze Zbigniewem Niemczykiem, prezydentem Curtis International Inc. – Lublin, kwiecień '95,

- 2 razy do roku spotkanie integracyjno-szkoleniowe dla członków Komitetu Lokalnego AIESEC Lublin,

- spotkanie nowych rad AIESEC Polska „NEXT” – kwiecień '97,

- spotkanie wielofunkcyjne „Summer Camp” – lipiec '97,

- Regionalne Seminarium Szkoleniowo-Motywacyjne RLDS dla członków AIESEC – Puławy, listopad '97.

AIESEC Lublin rozwijał wrażliwość i zrozumienie międzykulturowe również poprzez realizację **projektów międzynarodowych**:

- Międzynarodowe Spotkanie Studentów TWIN – Lublin, marzec '96,

- Międzynarodowe Spotkanie Studentów TWIN – Lublin, kwiecień '98,

- Polsko-Niemieckie Seminarium Integracyjne „Euromix” – Nasutów koło Lublina, wrzesień '99,

- Międzynarodowe Spotkanie Studentów TWIN – Lublin, listopad '99.

Wiele razy Komitet Lokalny AIESEC Lublin organizował Targi „Dni Kariery” oraz związane z nimi szkolenia, m.in. pisanie CV, listu motywacyjnego, public speaking, zarządzanie grupą, zarządzanie czasem, jak rozpocząć własną działalność gospodarczą, system rekrutacji w polskich bankach. Co roku przeprowadzał badanie „Pracodawca Roku Regionu Lubelskiego”. Pokazywało ono, które lubelskie firmy są najlepiej oceniane przez studentów oraz jakimi kryteriami posługiwali się przy ich wyborze.

Komitet Lokalny AIESEC Lublin co roku angażował się społecznie. Współpracuje z domami dziecka oraz Fundacją Szczęśliwe Dzieciństwo. AIESEC organizuje dla nich Andrzejki, Mikołajki, Dzień Dziecka. Bierze także udział w akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”.

W związku rocznicą Komitetu Lokalnego AIESEC Lublin 21-22 listopada przygotowano szkolenie dla studentów oraz bankiet z udziałem firm współpracujących i wspierających komitet. Odbyła się także prezentacja kultur studentów z różnych stron świata, przebywających w Polsce na praktykach.

Magdalena Matyjasek

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

Już po raz trzeci z rzędu miała miejsce w Mińsku w dniach 15-18 września br. międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problematyce książki na obszarach dzisiejszej Białorusi: zatytułowana tym razem: *Książka Białorusi – więzi czasu*. Data 15 września ma dla Białorusinów szczególne znaczenie, gdyż w tym dniu przypada rocznica powołania Biblioteki Narodowej. Tak jak poprzednio organizatorami konferencji byli: Ministerstwo Kultury Republiki Białorusi, Biblioteka Narodowa Białorusi w Mińsku oraz Białorusko-Polska Komisja Konsultacyjna do spraw Dziedzictwa Kulturalnego. W konferencji udział wzięli w dużej części – co jest zrozumiałe – przedstawiciele Białorusi, znacząca liczba uczestników z Polski (Biblioteka Narodowa, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Śląski, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Akademia Ekonomiczna w Katowicach), z Rosji, a nawet USA.

KSIĄŻKA

NA OBSZARACH RZECZYPOSPOLITEJ

O randze konferencji świadczy imponująca ilość, nadesłanych aż 56 referatów, choć niektórzy z referentów nie mogli wziąć udziału, z przyczyn od siebie niezależnych. Poza fazą wstępną i końcową, gdzie posiedzenia miały charakter plenarny, obrady toczyły się w sekcjach. Podkreślić należy i to, że obradom przewodniczyli również przedstawiciele zagranicni, co uwiarygodnia międzynarodową rangę konferencji.

Organizatorzy zafundowali uczestnikom wycieczkę do miejsca, gdzie w dawnych czasach na obszarze dzisiejszej Białorusi szczególnie rolę przywiązywano do książki, poprzez jej drukowanie i kolekcjonowanie księgozbiorów – posiadłości Radziwiłłów w Nieświeżu. Następstwa realizacji uchwał poczdamskich sprawiły, że dziś po księżnicy radziwiłłowskiej trudno nawet spotkać ślady, bowiem jej przebogata kolekcja wzbogaciła Bibliotekę Akademii Nauk w Mińsku, a częściowo bibliotekę prezydencką w Mińsku, Bibliotekę Narodową Białorusi w Mińsku, Bibliotekę Narodową Rosji w Petersburgu, a nawet Bibliotekę w Helsinkach. Uczestnicy wycieczki mogli jedynie zaobserwować poddawany restauracji zdewastowany zamek radziwiłłowski wraz z otoczeniem, zwiedzić, kryjący w swoich kryptach prochy rodu Radziwiłłów, barokowy kościół, a po drodze podziwiać, sprawiający imponujące wrażenie, odrestaurowany już w Mirze gotycki zamek. Na trasie wycieczki – jak wskazywały drogowskazy – była już minimalna odległość do Nowogródka. Te okolice, obfitujące w czarnoziemi i lasy, niepodobne do piaszczystych obszarów Białorusi,

znamionują bogactwo okolicy, pod względem naturalnym. Nadal wydają się być aktualne słowa Mickiewicza zawarte w *Panu Tadeuszu*, że to jest okolica obfita we zboże. Trzeba też obiektywnie stwierdzić, iż w tych miejscach rzucają się w oczy starannie uprawione pola.

Obrady plenarne poświęcone były różnym zagadnieniom. Zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej w Mińsku Ludmiła Kiruchina omówiła rolę Biblioteki Narodowej Białorusi jako krajowego centrum księgoznawstwa. Tatiana Roszczyzna z Oddziału Rękopisów, Starodruków i Rzadkiej Książki Biblioteki Narodowej w Mińsku wskazała na znaczenie rękopisów i starodruków znajdujących się w tym oddziale jako źródeł historycznych do badania dziejów dawnych ziem białoruskich. Niezwykle interesujący referat wygłosiła Patricia Kenendy Grimsted z Ukrainieckiego Instytutu Naukowego przy Uniwersytecie w Harwardzie oraz Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie na temat: *Książki zachodnioeuropejskie zdobyte przez Armię Czerwoną i ich droga do Mińska, po drugiej wojnie światowej*. Autorka pokazała exodus książek rabowanych najpierw przez III Rzeszę na Zachodzie, które składowano w Raciborzu i Pszczynie, skąd po II wojnie zostały wywiezione do bibliotek ZSRR. Z tym referatem koresponduje następny, Tatiany Aleksiejewny Długobrowy z Muzeum Książki przy Bibliotece Narodowej Rosji w Moskwie, zatytułowany *Sporządzenie katalogów zbiorów Niemieckiego Muzeum Książki i Pisma, znajdujących się w Państwowej Bibliotece Rosji*. Autorka omówiła prze-

wiezione z Lipska do Rosji w 1945 roku bogatej kolekcji książek, łącznie z 3 egzemplarzami Biblii Gutenberga, renesansowych oraz barokowych XVI i XVII-wiecznych dzieł malarskich, kolekcji arrasów i ekslibrisów, tkanin z napisami od XIII do XIX wieku, ilustracji i rycin. W tej kolekcji znalazły się rzadkie książki z Austrii, Turcji, Persji, Rosji oraz Anglii, zawierające romańskie ilustracje oraz unikalną ornamentykę.

Obrady prowadzone w trzech sekcjach także obejmowały różnorodną problematykę. Z wystąpień w sekcji pierwszej należy odnotować: Igor Klimow z Państwowego Białoruskiego Uniwersytetu kultury w Mińsku zajął się poglądami religijnymi Wasila Ciapińskiego w świetle kultury książki XVI wieku. **Antoni Krawczyk** z UMCS przedstawił tłumaczenie przez Ignacego Stebelskiego z języka starosłowiańskiego na polski *Żywotu świętej Eufrozyny*, uważanej za patronkę Białorusi. Nadieżda Wysocka z Narodowego Muzeum Sztuki Białorusi w Mińsku porównała ryciny wykonane do portretów Radziwiłłów przez ich nadwornego malarza z nieświeską kolekcją portretów Radziwiłłów. Dr Zdzisław Janeczek z Akademii Ekonomicznej w Katowicach w referacie *Działalność kulturalna księcia Konstantego Lubomirskiego z Jarewa w gubernii mohylewskiej* omówił dążenia tego magnata do scholaryzacji jego poddanych, a także, co było nowością na owe czasy, propagowanie czytelnictwa wśród poddanych. Pracownica Działu Rzadkiej Książki Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku Larysa Downar przedstawiła działalność miejskiej drukarni w Mińsku w XIX wieku. Dr hab. **Jerzy Plis** z UMCS wygłosił referat na temat: *Wydawnictwa białoruskie Misji Wschodniej oo. Jezuitów w Polsce w latach 1923-1939*. Georgij Galenczanka z Instytutu Historii Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku przedstawił referat poświęcony wydaniu faksymilowemu Biblii Słowiańskiej z XVI wieku.

Dość interesujący, ze względu na rozliczeniowy charakter z przeszłości, był referat pracownika Państwowego Archiwum Białorusi z Mińska Witalisa Skalabana, zatytułowany *List narodu białoruskiego do Wielkiego Stalina jako pomnik kultury książki*. Autor przedstawił proces redagowania wiernopoddańczego pisma narodu białoruskiego do Stalina w roku 1946 z inicjatywy ówczesnych luminarzy życia politycznego i kulturalnego. Wśród nich był również komisarz



Od lewej: Hanna Łaskarzewska (BN), wiceminister kultury Republiki Białorusi Giedroyc, Antoni Krawczyk, Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew (UW-M), Zdzisław Janeczek (AE Katowice), Jerzy Plis, Georgij Galenczanka (JH AN Białorusi).

deportujący zbiory radziwiłłowskie z Nieświeża do Mińska. Sam list został wyhaftowany kolorowymi literami na tkaninie według skorynowskiej tradycji. Stworzono zeń dzieło muzyczne, układając partyturę dla 45-osobowego chóru. Do tego tekstu społeczeństwo musiało dołączyć podpisy na kartkach, których zebrano ponad 2 miliony, przesyłając je w specjalnych kufrach do Moskwy. Skalaban podał sensacyjne informacje co do oporu ludności wobec składania tych podpisów. Autor stwierdził, że niektórzy z inicjatorów tego haniebnego przedsięwzięcia jeszcze żyją, a jeden nawet przebywa w USA, zmieniający orientację polityczną.

Również w sekcji drugiej wygłoszono ciekawe referaty: Ludmiła Iwanowa z Instytutu Historii Akademii Nauk w Mińsku zajęła się bibliotekami protestanckimi Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dr Iwona Pietrzakiewicz z Akademii Pedagogicznej w Krakowie wygłosiła referat *Zakonnicy i książki. O bibliotekach klasztorów męskich Mińska*, a wystąpienie dr Jolanty Gwioździk z Uniwersytetu Śląskiego dotyczyło bibliotek żeńskich zgromadzeń zakonnych Mińska. Tatiana Barabanszczykowa z Oddziału Rzadkiej Książki Wojewódzkiej Biblioteki w Homlu omówiła kolekcję książek książąt Paskiewiczów w swoich zbiorach. Referat dr Lilii Kowkiel z Akademii Pedagogicznej w Krakowie poświęcony był losom prywatnych księgozbiorów na ziemiach Białorusi w XIX wieku. Walery Gierasimow z Oddziału Starodruków i Rzadkiej Książki Prezydenckiej Biblioteki Republiki Białorusi omówił historię powstawania i kompletowania księgozbiorów w obecnej Bibliotece Prezydenckiej Białorusi. Dyrektor Centrum Białoruskich Studiów przy Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie Jurij Andrejewicz Lubanecw wygłosił referat *Badania współ-*

czesnych prywatnych i parafialnych księgozbiorów pogranicza białorusko-polskiego i ich rola w zachowaniu dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prof. dr hab. Maria Piłtyczak-Majerowicz z Uniwersytetu Wrocławskiego omówiła znaczenie badań proveniencyjnych dla rekonstrukcji dziejów bibliotek na obszarze dzisiejszej Białorusi. Z tą problematyką korespondował referat kierowniczkii Oddziału Rękopisów, Starodruków i Rzadkiej książki Natalii Sawierczanki na temat: *Proweniencja zachodnioeuropejskich książek z drugiej połowy XVI wieku znajdujących się w Bibliotece Narodowej w Mińsku*, a także kierownika Oddziału Rzadkiej Książki Centralnej Biblioteki Akademii Nauk Białorusi w Mińsku Aleksandra Stefanowicza: *Napisy własnościowe na książkach z kolekcji Radziwiłłów*. Hanna Łaskarzewska z Biblioteki Narodowej wygłosiła referat zatytułowany: *Piękne oprawy w księgozbiorach polskich w kraju i za granicą oraz ich losy*, a Oleg Radkiewicz z Biblioteki w Mińsku miał wystąpienie na temat: *Mińscy bibliofile na początku XX wieku*.

Problematyka tej sekcji była tak bogata, że obrady kontynuowano w dniu następnym. Dyrektor Państwowego Muzeum Literatury i Sztuki w Mińsku Hanna Zapartka omówiła kolekcję unikalnych książek w swoim Muzeum. Ludmiła Stankiewicz z działu Rękopisów, Starodruków i Rzadkiej Książki Biblioteki Narodowej miała wystąpienie na temat arabskiej, perskiej i tureckiej książki rękopiśmiennej w swoich zbiorach. Alena Citajec z Centralnej Biblioteki Akademii Nauk w Mińsku wygłosiła referat poświęcony rękopisom białoruskich Tatarów znajdującym się w państwowych i prywatnych kolekcjach. Galina Iwanowa z Oddziału Rzadkiej Książki Akademii Nauk w Mińsku przedstawiła kolekcję

starych druków francuskiej książki z XVI i XVII wieku w swoim oddziale, podobnie uczyniła inna pracownica tego oddziału Irina Synkowa w odniesieniu do książki niemieckiej analogicznego okresu. Dr Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mówiła o *Nieznanej białoruskim bibliografom Rutenistycy w bibliotekach polskich*.

Były też inne referaty poświęcone książce obszarów Białorusi, na przykład odnoszące się do Grodna (Alesia Sawczuk) czy Połocka (Helena Szumowicz, Irina Szupieńka). Obrady wieńczyła owocna i twórcza dyskusja. Na przykład Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew wskazała, że w Połocku w roku 1806 drukowano satyrę Ignacego Krasickiego, czego nie odnotowuje Estreicher oraz że w 15 lat po ich wydaniu istniało jeszcze 250 egzemplarzy. Wypada nadmienić o obradach toczonych także w sekcji trzeciej, poświęconych wykorzystaniu również najnowszych zdobyczy techniki do pracy w bibliotece.

Generalnie rzecz biorąc konferencje trzeba uznać za udaną z powodu obfitości wygłoszonych referatów, ale także dlatego, że zebrani postanowili, by na podstawie zachowanych katalogów w Bibliotece Białoruskiej Akademii Nauk sporządzić bibliografię zbiorów biblioteki ordynacji Radziwiłłów w Nieświeżu. To przedsięwzięcie jest niezwykle cenne. To przecież podczas ostatniej konferencji organizowanej przez kierunek Bibliotekoznawstwa UMCS prof. Mikołaj Nikołajew w oparciu o tę kolekcję wzbogacił bibliografię starych druków lubelskich, mozolnie sporządzoną przez Irenę Dziok-Strelnik, aż o ponad dwadzieścia pozycji. Podkreślić też należy niezwykle słowiańską gościnność organizatorów, co wiązało się z możliwością bezpłatnego zwiedzania Narodowego Muzeum Sztuki i Muzeum przy Akademii Nauk, gdzie można było obejrzeć niedostępną do chwili obecnej renesansową i barokową kolekcję sztuki sakralnej z obszarów grodzieńszczyzny. Odnotowania godny również jest udział wiceministra kultury Republiki Białorusi oraz konsula Rzeczypospolitej przy otwarciu konferencji, a także podczas uroczystej kolacji. Chciałoby się oglądać taką reprezentację władz oraz spotkania integracyjne na polskich konferencjach naukowych.

Antoni Krawczyk

X WARSZTATY FIZYKI JĄDROWEJ W KAZIMIERZU DOLNYM



W dniach 24-28 września odbyły się X Warsztaty Fizyki Jądrowej im. Marii i Piotra Curie w Kazimierzu. Z upływem lat impreza ta ewoluowała od małego spotkania polskich teoretyków jądrowych w Domu UMCS na Albrechtówce, poprzez 30-50-osobowe specjalistyczne niemal bilateralne zjazdy z fizykami francuskimi, do międzynarodowej konferencji skupiającej najwybitniejszych fizyków zajmujących się strukturą, reakcjami i niskoenergetycznymi zjawiskami zachodzącymi w jądrach atomowych. W zgodnej opinii uczestników Warsztatów była to w tym roku jedna z najlepszych w Europie konferencji dotyczących tej tematyki.

Obrady zainaugurował wykład wybitnego specjalisty prof. Huberta Flocarda, dyrektora l'Institut de Physique Nucléaire w Orsay pod Paryżem, zatytułowany „Research on novel options for nuclear energy production and waste management: The French public programme”. Wykład ten dotyczył żywotnych zagadnień przyszłości energetyki jądrowej i ochrony środowiska.

Przekrój wiekowy uczestników był bardzo zróżnicowany: od studentów V roku do sędziwych seniorów, od początkujących adeptów po najwybitniejszych uczonych z tej dziedziny. Spoza Polski odwiedzili nas nie tylko od dawna współpracujący z Katedrą Fizyki Teoretycznej (KFT) profesorowie: Johann Bartel, Klaus Dietrich (dr h.c. UMCS), Jerzy Dudek (prof. hon. UMCS) czy Władysław Jan Świątecki (dr h.c. UJ) i ich uczniowie, ale przybyli również liczni profesorowie, doktorzy i doktoranci z Japonii, USA, Francji, Belgii, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Rosji, Szwecji i Zjednoczonego Królestwa. Już w lipcu zamknięto zapisy na listę uczestników, gdyż gościnne mury Domu Architekta, a zwłaszcza jego sala wykładowa, pękały już w szwach od nadmiaru gości.

Polskę reprezentował kwiat naszej

fizyki, zarówno teoretycznej, jak i doświadczalnej z Warszawy i Krakowa, uznający zgodnie Lublin za trzeci filar polskiej fizyki jądrowej. Namawiano nas na dołączenie Kazimierskich Warsztatów do sieci szkół fizyki jądrowej tradycyjnie się odbywających (od 40 lat!) w Zakopanem i na Mazurach. Trudno nam było jednak zrezygnować w przyszłości z naszej lubelsko-teoretycznej i jesiennej specyfiki, uwieńczonej czasami jubileuszami naszych nauczycieli i przyjaciół. Świątowaliśmy już: 70-lecie prof. Stanisława Szpikowskiego – nestora lubelskiej szkoły fizyki teoretycznej, ślub młodych adeptów fizyki jądrowej Joanny i Michała Wardów, 70-lecie nieodżałowanego ś.p. prof. Zdzisława Szymańskiego, który w latach 60. wprowadził kwanty pod lubelską strzechę, dwa lata temu cieszyliśmy się z uhonorowania tytułem dr. h.c. UMCS naszego mistrza prof. Adama Sobiczewskiego. Planujemy też w przyszłości podobne uroczystości o ciepłym, serdecznym charakterze, niepozbawionym często elementów humorystycznych.

Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Pomorskiego dwoił się i troił, żeby zapewnić Warsztatom nie tylko godny poziom naukowy, lecz również należyłą oprawę towarzyską. Serce rosnę patrząc na solidarne starania grupy doktorantów dowodzonej przez sekretarza naukowego X WFF dr. Andrzeja Staszczaka i jego zastępcę dr. Michała Wardę, aby jak najlepiej wszystko urządzić, rozlokować i nakarmić gości (dr Krystyna Zajac), sfinansować ich pobyt i opłacić imprezy towarzyszące (dr Leszek Próchniak).

Współorganizatorem tej jubileuszowej konferencji (10 Warsztaty i 100-lecie Nagrody Nobla dla Marii i Piotra Curie oraz Henri Bequerela) jest prof. Johann Bartel z l'Institut de Re-

cherches Subatomique w Strasburgu. Wprawdzie Francuzi pokrywają koszt wydania materiałów XWFFJ w International Journal of Modern Physics E (World-Scientific, Singapur) – renomowanym czasopiśmie z tzw. Listy Filadelfijskiej, to jednak główny wysiłek wydawniczy spoczywa na dr. hab. Andrzeju Baranie – naczelnym redaktorze tego specjalnego tomu.

Mimo pomocy Francuzów gros ciężaru organizacyjnego spadło na pracowników naszej Katedry oraz doktorantów i studentów. Nie sposób przecenić roli tej pracy nie tylko w integracji naszego środowiska, lecz również w oddźwięku na świecie, oferującym już teraz atrakcyjne staże i pracę młodym fizykom zza Wisły.

Mówimy, że program naukowy Warsztatów dotyczył „teorii niemal wszystkiego”, gdyż około 99,75% materii Wszechświata jest skupione w jądrach atomowych, które badamy z zapamiętaniem śladami Patronki naszego Uniwersytetu. Relacjonowano najnowsze prace doświadczalne wykonane w CERN (Genewa), GSI (Darmstadt), JINR (Dubna), GANIL (Cean) czy ŚLCJ (Warszawa). Przedstawiono wyniki uzyskane w aktualnych modelach jądrowych z siłami Gogny, Skyrme'a czy w relatywistycznej teorii średniego pola. Furorę zrobił niemal klasyczny model kroplowy: Lublin-Strasbourg-Drop (LSD), opracowany przez K. Pomorskiego i J. Dudka. Ten prosty model okazał się być podstawą najdokładniejszej obecnie formuły masowej, która z wielką precyzją odtwarza energie wiązania i wysokości barier na rozszczepienie niemal 2700 znanych izotopów.

Obrady w postaci półgodzinnych wykładów i piętnastominutowych seminariów przedzielonych dyskusjami toczyły się niemal przez całe dni, a spory przeciągały się czasem do późnych godzin nocnych. W sumie było aż 69 plenarnych wystąpień. To dużo, ale nie

chciano zrywać z tradycją, że Warsztaty mają być trybuną dla młodych fizyków. Dużą atrakcją był piątkowy wieczorny wykład o matematyce i astronomii w starożytnym Babilonie wygłoszony przez prof. Lis Brack-Bernsen z Ratyzbony – znaną w świecie specjalistkę od historii nauk przyrodniczych. Wygłaszając mowę końcową podsumowującą Warsztaty prof. Reihard Kulesa z UJ podkreślił znaczący dorobek konferencji i zaapelował do zebranych fizyków o większe ujednoczenie teorii jądra atomu.

Wieczory wypełniały też muzyka, taniec i śpiew: koncert Kwartetu Wieniawskiego z Filharmonii Lubelskiej, zespół ludowy Retman spod Puławy czy wreszcie popisy gitarowe uczestników, w których prym wodził wybitny fizyk i jednocześnie wirtuoz gitarowy prof. Andrzej Góźdz. Sponsorowane przez Lubelskie Browary Perła barbeque i bankiet w Domu Architekta uzupełniane były wypadami do kazimierskich kawiarni i piwiarni. Rynek oferował nam codziennie nowe atrakcje i niespodzianki: targi, obrazy, turnieje rycerskie i nawet występy zespołów białoruskich, które oglądane w przerwach między zajęciami zachwycały, zwłaszcza cudzoziemców, swą kolorystyką i różnorodnością.

Niedziela była już całkowicie poświęcona turystyce. Dwie konkurencyjne wycieczki: po Kazimierzu z angielskojęzycznym przewodnikiem i statkiem Pirat do Janowca wzbudziły entuzjazm, wszak pogoda dopisała na całych Warsztatach znakomicie. Niepotrzebne na szczęście okazały się parasole z logo Warsztatów, które jednak z radością powieszone w świat przez uczestników będą słać dobre imię lubelskiej fizyki, tak jak wręczane na bankiecie pyszne drożdżowe koguty będą popularyzować perłę naszego Renesansu. Wszyscy odjeżdżali zachwyceni, polecając się na przyszłe lata.

Nasze Warsztaty Fizyki Jądrowej w Kazimierzu weszły już na stałe do kalendarza światowych konferencji naukowych. Czy jednak przy topniejącej liczbie stypendiów dla doktorantów i mizerii finansowej nauki polskiej poddamy takiemu wyzwaniu w następnych latach? Cała nadzieja w tym, że nasi protektorzy: prorektor UMCS ds. Nauki prof. Karol Wysokiński i dziekan Wydz. MFI prof. Mieczysław Budzyński oraz sponsorzy: Komitet Fizyki PAN, Ambasada Francuska w Warszawie, LUBMAN-UMCS, Bank PKO-BP i Lubelski Browar Perła nie zapomną o nas w przyszłości. Olbrzymią też rolę w powodzeniu Warsztatów miało sfinansowanie pobytu większości gości francuskich przez „Konwencję między l'Institut National de Physique Nucléaire et de Physique des Particules a Polskimi Laboratoriami Jądrowymi”, kierowaną przez prof. Jana Stycznia z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie.

W Lublinie 27-28 października odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa literaturoznawców romańskich na temat „Statusu i funkcji postaci należących do służby domowej w literaturach romańskich” – zorganizowana przez dr. hab. Czesława Grzesiaka z ZFR UMCS i współfinansowana ze środków Uczelni. Lubelska Romanistyka uczciła w ten sposób 30-lecie swego istnienia.

30 LAT ROMANISTYKI

Zadaniem i celem konferencji było studium postaci należących do służby domowej (słudzy, służące, gosposie, opiekunki do dzieci, ogrodnicy, sekretarze itd.) w literaturach romańskich. Analiza objęła ich miejsce i funkcje (role) w tekstach literackich, status społeczny, relacje z pozostałymi postaciami, sposoby prezentacji oraz cechy charakterystyczne ich wypowiedzi (języka).

W ten sposób postacie zazwyczaj drugoplanowe, którym często poświęca się mało miejsca w analizach literackich, stały się bohaterami konferencji naukowej. Okazały się one cenne w konstruowaniu świata przedstawionego, często kluczowe dla rozwoju akcji oraz bardzo przydatne dla zrozumienia złożonej psychiki bohaterów i ich perypetii. Spotkanie naukowe ukazało różnorodność postaw i ról służby domowej w literaturach romańskich na przestrzeni wieków.

Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia prof. Yves Ferroula (Lille 3), który zajął się analizą roli pośredniczek, jaką odgrywały służki w związkach miłosnych swych dam dworu we francuskich powieściach przygodowych XII i XIII wieku. Problematyce średniowiecznej, a zwłaszcza definicji i koncepcji służby domowej w konfrontacji ze współczesnym jej rozumieniem był poświęcony referat prof. Pierre'a Demarolle'a (Nancy 2). Dr Elżbieta Pleskot (UMCS) naszkicowała portret postaci „picaro” – rozpustnego sługi z powieści hiszpańskiej *Lazarillo de Torres*, ukazując jego różnorakie odbicia w literaturze francuskiej. Mgr Eliza Wiater (UMCS), podobnie jak jej poprzedniczka, skoncentrowała uwagę na literaturze hiszpańskiej, a w szczególności na postaci Don Juana i jego sługi, poddając szczegółowej analizie ich nowe antyteczne i mistyczne wcielenia w sztukach Moliera i Montherlanta. Dr Anna Krzyżanowska (UMCS) dokonała wnikliwej analizy semantycznej zwrotów grzecznościowych, zaimków osobowych oraz sposobów tytułowania w *Igraszkach trafu i miłości* Marivaux. Prof. Paweł Matyaszewski (KUL) na tle problematyki niewolnictwa i stosunków społecznych w XVIII-wiecznej Francji zaprezentował status pary

służących (Marii i Domingue'a) z powieści *Paul et Virginie* Bernardin'a de Saint-Pierre. Prof. Michał Mrozowicki (Gdańsk) na przykładzie *Germinie Lacerteux* ukazał braci Goncourtów w relacji z ich służącą Rozalią, zwracając szczególną uwagę na etapy jej upadku oraz tragizm postaci. Dr Jolanta Rachwalska von Rejchwald (UMCS) na tle analizowanej przestrzeni zdemaskowała zakłamywany świat drobnomieszczaństwa francuskiego oraz jej negatywny stosunek do służby domowej w *Pot-Bouille* Emila Zoli. Prof. Eleonora Carcalenau i prof. Petruța Spânu (Jassy, Rumunia) naszkicowały stereotypowy portret sprytnego i nieuczciwego służącego-dorobkiewicza, funkcjonujący w literaturze włoskiej i rumuńskiej, który dzięki wrodzonej inteligencji i niskim instynktom zdobywa bogactwo oraz pozycję społeczną. Satyryczną funkcję postaci należących do służby domowej w powieściach Octave'a Mirbeau omówiła dr Anita Staroń (Łódź), ukazując ich wypowiedzi jako narzędzie krytyki społecznej oraz manifestację postawy pisarza wobec stosunków społeczno-politycznych panujących we Francji u schyłku XIX wieku. Mgr Edyta Kociubińska (KUL) zajęła się sposobami naturalistycznej i karykaturalnej prezentacji domowników w powieściach Huysmansa. Mgr Judyta Stachniak (KUL) ukazała na przykładzie sztuki *Les Tripes d'or* Ferdynanda Crommelyncka funkcję dramatyczną i status społeczny pary służących (Fromence'a i Muscara) oraz ich wpływ na postępowanie bohatera i rozwój akcji. Dr hab. Ryszard Siwek (Akademia Pedagogiczna w Krakowie) poświęcił swój referat kontrowersyjnemu i pełnemu sprzeczności charakterowi postaci błazna królewskiego w sztukach teatralnych Michela de Ghelderode'a. Dr Joanna Pychowska (Akademia Pedagogiczna w Krakowie) przedstawiła w pozytywnym świetle służbę domową w powieściach autobiograficznych pisarzy belgijskich: S. Lilar, F. Hellensa, M. Gevers. Z kolei dr Anna Moc (Uniwersytet Jagielloński) zajęła się postacią gubernantki Shatzy Sheel z włoskiej powieści *City Alessandro Baricco*, ukazując ją jako po-

średniczkę między magiczną krainą dzieciństwa a światem dorosłych. Podobną funkcję zaprezentowała dr Renata Jakubczuk (UMCS) w odniesieniu do ogrodnika w sztukach Giraudoux, który jawi się jako łącznik między przyrodą a ludźmi. Prof. Halina Sawecka (UMCS) poddała analizie procesy dekonstrukcji bohaterów w sztukach J. Geneta oraz zaakcentowała rolę służących w kreowaniu iluzji. Mgr Joanna Mazur-Pień (UMCS) przedstawiła, na przykładzie sztuk teatralnych Eugene'a Ionesco, negatywne oblicza służby domowej, czyli nieposłuszne, bezczelne i świadome swojej ważności służące i dozorcynie. Odwołując się do modelu „konwersacyjnej negocjacji” C. Kerbrat-Orecchioni, dr Witold Wołowski (KUL) dokonał „pionowej” i „poziomej” analizy sekwencji dialogowych we współczesnym dramacie francuskim (m.in. u Mirbeau, Bourdeta, Billetdoux), by ukazać relacje między panem a sługą, jak również wpływ tego ostatniego na przebieg i formę dialogu. Dr hab. Czesław Grzesiak (UMCS) w swym wystąpieniu skupił uwagę na różnorodnych zachowaniach służby domowej oraz na relacjach międzyosobowych w twórczości powieściowej Roberta Pingeta. Analizując utwory Raymonda Queneau i George'a Pereca, mgr Anna Maziarczyk (UMCS) prześledziła zamianę ról, czyli przeistaczanie się służących w panów, co pociąga za sobą zmianę ich statusu, a w konsekwencji ich funkcji w tekście. Dr Krzysztof Sobczyński (KUL) zaprezentował relacje między służącymi a ich panami w ujęciu zleceniobiorców i zleceniodawcy w *La vie mode d'emploi* George'a Pereca. Mgr Alicja Koziej (UMCS) zajęła się problematyką funkcjonowania zwrotu grzecznościowego „mon petit” w tekstach Patricka Modiano, ukazując jego negatywne znaczenie wyrażające zależność od pracodawców i zleceniodawców. Referat prof. Pierra Gille (Nancy 2) stanowił niejako podsumowanie poprzednich wystąpień, albowiem obejmował ewolucję idei równości i nierówności (opozycja: pan/sługa) w literaturze francuskiej od XVII wieku do czasów nam współczesnych, w różnych realiach społeczno-politycznych oraz według różnych szkół i prądów literackich.

Wygłoszone referaty złożą się na tom zbiorczy materiał z konferencji, którego publikacja jest przewidziana na rok 2004.

Międzynarodowa konferencja naukowa zbiegła się z 30-leciem powstania Romanistyki na UMCS,

której założycielem i pierwszym kierownikiem był prof. dr hab. Jerzy Falicki, przy ogromnym wsparciu ówczesnego rektora, prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły oraz profesorów Mieczysława Kaczyńskiego i Haliny Saweckiej, a także dr Krystyny Falickiej. Mimo skromnych początków (30 studentów, 8 pracowników naukowych, sekretarki i bibliotekarki), Zakład z biegiem lat rozrasta się i aktualnie licząc 42 osoby stanowi ważne centrum badawcze oraz liczący się ośrodek nauczania języków i literatur romańskich nie tylko po prawej stronie Wisły, ale również w świecie. W ciągu trzydziestu lat pełna entuzjazmu i zapału kadra Zakładu Filologii Romańskiej wykształciła ponad 700 osób, które ukończyły studia z tytułem magistra bądź licencjata, 11 doktorów oraz 7 profesorów i doktorów habilitowanych. ZFR zorganizował 9 konferencji naukowych, w tym 6 międzynarodowych; opublikował 20 monografii, ponad 300 rozpraw i artykułów naukowych.

Działalność naukowa i dydaktyczna pracowników ZFR nie ogranicza się jedynie do klasycznej filologii romańskiej. Nauczaniu języka francuskiego towarzyszy również nauczanie innych języków romańskich, a mianowicie włoskiego, hiszpańskiego i portugalskiego, co zaowocowało utworzeniem w roku 1993 (w ramach projektu Tempus) sekcji iberystycznej. Praca naukowa i dydaktyczna lubelskich romanistów została zauważona i doceniona przez specjalistów zagranicznych: ZFR ma podpisane umowy z Uniwersytetem Nancy 2 (współpracuje również z CRAPEL-em w ramach obszernego projektu dydaktycznego „Słuchać, aby rozumieć”), jak również z Uniwersytetami w Grenadzie, Lizbonie, Viseu i Alicante. W ostatnim czasie wysiłki i starania obecnego kierownika ZFR, prof. dr. hab. Marka Kęsika, idą w kierunku rozszerzenia i pogłębienia nauczania języka, literatury i kultury włoskiej, co ma wkrótce doprowadzić do powstania sekcji italianistycznej.

Przy okazji konferencji oraz w 30 rocznicę powstania studiów romanistycznych na UMCS, Zakład Filologii Romańskiej otrzymał piękny prezent od Władz Uniwersytetu: 29 października 2003 Senat UMCS podjął uchwałę o przekształceniu Zakładu Filologii Romańskiej w Instytut Romanistyki – z dniem 15 lutego 2004.

Renata Bizek-Tatara

ŻYCIE STUDENCKIE

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE
GEOGRAFÓW W SANATORIUM

Od opiekuna

Moja obecność na obozie SKNG to kolejna próba realizacji głębokiej myśli Leonarda da Vinci: „Ze wszystkich nauk to tylko pozostaje, co praktycznie spożytkować umiemy”. Do realizacji tego hasła studenci stwarzali liczne okazje, wykazując niezwykle zapał do prowadzenia badań i poznawania nowych tajemnic przyrody. Ich fascynacja badaniami (raczej trudnymi) budzi we mnie podziw. Niektórzy z nich z pewnością nas kiedyś zastąpią jako pracownicy naukowcy. Proponuję, aby za takie prace (i postawy naukowe) studenci otrzymywali dodatkowe punkty ECTS.

Bronisław Janiec

Przejawem dobrych tradycji Studenckiego Koła Naukowego Geografów (SKNG) przy Instytucie Nauk o Ziemi (INoZ) UMCS są organizowane corocznie w okresie wakacji obozy naukowe. Ich celem są badania stacjonarne pod kierunkiem naukowym pracowników INoZ i uczestnictwo w wycieczkach o charakterze naukowo-poznawczym.

W cyklu wyjazdów SKNG związanych z poznawaniem parków krajobrazowych województwa lubelskiego zdecydowaliśmy, że podczas wakacji zwiedzimy najbardziej wysunięty na południowy wschód Południoworoztoczański Park Krajobrazowy z kulminacjami Długiego Goraja (391,5 m n.p.m.) i Wielkiego Działu (390,4 m n.p.m.). Dla ścisłości dodać należy, iż park ten leży w obrębie dwu województw: lubelskiego i podkarpackiego. Położenie Horyńca Zdroju na skraju parku zadecydowało o wyborze tej osady na miejsce naszego zakwaterowania.

Dzięki podjętym staraniom oraz życzliwości i wsparciu finansowemu Władz Uczelni, nasze plany obozowe mogły się spełnić 4-10 sierpnia br. Szefową imprezy była koleżanka Kasia Mięsiak, przewodnicząca SKNG, a nad poprawnością naszych poczynań naukowych czuwał nieprzerwanie pan dr hab. prof. UMCS Bronisław Janiec z Zakładu Hydrografii INoZ. Poza wymienionymi osobami, zwartą grupę ludzi dobrej woli tworzyli studenci geografii w składzie: Katarzyna Makowska, Beata Osmólska, Ewa Wójcik, Katarzyna Starczyńska, Agnieszka Kozuszek, Ewelina Zuzanska, Rafał Kołtyś, Marcin Pastucha, Łukasz Bąska, Piotr Kuczaba i Krzysztof Gryta. Naszą dobrą wolą była chęć poznawania środowiska geograficznego i historii społecznej Horyńca Zdroju i bliskiej okolicy, stanowiącej strefę kontaktu Roztocza Rawskie-



go (Południowego) i Kotliny (Niziny) Sandomierskiej.

Osada Horyniec (z XV wieku), która od lutego 1998 roku ma oficjalną nazwę Horyniec Zdrój, jest najbardziej wysuniętym na wschód uzdrowiskiem statutowym i jednym z 38 istniejących w Polsce. Do cennych zabytków tego uzdrowiska i bliskiej okolicy, które poznaliśmy, należą: pałac Ponińskich (fot. 1) z przyległym parkiem, zespół klasztorny oo. Franciszkanów z XVIII wieku, dawny teatr dworski, kaplica-mauzoleum Ponińskich, cmen-

tarz wojenny ku czci poległych w wojnie polsko-ukraińskiej w latach 1918-1919 z pomnikiem orła na cokole (fot. 2) oraz zespół cerkiewny greckokatolicki z cerkwią pw. św. Paraskewii w Radrużu (fot. 3), która jest jednym z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej w Polsce (zespół uznany również za zabytek architektury i budownictwa o najwyższej światowej wartości).

W Horyńcu Zdroju funkcjonują trzy sanatoria: najstarsze „Metalowiec” mieszczące się w pała-

cu Ponińskich (fot. 1), Centrum Rehabilitacji Rolników (sanatorium KRUS), jeden z najnowocześniejszych ośrodków rehabilitacyjno-wczasowych w Polsce i najnowsze – Przedsiębiorstwo „Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o. z Zakładem Przyrodolecznictwem na poziomie europejskim, wykonującym kilkanaście różnych zabiegów leczniczych, z pijalnią wód swoistych – siarczkowych z zawartością siarkowodoru (H_2S) około 35 mg/l.

Przedmiotem prowadzonych przez nas badań były wody powierzchniowe oraz wody podziemne zwykłe i swoiste, a teren naszej penetracji wyznaczały miejscowości: Horyniec Zdrój, Nowiny Horynieckie i Radruż. Woda swoista (lub specyficzna) to taka, która wprawdzie nie jest mineralną, gdyż zawiera poniżej 1000 mg/l rozpuszczonych składników stałych, ale ze względu na określoną zawartość składników aktywnych farmakodynamicznie staje się leczniczą i jest wykorzystywana w balneologii. Wody swoiste Horyńca Zdroju zawierają ponad 1 mg S^2/l , tj. siarki oznaczonej jodometrycznie, i noszą nazwę siarczkowych. Ujęcia tych wód o wdzięcznych nazwach Róża II i Róża III zlokalizowane są w Horyńcu na skraju parku osiedlowego, na terasie zalewowej niewielkiej rzeczki Glinianiec. Są to studnie artezyjskie (samowypływy), które w przypadku braku obudowy, tworzyłyby cuchnącą fontannę wody (o zapachu „zgniłych” jaj) do wysokości około 1 m. Jest to spowodowane naporem od strony Roztocza wody podziemnej, która wciśka się pod nieprzepuszczalne iły zalegające na wapieniach osiarkowanych okresu trzeciorzędowego już na obszarze Kotliny Sandomierskiej. Woda podziemna kontaktująca się z tymi wapieniami wzbogaca się nie tylko w siarczan (wg naszych badań w ilości około 70 mg SO_4^2/l), ale rozpuszczony w niej obecny w złożu siarkowódór i staje się wodą swoistą, leczniczą. Pod względem ilościowym w jej składzie chemicznym wyróżnia się trzy główne jony: wodorowęglanowe, siarczanowe i wapniowe.

Wyjątkowe walory lecznicze horynieckich źródeł znane były już przeszło 300 lat temu. Pierwsze kroniki wspominają, że doceniając walory zdrowotne Horyńca, król Jan III Sobieski i królowa Marysieńka mieli tu poddawać się kąpielom wodnym już w XVII wieku. Lecznicze wody siarczkowe u podnóża krawędzi Roztocza odkryto (w sensie współcześnie rozumianym) jednak znacznie później, tj. w XIX wieku, gdy właścicielami Horyńca zo-

stała rodzina Ponińskich. To oni urządzili pijalnię wód mineralnych i zakład kąpielowy, rozslawiający miejscowość w całym regionie i poza jego granicami. Również obecnie po zdrowie do Horyńca Zdroju powinni przyjeżdżać głównie ci, którzy mają dolegliwości reumatyczne, choroby narządów ruchu, neurologiczne i kobiece.

Prowadzone w czasie naszego pobytu badania wód zakończyły się rozpoznaniem wybranych cech fizyczno-chemicznych 11 źródeł, 2 samowypływów oraz 7 rzek Horyńca Zdroju i bliskiej okolicy. W sumie wykonano około 200 oznaczeń, w większości bezpośrednio w terenie (fot. 4). W wodach badano m.in. odczyn (pH), zawartość azotanów, azotynów, żelaza, chlorków, siarczanów, fosforanów. Dzięki analizie uzyskanych wyników mogliśmy wyciągnąć istotne wnioski dotyczące stanu czystości zarówno wód powierzchniowych, jak i pierwszego eksploatowanego (do celów spożywczych) poziomu wód podziemnych; poprzez badanie źródeł. W świetle naszych badań, wody horyńskie są – poza małymi wyjątkami – czyste lub tylko w niewielkim stopniu przekształcone antropoge-

nicznie. Praktycznie tylko jedno ze źródeł w centrum osady ma wody wątpliwej jakości, co będzie przedmiotem naszej interwencji w Sanepidzie w Lubaczowie i u władz gminy w Horyńcu, gdyż wody te wykorzystywane są przez ludzi do celów spożywczych. Jakość wód innych wypływów nie budzi zastrzeżeń, a jeden z nich – w kaplicy leśnej p.w. Matki Bożej w Nowinach Horyńskich (fot. 5) – zgodnie z miejscową tradycją jest źródłem „cudownej” wody, której przypisuje się działanie uzdrawiające, szczególnie w chorobach oczu. W pobliżu tego źródła występuje jeszcze około 10 innych wypływów, których wody mają zbliżony skład chemiczny. Źródła te zasilają w wodę potok Słotwinę, dopływ Gliniańca.

Uzyskane w czasie trwania obozu wyniki badań wraz z dokumentacją kartograficzną zostały uporządkowane i zestawione jako nasze wspólne osiągnięcie. Materiały te będą opracowane przez nas i prezentowane na ogólnopolskim zjeździe SKNG.

W ciągu całego okresu pobytu pogoda była wręcz idealna do prowadzenia badań terenowych, wypoczynku i zwiedzania ciekawych dla



nas miejsc. Oprócz tego, trwająca nieprzerwanie atmosfera życzliwości i koleżeństwa w grupie sprzyjała pełnej współpracy.

Uczestnicy obozu SKNG chcieliby podziękować z serca za iście ojcowską opiekę panu prof. Bronisławowi Jańcowi, który w sposobie bycia był dla nas po prostu „nieco” starszym Kolegą.

Słowa wdzięczności kierujemy do JM Rektora pana prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka i dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, pana prof. dr. hab. Nikodema Grankowskiego za dofinansowanie naszego obozu.

Oddzielne słowa podziękujemy do Państwa Marii i Feliksa Dy-

dyków z Horyńca, którzy (wraz z synem Pawłem, a naszym kolegą geografem) goszcząc nas przez dni 10, stworzyli u siebie wspaniałą atmosferę rodzinnego domu. Przygotowana wspólnie z nami niezapomniana kolacja i zafundowany nam przez Państwa Dydków grill z winem (własnej roboty) o wyszukany smaku, to zupełnie inna sprawa.

Uczestnicy obozu SKNG w Horyńcu, sierpień 2003 roku

Fotografie

Fot. 1. Pałac Ponińskich (przebudowany na początku XX w. dwór Telefusów z XVII w.), obecnie sanatorium „Metalowiec” (fot. Kuczaba)

Fot. 2. Pomnik dłuta G. Kuźniewicza ku czci poległych w wojnie polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919 na cmentarzu wojennym w Horyńcu (fot. Kuczaba)

Fot. 3. Drewniana cerkiew greckokatolicka pw. św. Paraskewii w Radrużu z końca XVI wieku (fot. Kuczaba)

Fot. 4. Badania cech fizyczno-chemicznych wody źródła trzeciorzędowego w Radrużu pod baczynym okiem Opiekuna. Źródliisko proponowane przez SKNG do objęcia ochroną pomnikową (fot. Osmólska)

Fot. 5. Kaplica leśna pw. Matki Bożej w Nowinach Horyńskich z „cudownym” źródłem wewnątrz obiektu; miejsce pielgrzymek wiernych z kraju i z zagranicy (fot. SKNG)

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

W gościnnych murach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 15-18 września 2003 odbywał się XLVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Przez cztery dni Miasteczko Akademickie tętniło gwarem ponad 1100 chemików przybyłych z całej Polski i z zagranicy.

XLVI ZJAZD CHEMIKÓW

Co roku Polskie Towarzystwo Chemiczne powierza organizację Dorocznego Zjazdu jednemu z ośrodków akademickich w Polsce. Lublin był organizatorem zjazdów w 1973, 1983 i 1995 roku. Kiedy późną jesienią dwa lata temu przewodnicząca Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego profesor UMCS Jolanta Narkiewicz-Michałek otrzymała od prezesa PTChem. prof. Jerzego Konarskiego propozycję zorganizowania Zjazdu w 2003 roku, stanęła przed nie lada dylematem. W 1995 była sekretarzem zjazdu organizowanego przez ośrodek lubelski i miała świadomość ogromu pracy i trudności, z jakimi przyjdzie się zmierzyć. Z drugiej strony Zjazd Wyborczy PTChem. a takim miał być zjazd w 2003 roku, to niezwykle ważna impreza, gromadząca większą niż zwykle zjazdy liczbę uczestników. Stwarza to znakomitą okazję do prezentacji ośrodka, jego potencjału naukowego i zdolności organizacyjnych. Wspólnie z Władzami Uniwersytetu i Wydziału Chemii UMCS zdecydowano, że propozycję Zarządu Głównego PTChem. należy przyjąć.

Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Zjazdu 2003 zo-

stała prof. UMCS Jolanta Narkiewicz-Michałek, sekretarzem prof. UMCS Zofia Rzączyńska, skarbnikiem prof. UMCS Anna Deryło-Marczewska (obie Panie Profesor z powodzeniem pełniły te same funkcje w Lubelskim Oddziale Towarzystwa), odpowiedzialność za poszukiwanie sponsorów oraz organizację wystaw wzięła na siebie prof. UMCS Stanisław Radzki. W składzie ścisłego Komitetu Organizacyjnego znalazł się jeszcze dr Józef Sas, zastępca dyrektora ds. naukowych w INS w Puławach, reprezentujący Puławski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Na czele Komitetu Naukowego stanął prof. Władysław Rudziński, wspomagany przez Panią prof. Wandę Brzykską. Profesor Władysław Rudziński znany jest szeroko ze swoich talentów organizacyjnych. Przewodniczył Komitetowi Organizacyjnemu Zjazdu w 1995 roku, zjazdu zaliczanego do bardzo udanych. To on zainicjował w 1992 roku serię międzynarodowych konferencji ISSHAC, a każda z czterech, które już się odbyły, odniosła sukces naukowy i organizacyjny. Wreszcie to on zorganizował w



1

2000 roku Polsko-Izraelskie Sympozjum nt. „Aktualne trendy badawcze w fizykochemii zjawisk międzyfazowych”.

Do współpracy zaproszono też wszystkie państwowe wyższe uczelnie Lublina; Akademię Rolniczą, Akademię Medyczną, Politechnikę Lubelską i Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Z uwagi na dużą liczbę uczestników uroczyste otwarcie Zjazdu odbyło się w auli Centrum Kongresowego Akademii Rolniczej. Gospodarzami otwarcia byli Prorektor UMCS ds. Badań Naukowych prof. dr hab. Karol Izidor Wysokiński, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prof. UMCS Jolanta Narkiewicz-Michałek oraz przewodniczący Komitetu Naukowego prof. dr hab. Władysław Rudziński. W otwarciu wzięło udział wielu dostojnych gości, członków Komitetu Honorowego i Naukowego Zjazdu oraz wybitnych chemików, laureatów medali i nagród Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Uroczystość otwarcia uświetnił chór UMCS, a jedyny wykład plenarny pod intrygującym tytułem „Arterioskleroza uleczalna. Czy można przywrócić siłę polskiego przemysłu chemicznego?” wygłosił prof. dr hab. Jacek Kijeński, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Po otwarciu profesor Karol I. Wysokiński, prorektor UMCS, i profesor Andrzej Dąbrowski, dziekan Wydziału Chemii, zaprosili honorowych gości Zjazdu, prezesów i przedstawicieli zagranicznych towarzystw chemicznych, medalistów i laureatów nagród Polskiego Towarzystwa

Chemicznego, na uroczysty obiad w dworku Kościuszków. Słoneczna i ciepła pogoda złotego września pozwoliła uczestnikom napawać się przez chwilę urokami naszego Ogrodu Botanicznego. Krótko jedynie, bo o godzinie 15.30 w Auli Uniwersyteckiej rozpoczynało się Walne Zgromadzenie Wyborcze Członków Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na które pospieszyła większość uczestników obiadu.

Wyborom Władz PTChem. na nową kadencję towarzyszyła ożywiona dyskusja o przyszłości Towarzystwa, jego roli w integracji polskiego środowiska chemicznego i reprezentowaniu jego interesów na zewnątrz, pozycji w strukturach europejskich itp. Po raz pierwszy w historii PTChem. prezesem Towarzystwa na nadchodzącą kadencję wybrano reprezentanta środowiska lubelskiego prof. dr hab. Władysława Rudzińskiego. Drugim przedstawicielem Lublina we władzach PTChem. będzie prof. UMCS Anna Koziół, która została członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej Towarzystwa.

Na zakończenie pełnego trudów i emocji wyborczych dnia organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników Zjazdu na koncert do Centrum Kongresowego AR. Dla zmęczonych uczestników Zjazdu zaśpiewał pięknie współbrzmiający duet artystów: Grażyna Brodzińska, pierwsza primadonna polskiej operetki i musicalu, oraz pełen uroku znakomity tenor Paweł Skaluba. Były łyż wzruszenia, owacje na stojąco i ciche nucenie w drodze powrotnej do Miasteczka Akademickiego, gdzie zakwaterowana była większość uczestników Zjazdu.



2

Zjazdy Polskiego Towarzystwa Chemicznego służą głównie konsolidacji środowiska chemików, są okazją do zaprezentowania najnowszych osiągnięć naukowych, wymiany doświadczeń, do podzielenia się problemami nurtującymi środowisko chemiczne. Podczas Zjazdu obrady toczyły się w 14 sekcjach tematycznych, 2 mikrosymposiumach oraz w ramach Forum Młodych, w którym obok naszych studentów i doktorantów uczestniczyli studenci i doktoranci ze Słowacji, Czech, Rosji i Ukrainy. Odbyła się także Sprawozdawcza Sesja Sekcji T09A KBN.

Obrady naukowe rozpoczęły się drugiego dnia Zjazdu, we wtorek, i trwały do późnych godzin wieczornych w czwartek. Z uwagi na rozmiary Zjazdu poszczególne sekcje obradowały równoległe w salach Wydziału Chemii i Wydziału Ekonomicznego UMCS. Trudno podsumować wyniki naukowe spotkania z uwagi na różnorodność tematyki, jaka była na nim prezentowana. Z tego powodu ograniczymy się jedynie do podania kilku najważniejszych liczb. Otóż podczas Zjazdu wygłoszono 158 wykładów sekcyjnych i 215 komunikatów, przedstawiono 920 posterów. Materiały zawierające jednostronicowe streszczenia prezentacji ustnych i posterowych, w języku polskim bądź angielskim, składały się z trzech tomów i liczyły łącznie blisko 1400 stron. W grudniu br. planowane jest wydanie drugiego numeru czasopisma „Annals of the Polish Chemical Society” w języku angielskim, zawierającego prace prezentowane na Zjeździe. Na ręce opiekunów sekcji napłynęło blisko 270 prac, z których większość przeszła pozytywnie przez sito recenzji.

W przerwie między wykładami uczestnicy Zjazdu chętnie odwiedzali hall na parterze Rektoratu i przylegające do niego sale. Tutaj rozlokowali się wystawcy aparatury naukowej i odczynników chemicznych oraz wydawcy książek naukowych i szkolnych. Tutaj też, podczas przerw w obradach, serwowano kawę i soki.

Równoległe ze Zjazdem PTChem. i SITPChem. na Wydziale Chemii UMCS obradowało VII Polsko-Ukraińskie Symposium nt. „Teoretyczne i eksperymentalne badania zjawisk międzyczłonowych i ich technologiczne zastosowania”. Komitetowi Organizacyjnemu symposiumu przewodniczył jego animator prof. dr hab. **Roman Leboda**, wspomagany przez swoich współpracowników oraz kolegów z Ukrainy. W symposium wzięło udział około 60 naukowców z obu krajów. Nawiązaniu bezpośrednich kontaktów między uczonymi z Polski i Ukrainy sprzyjał wspólny program towarzyski, a pochlebnych opinii o równoległym zaplanowaniu tych dwóch imprez było wiele z obu stron.

Podczas Zjazdu miała miejsce bardzo ważna dla Wydziału Chemii UMCS uroczystość – odsłonięcie popiersia niezującego już współtwórcy lubelskiej chemii, wybitnego profesora Wydziału Chemii UMCS **Andrzeja Waksmundzkiego**. Inicjatorem przedsięwzięcia był prof. dr hab. **Mieczysław Mołdawa**, przyjaciel profesora i współtowarzysz niedoli z obozu w Gross-Rosen. Uroczystość poprzedziła dwugodzinna sesja poświęcona dorobkowi naukowemu i organizacyjnemu Profesora. Aula Collegium Chemicum była wypełniona po brzegi. Przybyli uczniowie Profesora i przyjaciele, a także duże grono uczestników Zjazdu, którzy znali Profesora jako wybitnego uczonego i wspaniałego człowieka.

Tradycją Zjazdów PTChem. jest, że jego uczestnicy spotykają się na uroczystej wspólnej kolacji. W Lublinie zamiast kolacji zorganizowano Festyn Chemiczny w Muzeum Wsi Lubelskiej. Dopóki świeciło słońce, goście zwiedzali skansen – pieszo bądź dorózkami – a gdy zapadł zmrok, wszyscy zebrawali się na placu przed kaplicą, by przy dźwiękach kapeli Zespołu Tańca Ludowego UMCS posilić się potrawami z grilla, pieczonym prosięciem i piwem. Zespół Tańca Ludowego pod dyktando pana mgr. **Stanisława Leszczyńskiego** oczarował uczestników festynu. Brawom i bisom nie było końca. A gdy zmęczonym członkom zespołu pozwolono wreszcie opuścić scenę, rozpoczęły się tańce, do których przygrywała do północy znakomita kapela „Hit Jazz Band”.

Cztery zjazdowe dni minęły bardzo szybko. Żadne trudności techniczne nie zakłóciły obrad. Domy studenckie były znakomi-

nie przygotowane na przyjęcie gości. W stołówce akademickiej serwowano posiłki równie smaczne jak w dobrej restauracji. Pogoda, ciepła, słoneczna, z pierwszymi kolorami złotej polskiej jesieni, przydała takiego blasku naszemu miastu, że uczestnicy Zjazdu z żalem je opuszczali. Licznemu gronu pracowników naukowych, administracyjnych i technicznych, przede wszystkim z UMCS, ale także z innych uczelni, którzy ciężko pracowali nad przygotowaniem lubelskiego Zjazdu, należą się słowa uznania.



Teraz, w listopadzie, jedyne ślady, jakie pozostały po zjeździe, to „Materiały Zjazdowe” w pięk-

nych, ciepłych okładkach autorstwa pani **Krystyny Głowniak** i fotograficzna kronika na stronie internetowej <http://vega.umcs.lublin.pl/ptchem>. Stronę tę przygotował i na bieżąco aktualizował dr **Mateusz Drach** z Zespołu Teorii Adsorpcji Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Lublinie, jak się okazało – prawdziwy talent w tej dziedzinie. Będą jeszcze w grudniu „Annals of the Polish Chemical Society” prezentujące naukowe dorobek Zjazdu w Lublinie.

Kolejny Zjazd PTChem. i SITPChem. odbędzie się za rok we Wrocławiu.

Monika Iskierko-Wichrowska

Fotografie

1. Córka profesora **Andrzeja Waksmundzkiego** prof. **Monika Waksmundzka-Hajnos** i dziekan Wydziału Chemii prof. **Andrzej Dąbrowski** w trakcie uroczystości odsłonięcia pomnika prof. **A. Waksmundzkiego**
2. Zabawa na Festynie Chemicznym w lubelskim Skansenie.
3. Ogłoszenie wyniku wyboru na Prezesa Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Od prawej: prof. **Jerzy Konarski** – prezes PTChem., prof. **Władysław Rudziński** – prezes elekt PTChem., prof. **Jolanta Narkiewicz-Michałek** – Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu PTChem. i dr **Janusz Ryczkowski** – członek Komisji Wyborczej
4. Ceremonia otwarcia XLVI Zjazdu PTChem. i SITPChem. w Lublinie (Centrum Kongresowe Akademii Rolniczej). Od prawej: prof. **Karol Izidor Wysokoński** – prorektor UMCS ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. **Jolanta Narkiewicz-Michałek** – Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Zjazdu i prof. **Władysław Rudziński** – Przewodnicząca Komitetu Naukowego Zjazdu

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

W KOMITECIE PAN

Dr hab. **Bożenna Czarnecka**, prof. UMCS i dr hab. **Wiesław Mułenko** z Instytutu Biologii zostali członkami Komitetu Botaniki PAN.

KONFERENCJA

24-26 września dr **Krystyna Harasimiuk** uczestniczyła w międzynarodowej konferencji we Lwowie. Dr K. Harasimiuk na sesji polarnej wygłosiła referat „Instytut Geologii w Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883-1914”, a na sesji historycznej „Główne kierunki badań w Instytucie Geografii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie”.

DOKTORAT

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 15 października nadała: stopień doktora nauk biologicznych mgr **Małgorzacie Wrzesień**, asystentce Zakładu Geobotaniki Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy: *Flora i zbiorowiska roślin naczyniowych terenów kolejowych w zachodniej części Wyżyny Lubelskiej*. Promotor: prof. dr hab. Florian Święś, recenzenci: prof. dr hab. Janina Skrzyczyńska, Katedra Ekologii Rolniczej AP w Siedlcach, prof. dr hab. Marian Wesołowski, Katedra Uprawy Roli i Roślin AR w Lublinie



WYDZIAŁ CHEMII

DOKTORAT HONORIS CAUSA

22-26 października gościem Wydziału był uczonec z USA, jeden z najwybitniejszych organizatorów cyklicznych Sympozjów i Konferencji Międzynarodowych oraz edytor prezentowanych na nich prac naukowych dr **Kashmiri Lal Mittal**. 24 października odbyła się na naszym Uniwersytecie uroczystość nadania dr. Mittalowi tytułu doktora honoris causa UMCS za: szczególny wkład w rozwój nauki w dziedzinie zjawisk międzyfazowych; niezwykle aktywną działalność inicjującą i wspierającą wszechstronną międzynarodową współpracę naukową obejmującą od ponad dwudziestu lat chemików lubelskich, która przyczyniła się do wzrostu prestiżu naukowego w skali światowej Wydziału Chemii UMCS.

W swoim „Laudatio” promotor przewodu prof. dr hab. Emil Chibowski, kierownik Katedry Chemii Fizycznej, powiedział m.in.: „W różny sposób można przyczynić się do rozwoju nauki. Doktor Kash Mittal wybrał ten może mniej popularny, ale wymagający ogromnego wysiłku organizacyjnego i naukowego, który polega na ułatwianiu kontaktów naukowych poprzez organizowanie cyklicznych sympozjów i konferencji międzynarodowych, a następnie opracowywaniu prezentowanych prac i ich publikowaniu w postaci monografii dotyczących poszczególnych dziedzin. Znakomicie ułatwia to wymianę poglądów i orientację w najbardziej aktualnych wynikach i trendach badawczych”.

WIZYTACJA

9 i 10 października Zespół Oceniający Państwowej Komisji Akredytacyjnej pod przewodnictwem prof. dr hab. **Zenona Łukaszewskiego** z Politechniki Poznańskiej przeprowadził ocenę jakości kształcenia na kierunku „Chemia”. Członkowie Zespołu przeprowadzili wizytację wyrywkowo wybranych zajęć dydaktycznych na tym

kierunku oraz dokonali kontroli losowo wybranych prac magisterskich i licencjackich. Spotkali się również z pracownikami i studentami Wydziału Chemii. Ponadto przedstawicielka Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu dokonała kontroli dokumentacji w zakresie przebiegu studiów na tym kierunku. Na zakończenie wizytacji członkowie Zespołu Oceniającego PKA przedstawili wyniki kontroli na spotkaniu z JM Rektorem UMCS oraz Dziekanem i Prodziekanami Wydziału Chemii, na którym realizowany jest oceniany kierunek studiów.

DOKTORAT

13 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Moniki Agnieszki Ternes-Kowalskiej, słuchaczki indywidualnych Studiów Doktoranckich *Opis jonowymiennej adsorpcji Mn, Co, Ni, Cu, Zn i Cd na zeolitach: A. Y i mordenicie*. Recenzenci: prof. dr hab. Beniamin Lenarcik z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy i prof. dr hab. Zbigniew Hubicki z UMCS w Lublinie, promotor dr hab. Marek Majdan prof. nadzw. UMCS w Lublinie. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu w dniu 27 października nadała mgr Monice Agnieszce Ternes-Kowalskiej stopień doktora nauk chemicznych.

WIZYTY

1-30 października na zaproszenie prof. dr hab. Jana K. Różyty, kierownika Zakładu Chromatografii Planarnej gościła na Wydziale doktor **Wiera P. Mukhina** z Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej Kazańskiego Centrum Naukowego Rosyjskiej Akademii Nauk w Kazaniu (Rosja). Celem pobytu była współpraca naukowa. Opiekun: dr hab. Irena Malinowska z Zakładu Chromatografii Planarnej.

12.10-3.11 na zaproszenie prof. dr hab. Stefana Sokołowskiego z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał profesor **Pizlo Orest** z Instytutu Chemii, Universidad Nacional Autonoma de Mexico (Meksyk). Celem pobytu była współpraca naukowa. Opiekun: dr Paweł Bryk z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

8-13.10 profesor **Andrzej Patrykiewicz** przebywał w Uniwersytecie Johanesa Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Celem pobytu były konsultacje naukowe.

11-18.10 profesor **Jan Rayss** przebywał w Nara (Japonia), gdzie brał udział w „16 International Conference on Optical Fiber Sensors”.

11-20.10 profesorowie: **Bronisław Jańczuk** i **Wiesław Wójcik** przebywali w Uniwersytecie Extremadura w Badajoz (Hiszpania). Uczestniczyli w konferencji naukowej oraz omówili plany dalszej współpracy naukowej. 12-16.10 doktorzy: **Małgorzata Janicka**, **Anna Żabińska** i **Ludomir Kwietniewski** brali udział w „6 Międzynarodowej Konferencji Formaldehydowej” w Pecs (Węgry).

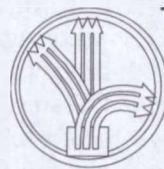
19-26.10 profesor **Jolanta Narkiewicz-Michałek** przebywała w Akademii Nauk Białorusi w Mińsku, gdzie brała udział w „2nd International Conference on Colloid Chemistry and Physicochemical Mechanics”.

27-30.10 doktor **Cecylia Wardak** przebywała w Koblencku (Niemcy), gdzie brała udział w międzynarodowej konferencji naukowej „Senspol Technical Meeting”.

19.10-2.11 profesor **Władysław Rudziński** przebywał w Uniwersytecie Montpellier II we Francji. Celem pobytu były konsultacje naukowe dotyczące kontynuowania współpracy naukowej.

„ŚWIATŁOWODY I ICH ZASTOSOWANIA”

Od 9 do 11 października odbyła się w Krasnobrodzie IX Konferencja „Światłowody i ich zastosowania”, zorganizowana przez Pracownię Technologii Światłowodów UMCS i Katedrę Elektroniki Politechniki Lubelskiej. Uczestniczyło 140 osób. Wygłoszono 53 referaty i komunikaty oraz zaprezentowano 95 doniesień w formie plakatów. Materiały konferencyjne liczą 947 stron.



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

HABILITACJA

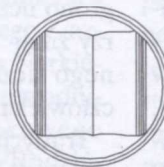
13 października odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Elżbiety Jartych**. Temat rozprawy *Oddziaływania nadsubtelne w materiałach nanokrystalicznych*. Recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Łątka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Marian Szuszkiewicz z Uniwersytetu Opolskiego i prof. dr hab. Tomasz Goworek z Instytutu Fizyki UMCS. Dr Elżbieta Jartych jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Instytucie Fizyki Politechniki Lubelskiej.

WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. Tomasz Goworek z IF – KFKI, Węgry; prof. dr hab. Mieczysław Jałochowski z IF – Arizona State University, USA; prof. dr hab. Tomasz Komorowski z IM – Université Paris IX, Francja; prof. dr hab. Jerzy Kozicki z IM – Universität Bielefeld, Niemcy; prof. dr hab. Krzysztof Pomorski z IF – IRe Strasbourg, Francja; dr Marek Rogatko z IF – Observatoire de Paris, Mendon, Francja; dr Leszek Próchniak, dr Michał Warda z IF – Centre d'Etudes Nucleaires de Bordeaux-Gradignan, Francja; mgr Juliusz Ciemniewski z IF – ESA-ESTEC Nordwijk, Holandia.

ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki:
Dr **Mahendrajit Singh** z Instytutu for Plasma Research, Bhat, Gandhinagar, Indie;
prof. dr **Fedor Simkovic** z Uniwersytetu w Tybindze i Uniwersytetu w Bratysławie.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

II DNI POZNANIA W LUBLINIE

Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii UMCS, Katedra Języka Polskiego KUL i Towarzystwo Naukowe KUL zorganizowali w dniach 13-15 października w Kazimierzu nad Wisłą sesję naukową zatytułowaną „II Dni Poznania w Lublinie”. W konferencji, która ma charakter cykliczny, wzięło udział 25 językoznawców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wszystkie wygłoszone przez naukowców referaty zostaną opublikowane w osobnej księdze.

„POLAK Z POLAKIEM”

Rada Języka Polskiego, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Instytut Filologii Polskiej UMCS oraz Towarzystwo Kultury Języka to organizatorzy V Forum Kultury Słowa zatytułowanego „Polak z Polakiem. Porozumiewanie się. Bariery i pomosty”. Obrady odbywały się w 16-18 października w hotelu „Victoria” w Lublinie. Sponsorem V Forum Kultury Słowa było Ministerstwo Kultury, patronat honorowy nad imprezą objął prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, patronat medialny sprawowała „Gazeta Wyborcza”. W obradach uczestniczyło około 150 uczonych z różnych ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Z siedmiu wygłoszonych referatów trzy były autorstwa naukowców z UMCS: prof. dr hab. **Stanisława Grabiasa**, prof. dr hab. **Jerzego Bartmińskiego** oraz prof. dr hab. **Jolanty Szpyry-Kozłowskiej** i dr hab. **Małgorzaty Karwatowskiej**. Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, gdyż wzięli w niej udział nie tylko językoznawcy, lecz również informatycy, specjaliści od środków masowego przekazu, a także badacze reprezentujący

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

takie dyscypliny wiedzy, jak psychologia (prof. Krystyna Skarzyńska, prof. Janusz Reykowski) i prawo (prof. Ewa Łętowska).

PRESTIŻOWA NAGRODA

Rektor UMCS otrzymał od ambasadora w Dublinie list o treści następującej:

Szanowny Panie Rektorze

Ambasada RP w Dublinie pragnie na Pana ręce przekazać wyrazy uznania dla pani dr hab. Aleksandry Kędzierskiej, która już od kilku lat uczestniczy w spotkaniach, organizowanych przez Międzynarodową Szkołę Letnią, poświęconych Gerardowi Manleyowi Hopkinsowi, najwybitniejszemu poecie angielskiemu doby wiktoriańskiej. Jego wiersze przetrwały do dnia dzisiejszego i budzą ciągle zainteresowanie w sferach literackich.

Coroczne zjazdy organizowane przez tę szkołę uznawane są za najwybitniejsze wydarzenie literackie w Irlandii. Uczestniczą w nich wybitni krytycy z różnych stron świata (od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po Koreę Południową).

Tegoroczny festiwal był szczególnie doniosłym wydarzeniem dla Polaków, gdyż w czasie jego trwania pani dr hab. Aleksandra Kędzierska otrzymała prestiżową nagrodę przyznawaną przez tę szkołę: „The O'Connor Award”. Nagrodę tę otrzymują wybitni naukowcy lub artyści, którzy mają szczególny wkład w rozwój badań nad twórczością G. M. Hopkinsa.

Popularność, jaką cieszy się pani dr hab. Aleksandra Kędzierska w tutejszych akademickich kręgach literackich, niewątpliwie przyczynia się do lepszego rozwoju stosunków kulturalnych między Polską i Irlandią, co ma pozytywny wpływ na obraz naszego kraju w Irlandii. Dlatego pragniemy serdecznie podziękować pani Aleksandrze Kędzierskiej za budowanie tego obrazu oraz pogratulować Uniwersytetowi M.C. Skłodowskiej tak uznanego naukowca.

Z wyrazami szacunku

Witold Sobków

Ambasador RP w Dublinie

GRATULUJEMY

Pani dr **Halinie Rycyk-Sztajdel** otrzymania nominacji na sekretarza Komitetu Okręgowego Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Rosyjskiego.

KONGRESY

Prof. dr hab. **Maria Cymborska-Leboda** uczestniczyła w Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Lublinie. Prof. dr hab. **Stefan Warchoła** był uczestnikiem Międzynarodowego Kongresu Słowistów w Rydze. Dr **Anna Pado** uczestniczyła w Międzynarodowym Kongresie MAPRJAŁ, który odbył się w Petersburgu.

GOŚCIE

W Instytucie Filologii Stowiańskiej gościła we wrześniu grupa studentów Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, odwiedzająca naszą uczelnię corocznie w ramach międzyuniwersyteckiej wymiany studenckiej.

W listopadzie Instytut Filologii Stowiańskiej gościł 4 pracowników Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu (Ukraina), zaś w grudniu gościami będzie prof. dr hab. **Dominique Millet-Gérard** z Uniwersytetu w Sorbonie. Dwa tomy referatów pokongresowych *Proceedings of*

UKAZAŁY SIĘ DRUKIEM

the third International Congress of Dialectologists and Geolinguists. Lublin, 24-29 July, 2000, edit S. Warchoła, vol 1-2, Lublin 2001, będące pokłosiem organizowanego w Lublinie w 2000 roku przez prof. Stefana Warchoła Międzynarodowego Kongresu Słowistycznego.

Język ukraiński. Współczesność – historia, red. F. Czyżewski, P. Hrycenko, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, seria wydawnicza Lubelskie Konwersatorium „Pogranicze”, t. 4, Lublin 2003, ss. 278.

Treści i mechanizmy przenikania kultur na pograniczu polsko-ukraińskim, t. II, red. H. Bednarski, F. Czyżewski, J. Ślusarski, Wyższa Szkoła Umiejętności i Zarządzania w Rykach, Międzyregionalna Akademia Zarządzania

Personelem w Kijowie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Humanistyczny Zakład Filologii Ukraińskiej, Ryki 2003, ss. 307.

DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

30 września mgr **Agnieszki Kidzińskiej** *Stronictwo Polityki Realnej. Partia Konserwatywno-Liberalna 1882-1905-1918*. Promotor prof. dr hab. Wiesław Śladkowski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Caban, Akademia Świętokrzyska, prof. dr hab. Jan Lewandowski, UMCS.

15 października mgr **Grażyny Wiśniewskiej** *Rola gier i zabaw w dydaktyce polonistycznej*. Promotor prof. dr hab. Halina Wiśniewska, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Barbara Myrdzik, UMCS, prof. dr hab. Urszula Żydek-Bednarczuk, UŚ.

27 października mgr **Beaty Podeszwik** *Legandy i podania staroruskie w przekładach Ryszarda Łuznego – analiza lingwistyczna*. Promotor prof. dr hab. Roman Lewicki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Maria Wojtak, UMCS, prof. dr hab. Jan Wawrzyńczyk, UW.

5 listopada mgr **Teresy Kurzępy** *Twórczość dramatyczna Władysława Orkana*. Promotor prof. dr hab. Stefan Kruk, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wojciech Kaczmarek, KUL, prof. dr hab. Eugenia Loch, UMCS.

12 listopada mgr **Bożeny Kotuły** *Koncepcje nauczania gramatyki języka polskiego w szkołach powszechnych i średnich w latach 1918-1939*. Promotor prof. dr hab. Halina Wiśniewska, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Władysława Książek-Bryłowa, UMCS, prof. dr hab. Jerzy Podracki, UW.

12 listopada mgr **Urszuli Terentowicz-Fotygi** *Świat świadomości. Wizje rzeczywistości w powieściach Virginia Woolf*. Promotor prof. dr hab. Artur Blaim, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Leszek Kolek, UMCS, prof. dr hab. David Malcolm, Uniwersytet Gdański.

SETNY MAGISTER

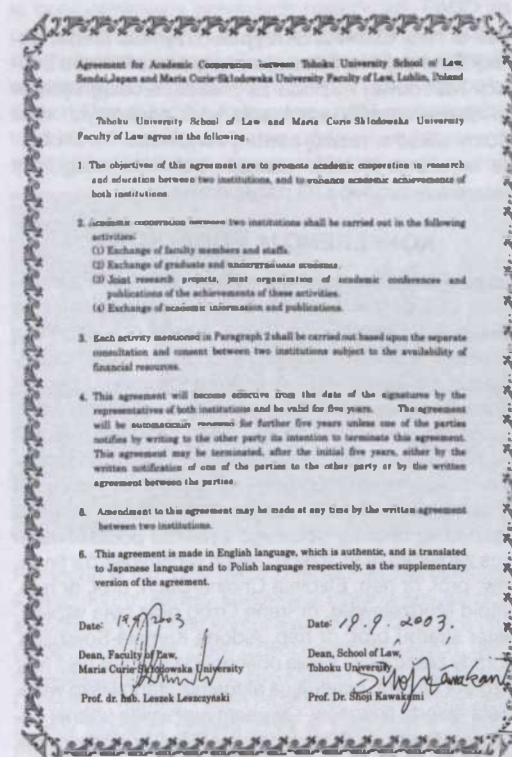
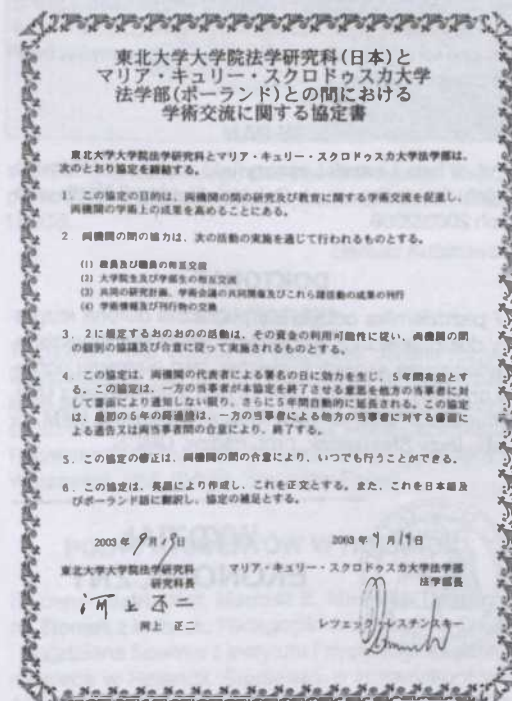
Prowadzący od roku 1989 na kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa seminaria magisterskie z historii i teorii kultury prof. dr hab. **Antoni Krawczyk** wypromował w tym roku setnego magistra. Pracę magisterską na temat *Zagadnienia kultury literackiej w pracach naukowych Kazimierza Brodzińskiego* obroniła z wyróżnieniem studentka studiów zaocznych Joanna Radziszewska.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

WSPÓŁPRACA Z SENDAI

19 września została podpisana umowa o współpracy między Wydziałem Prawa i Administracji UMCS a School of Law Tohoku University w Sendai, w Japonii. Umowa przewiduje wymianę nauczycieli akademickich, doktorantów i studentów, udział we wspólnych projektach badawczych, organizowanie konferencji naukowych i publikowanie ich wyników, a także wymianę w zakresie informacji naukowej, publikacji i wydawnictw. Umowa została zawarta na 5 lat i będzie automatycznie przedłużona o kolejne 5-letnie, o ile jedna ze stron nie zadecyduje inaczej. Umowę ze strony UMCS sygnował dziekan Wydziału prof. dr hab. **Leszek Leszczyński**, ze strony Tohoku University prof. dr **Shoji Kawakami**.



WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

UMOWA Z DIJON

23 października została podpisana umowa o współpracy naukowej między Uniwersytetem w Dijon (Université de Bourgogne) a UMCS w Lublinie, przewidująca wymianę pracowników i studentów oraz inne formy współdziałania. 24 października na posiedzeniu, w którym wziął udział attaché ds. naukowych Ambasady Francji prof. **Jose Kobielski**, zostało zawarte porozumienie między Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Dijon, reprezentowanym przez dziekana prof. **Françoise Fortunet**, oraz Wydziałem Prawa i Administracji, reprezentowanym przez dziekana prof. dr. hab. **Leszka Leszczyńskiego** o otwarciu Szkoły Prawa Francuskiego działającej przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS, której słuchacze otrzymają dyplomy wydane wspólnie przez uczelnię francuską i polską.

W PARYŻU

Prof. dr hab. **Maria Poźniak-Niedzielska** od 27 września do 4 października przebywała w Paryżu, gdzie wzięła udział w konferencji „Własność intelektualna jako motor rozwoju przedsiębiorstwa”, zorganizowanej przez Instytut Ochrony Własności Intelektualnej (IRPI), w czasie której przedstawiła komunikat „Dobra niematerialne jako składnik majątku przedsiębiorstwa w świetle prawa polskiego”.

W PAN

Prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** został członkiem Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w latach 2003/2006.

DOKTORAT

27 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Krzysztofa Helniaka** *Administracyjnoprawne aspekty towiectwa jako elementu ochrony przyrody*. Promotor prof. dr hab. Elżbieta Ura z URz, recenzenci: prof. dr hab. Zbigniew Janku z UAM, dr hab. Jerzy Stelmasiak, prof. nadzw. UMCS.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

ODZNACZENIA

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** otrzymała **Medal Komisji Edukacji Narodowej** nadany przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za znaczące osiągnięcia w dziedzinie nauki i kształcenia kadr naukowych oraz istotny wkład w rozwój oświaty i wychowania. Uroczyste wręczenia Medalu nastąpiło podczas inauguracji roku akademickiego 23 października br.

KONFERENCJA PODATKOWA

Zakład Finansów wspólnie z Katedrą Prawa Finansowego i Finansów Publicznych KUL zorganizował w dniach 3-4 października drugą z kolei ogólnopolską konferencję podatkową nt. „Polski system podatkowy – założenia a praktyka”. W konferencji brali udział najwybitniejsi przedstawiciele nauki finansów i prawa finansowego, w tym 29 profesorów tytułarnych, sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, doradcy podatkowi. W niezwykle ożywionej dyskusji na temat niezbędnej reformy polskiego systemu podatkowego głos zabierało m.in. trzech byłych wiceministrów finansów: prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch, prof. dr hab. Witold Modzelewski, dr Irena Ożóg oraz była wiceminister skarbu prof. dr hab. Aldona Kamela-Sowińska. Obrady zaszczyciła swoją obecnością również pani mgr Elżbieta Mucha, piastująca aktualnie stanowisko wiceszefa resortu finansów. Owocem niezwykle udanej debaty konferencyjnej, łączącej myśl naukową środowiska ekonomistów z doświadczeniami praktyków będzie

przygotowywana publikacja naukowa, która ukaże się nakładem Wydawnictwa UMCS na początku 2004 roku.

XII MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BANKÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

W dniach 17-18 października w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbyło się XII Międzynarodowe Sympozjum Banków Europy Środkowej i Wschodniej. Organizatorami tegorocznego spotkania był: Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Tematem obrad, które prowadził prof. dr hab. **Marian Żukowski**, były „Stosunki gospodarcze Polska-Rosja w warunkach integracji z Unią Europejską”.

Sympozjum było kolejnym, dwunastym spotkaniem naukowców i praktyków bankowych z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, zainteresowanych perspektywami rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Rosją w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wśród zagadnień będących przedmiotem dyskusji znalazły się przede wszystkim: zmiany polityczne i gospodarcze w Polsce i w Rosji; handel zagraniczny Polski oraz Rosji; perspektywy rozwoju polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych w warunkach integracji z Unią Europejską; proces prywatyzacji w Polsce i w Rosji oraz jego wpływ na wzajemne inwestycje; rola systemów bankowych i ubezpieczeniowych w procesie intensyfikacji wymiany handlowej. W Sympozjum wzięło udział ponad 50 osób, wśród nich: naukowcy z Rosyjskiej Akademii Nauk, Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W czasie obrad Sympozjum głos zabrali przedstawiciele polskich i rosyjskich banków centralnych i komercyjnych. Obrady otworzył prof. dr hab. Marian Harasimiuk, JM Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ze strony władz Wydziału byli: Dziekan – prof. dr hab. Piotr Karpuś i Dyrektor Instytutu Ekonomii – prof. dr hab. Maciej Bałtowski.

W gronie prelegentów znaleźli się: prof. dr hab. Zbigniew Madej – Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Paweł Konstantinowicz Maksimienko – kierownik Działu Ekonomicznego Przedstawicielstwa Handlowego Federacji Rosyjskiej w Polsce, prof. dr hab. Paweł Bożyk – rektor Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej, prof. zw. dr hab. Władysław L. Jaworski – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Maria Wiśniewska – była prezes Banku Pekao S.A., prof. dr hab. Dmitrij Jewgieniewicz Sorokin – Rosyjska Akademia Nauk, Mirosław F. Zieliński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Andrzej Wolski – dyrektor generalny Związku Banków Polskich, prof. dr hab. Leszek Jasiński – Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Władysław Władimirov Zimin – Centralny Bank Rosji, prof. dr hab. Wiesław Iskra – Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna oraz prof. dr hab. Marian Żukowski – Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Prof. dr hab. Zbigniew Madej oraz prof. dr hab. Dmitrij Jewgieniewicz Sorokin w swoich wystąpieniach skoncentrowali uwagę na wyzwaniach, jakie stoją przed Rosją na progu XXI wieku. O perspektywach polsko-rosyjskiej współpracy gospodarczej po wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz następującej reorientacji ze wschodu na zachód mówili: Paweł Konstantinowicz Maksimienko, prof. dr hab. Paweł Bożyk, Mirosław F. Zieliński, prof. dr hab. Leszek Jasiński. W ramach Sympozjum nie zabrakło również miejsca dla oceny funkcjonowania polskiego systemu bankowego. Wspomnianej tematyce poświęcili swoje wystąpienia: prof.

zw. dr hab. Władysław L. Jaworski, Maria Wiśniewska oraz Andrzej Wolski.

Międzynarodowe spotkania naukowców i bankowców z krajów Europy Środkowej i Wschodniej stały się już nieodzownym elementem pejzażu Kazimierza, są bowiem nieprzerwanie organizowane od 1993 roku. Na tym forum spotykają się teoretycy i praktycy reprezentujący główne ośrodki naukowe oraz banki. Dodatkowo spotkania w Kazimierzu dzięki wspaniałemu otoczeniu i doskonałej atmosferze stwarzają okazję do powstawania długotrwałych, bezpośrednich kontaktów, przyczyniając się tym samym do rozwoju owocnej współpracy pomiędzy zainteresowanymi instytucjami w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

PUBLIKACJA

W końcu września nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się książka autorstwa prof. dr hab. **Alicji Pomorskiej**, dr **Jolanty Szolno-Koguc**, mgr **Katarzyny Wójtowicz** *Proces dostosowywania polskich podatków pośrednich do standardów Unii Europejskiej*. Powstała jako rezultat badań prowadzonych w latach 2000-2003 w ramach realizowanego przez Zakład Finansów pod kierownictwem prof. dr hab. Alicji Pomorskiej grantu Komitetu Badań Naukowych nr 1 HO2C 034 19. Publikacja stanowi kompleksowe ujęcie, jakże istotnej dzisiaj w przededniu wejścia Polski do struktur europejskich, problematyki dostosowywania polskiego systemu podatków pośrednich do standardów wspólnotowych. Wnikliwej analizie, łączącej aspekty ekonomiczne i prawne, poddano dwa główne podatki pośrednie, na których koncentrują się dyrektywy standaryzacyjne Rady Europy, tj. podatek VAT i podatek akcyzowy. Szeroko omówiona została konstrukcja obu podatków, wskazano zakres i najważniejsze etapy dostosowywania do zaleceń unijnych. Autorki podjęły także próbę krytycznej oceny dotychczasowego tempa i osiągniętych efektów procesów dostosowawczych oraz na tym tle nakreśliły pożądanych kierunków działań w najbliższej przyszłości, z uwzględnieniem szans i zagrożeń o charakterze społecznym i ekonomicznym.

W październiku br. ukazał się XXXVII tom „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” sectio H „Oeconomia” w całości poświęcony Profesorowi **Czesławowi Skowronkowi**, związanemu od kilkunastu lat pracą naukowo-dydaktyczną z Wydziałem Ekonomicznym UMCS, świętującemu w tym roku 45-lecie pracy naukowej i zawodowej. Profesor należy do czołówki polskich ekonomistów zajmujących się nauką o przedsiębiorstwie, jest jednym z prekursorów logistyki, nowej dyscypliny ekonomicznej, dynamicznie rozwijającej się w ostatnich latach. Szczególny charakter przekazywanego czytelnikom tomu – jak napisała we *Wprowadzeniu* pani prof. dr hab. **Urszula Wich**, redaktor sekcji H „Annales” – nadaje nie tylko Osoba Profesora Czesława Skowronka, lecz również struktura treści, ujęta w czterech częściach. Pierwsza z nich przybliży sylwetkę Profesora i Jego twórczość, druga przedstawia wykaz wybranych prac Profesora, trzecia natomiast zapoznaje z fragmentami publikacji poprzedzonymi wprowadzeniem autorskim. Ostatnia część zawiera artykuły trzydziestu autorów, ujęte w trzy grupy tematyczne: rynek towarów, przedsiębiorstwo, logistyka, będące głównymi obszarami zainteresowań naukowo-badawczych Profesora. Każdą z nich Profesor opatrzył wprowadzeniem. Autorzy artykułów zaproszeni do wspólnej publikacji wywodzą się z różnych ośrodków naukowych kraju. Wszyscy mieli okazję współpracować z Profesorem, korzystać z Jego wiedzy i doświadczenia. Z okazji wydania XXXVII tomu „Annales” oraz Jubileuszu pracy naukowej prof. zw. dr hab. Czesława Skowronka Wydział Ekonomiczny UMCS wspólnie z Oddziałem Warszawskim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zorganizował 25 listopada w Warszawie seminarium naukowe „Rynek – Przedsiębiorstwo – Logistyka”.

Na początku roku akademickiego nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się książka, której autorami są nauczyciele akademicy zatrudnieni w Pracowni Za-

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

stosowań Technik Informatycznych: mgr **Maria Stefańczyk**, mgr **Elżbieta Mejsner**, mgr **Tomasz Kwiatkowski** i mgr **Tomasz Jaskuła** z tytułowaną *Informatyka dla ekonomistów. Przykłady i ćwiczenia*. Publikacja przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów I roku studiów ekonomicznych i stanowi materiał pomocniczy do ćwiczeń z przedmiotu Informatyka. Może okazać się również bardzo przydatna dla osób zainteresowanych ugruntowaniem i poszerzeniem wiedzy i umiejętności praktycznych stosowania programów pakietu biurowego MS OFFICE. Publikacja zawiera zestawy ćwiczeń do samodzielnego wykonania, które w każdym z pięciu rozdziałów poświęconych odrębnym zagadnieniom poprzedzone są krótką częścią opisową. Ćwiczenia uszeregowane są od najprostszych do bardziej rozbudowanych, wymagających znajomości danego programu w stopniu zaawansowanym. Trudniejsze ćwiczenia opatrzone zostały wskazówkami i komentarzem. Do książki dołączono płytę CD ROM, z plikami zawierającymi dane pomocnicze do wykonania niektórych ćwiczeń.

UDZIAŁ W KONFERENCJACH

Prof. dr hab. **Alicja Pomorska** oraz dr **Jolanta Szolno-Koguc** z Zakładu Finansów 25-27 września uczestniczyły w Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „The Important Theoretical and Practical Issues of Tax Law”, zorganizowanej przez Litewski Uniwersytet Prawa w Wilnie, wygłaszając referaty: „Standardy unijne w zakresie akcyz” oraz „Standardy UE w zakresie podatku VAT”. Referaty zostaną opublikowane w „Zeszytach Naukowych” Litewskiego Uniwersytetu Prawa.



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

DOKTORATY

15 października w Instytucie Filozofii odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Agnieszki Plaseckiej** *Kobieta droga do wyzwolenia w tekstach wczesnego buddyzmu*. Promotorem był dr hab. Krzysztof Kosior, Zakład Religioznawstwa i Filozofii Wschodu, recenzentami prof. dr hab. Marian Filipiak, Zakład Socjologii Kultury i Wychowania, i prof. dr hab. Stanisław Tokarski, PAN Warszawa.

29 października w Instytucie Filozofii odbyły się dwie obrony rozpraw doktorskich, których promotorem był prof. dr hab. Zdzisław J. Czarnecki: mgr **Cezarego Kality** pod tytułem *Idea wolności w filozofii siedemnastego wieku*. Pracę recenzowali prof. dr hab. Marek Szulakiewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i dr hab. Honorata Jakuszko z Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej.

Mgr **Pawła Sikory** *Drogi ontologii egzystencjalnej. Perspektywy filozofii istnienia Hegel – Heidegger*. Recenzentami byli prof. dr hab. Marek Szulakiewicz oraz dr hab. Janusz Jusiak, prof. UMCS.

KONFERENCJA NAUKOWA

W Lubelskim Towarzystwie Naukowym 3-4 listopada odbyła się konferencja „Kulturowe wyzwania XXI wieku”. Organizatorem był Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Kultury i Wychowania. Obrady otworzyła dyrektor Instytutu Socjologii dr hab. Mirona Ogryzko-Więwiórowska, prof. UMCS. W sesji przedpołudniowej wygłoszone zostały referaty przez prof. dr hab. Mariannę Filipiak „W poszukiwaniu nowego autorytetu”, ks. prof. dr hab. Janusza Mariańskiego „Nowa religijność we współczesnym świecie?”, dr. Mirosława Haponiuka „Ontologie popularne. Wizje światów możliwych w kulturze masowej”, dr. Jolanę Kociubę „Tożsamość jednostki w dobie globalizacji” oraz Stanisława Wargackiego „Panika moralna”. Sesję popołudniową otworzył wykład „Androgynia w kontekście gender study”, wygłoszony przez dr. Ewę Głazewską, następnie dr Ur-

szula Kusio mówiła na temat „Kulturowy wymiar starzenia się współczesnych społeczeństw”, dr Ewa Krawczak przedstawiła zagadnienie „Nastodożrośli – dożrośli czy dzieci?”, a dr Monika Torczyńska referat na temat rodziny monoparentalnej.

Drugiego dnia konferencji uczestnicy wysłuchali wykładów: prof. dr hab. Wojciecha Burszty „Tyrania szybkości a historia kultury”, dr. Włodzimierza Piątkowskiego „Wybrane kwestie bioetyczne w świetle wyników ogólnopolskich badań socjologicznych”, dr. Mariusza Gwoździ „Internet jako nowa forma komunikacji”, mgr Anny Białej „Ciało człowieka w XXI wieku – obszar oddziaływania nowych technologii”, mgr. Tomasza Paklepy „Uzależnienia medialne” oraz mgr. Artura Wysokiego „Śmierć książki? Na marginesie rozważań nad problematyką książki elektronicznej”.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

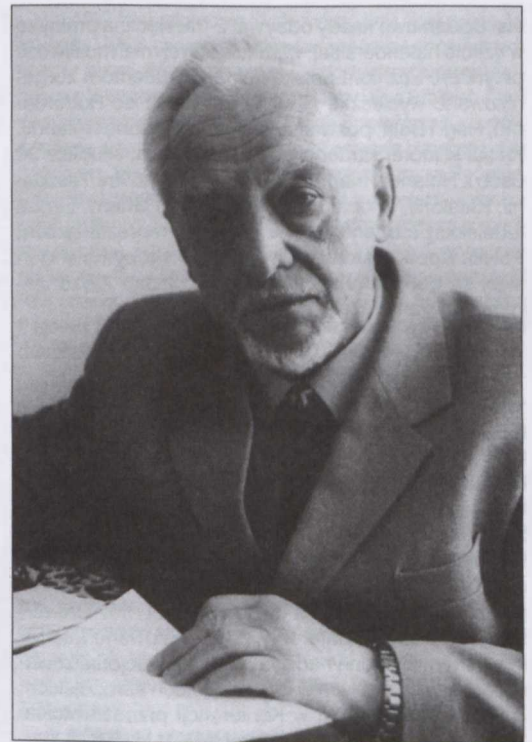
3-9 listopada dr **Tomasz Kitliński** z Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej przebywał na Słowenii w ramach współpracy i wymiany naukowej.



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

JUBILEUSZ

Prof. zw. dr hab. **Janusz Gajda**, wybitny pedagog-humanista, prowadzący intensywne badania i studia naukowe nad środkami masowego przekazu, wartościami w życiu człowieka, różnorodnymi relacjami między kulturą a edukacją, twórcą polskiej neopedagogiki kultury, założyciel i kierownik Zakładu Teorii Upowszechniania Kultury w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w czerwcu 2003 roku obchodził jubileusz siedemdziesięciolecia urodzin. Z inicjatywy grupy uczniów Profesora z UMCS zorganizowano 16 czerwca 2003 roku specjalną sesję jubileuszową z tej okazji. Patronat nad sesją objął Przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN prof. zw. dr hab. Tadeusz Lewowicki, który również jej przewodniczył. Prof. T. Lewowicki otwierając sesję podkreślił szczególnie znaczącą rolę, jaką pełni od wielu lat Jubilat w środowisku polskich pedagogów jako wybitny autorytet naukowy, promotor młodej kadry pracowników nauki oraz wykładowca wielu uczelni kształcących nauczycieli, pedagogów różnych specjalności. W przekazanym Jubilatowi oficjalnym liście gratulacyjnym napisał m.in.: „Dokonywanie naukowe Pana Profesora przyczyniły się do rozwoju niezwykle ważnych obszarów pedagogiki, jakimi są pedagogika ogólna i ściśle z nią związana pedagogika kultury. Dzięki pracom Pana Profesora zachowane zostały najlepsze tradycje humanistycznej refleksji na gruncie nauk o wychowaniu, a współczesna pedagogika zyskała życiodajne inspiracje teoretyczne i praktyczne. Znaczące miejsce w dorobku nauk pedagogicznych zajmują Pana prace traktujące o zagadnieniach aksjologicznych oraz o aktualnych problemach transmisji i rozwoju narodowej kultury, a także o edukacyjnych problemach korzystania z najnowszych technologii informacyjnych”. Jubilat otrzymał wiele listów gratulacyjnych z różnych ośrodków akademickich w Polsce oraz od licznej grona kolegów i współpracowników. Podczas sesji przedstawiono Jego sylwetkę i dorobek naukowy, odczytano okazjonalne adresy, przekazywano serdeczne podziękowania i najlepsze życzenia. Odbyło się także uroczyste wręczenie książki jubileuszowej z tytułowaną *Kultura – wartości – kształcenie* (Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2003), wydanej specjalnie z okazji 70-lecia urodzin Profesora, tematycznie nawiązującej do klasycznej triady pedagogiki kultury. Swoje teksty (w większości ze specjalnymi dedykacjami) do publikacji przekazało 40 autorów z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Pierwszy, sygnałny wówczas, egzemplarz tomu



wręczyli Jubilatowi Jego uczniowie i najbliżsi współpracownicy z Zakładu Teorii Upowszechniania Kultury UMCS.

Dariusz Kubinowski

DOKTORAT

15 października odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Renaty Stawinogi**. Temat: *Wyzwalanie twórczości językowej uczniów w edukacji wczesnoszkolnej*. Promotor: prof. dr hab. Maria Cackowska. Recenzenci: dr hab. Józefa Bałachowicz, prof. APS w Warszawie, prof. dr hab. Stanisław Popek.

POBYT STUDENTÓW W HOLANDII

Studenci: **Beata Kot**, **Mariusz E. Michalak** i **Katarzyna Ziomek** z Instytutu Pedagogiki oraz Karolina Chyża i Magdalena Sowirka z Instytutu Psychologii spędzili 3 miesiące w Holandii. Studiowali w Hogeschool van Arnhem en Nijmegen PABO w Nijmegen. Jest to szkoła przygotowująca przyszłych nauczycieli. PABO zapewniło studentom naszego Wydziału naukę i zdobycie wielu doświadczeń. Zajęcia odbywały się w języku angielskim. Cykl spotkań rozpoczynający ich pobyt dotyczył holenderskiej kultury i specyfiki społeczeństwa oraz holenderskiego systemu edukacji, co przyczyniło się do przyspieszenia procesu adaptacji na obczyźnie.



Pomocne w tym były także zajęcia z języka holenderskiego, które ułatwiły kontakty z Holendrami na podstawowym poziomie komunikacyjnym. Kolejne wykłady dotyczyły m.in. praw dzieci i osób dorosłych, reformowanego szkolnictwa, pedagogiki Marii Montessori, Celestina Freineta, Helen Parkhurst, Petera Petersena. Polscy studenci uczestniczyli w zajęciach z dramy i muzyki oraz w spotkaniach z dyrekcją School on Whe-

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

els. Dodatkowo każdy odbywał 2-miesięczną praktykę w szkole holenderskiej, w trakcie której miał możliwość przybliżyć uczniom polską kulturę. Studentom zorganizowano wycieczkę (Tour to the West) do Rotterdamu, Hagi i Delft, pozwalającą poznać historię Holandii. Klasa, w której studenci odbywali zajęcia, skupiała 30 osób z Holandii, Irlandii, Francji, Belgii, Austrii, Hiszpanii, Katalonii, Włoch, a nawet Australii i Ghany. Grupa lubelskich studentów była jedynym reprezentantem Polski. Koordynatorami wymiany ze strony holenderskiej są Ben Bartels, Jan Pouwels, Jildau Albad Jellers i Els van Wezel.

KONFERENCJA

2-5 października prof. UMCS dr hab. Jan Saran (Zakład Andragogiki) uczestniczył w międzynarodowej konferencji „Adult Education Studies at Colleges and Universities in Central – East Europe” w Pecs (Węgry) zaproszony przez Institute for International Cooperation of the German Adult Education Association, z którym Zakład Andragogiki współpracuje od kilku lat. Organizatorem Konferencji był ten Instytut oraz Uniwersytet w Pecs. Na Konferencji zaprezentowano między innymi wyniki badań nad sytuacją zinstytucjonalizowanej edukacji dorosłych w uniwersytetach europejskich. Z Polski uczestniczyli w Konferencji przedstawiciele zakładów edukacji dorosłych z UAM, UJ i UMCS, partycypując w tych badaniach.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

PROFESURA

Z dniem 1 października Rektor UMCS mianował dr hab. **Marianą Jelenkowską**, kierownika Zakładu Socjologii Polityki, na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS na czas nieokreślony.

HABILITACJA

27 października Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Politologii z 25 kwietnia o nadaniu dr **Agnieszce Pawłowskiej** (Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej) stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Dr A. Pawłowska uzyskała stopień doktora na podstawie rozprawy *Zasoby informacyjne w administracji publicznej w Polsce. Problemy zarządzania*, Lublin 2002. Recenzji rozprawy i dorobku naukowego dr A. Pawłowskiej dokonali: prof. dr hab. Tomasz Goban-Klas (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. Jerzy Regulski (profesor emerytowany) oraz dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. UMCS. Dr hab. A. Pawłowska jest 21 członkiem Rady Wydziału posiadającym habilitację.

WIZYTA AMBASADORA

18 października na Wydziale Politologii gościł Ambasador Republiki Czeskiej w Warszawie Pan **Bedřich Kopecný**. W czasie spotkania z dziekanem Wydziału prof. Ziemowitem J. Pietrasiem omówiono zasady przyszłej współpracy.

NAGRODA MENIS

Dr **Beata Srmacz**, adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych, otrzymała nagrodę Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu za monografię *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*.

PANEL MIĘDZYNARODOWY

21 października odbyło się 351 zebranie Zakładu Stosunków Międzynarodowych na temat traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy. W międzynarodowej

dyskusji panelowej wzięli udział pracownicy Wydziału Politologii oraz zaproszeni goście zagraniczni: dr hab. **Marek Pietraś**, prof. nadzw. UMCS, dr **Jan Hunin** (Belgia), dr **Lech Keller-Krawczyk** (Australia). Spotkaniu przewodniczył i referat wprowadzający na temat traktatu wygłosił dziekan Wydziału prof. **Ziemowit J. Pietraś**, a koreferat dr hab. Marek Pietraś, prof. nadzw. UMCS. Goście zagraniczni sformułowali przeciwstawne poglądy. Dr Jan Hunin argumentował, że Polska nie zasługuje na przyjęcie do Unii Europejskiej, natomiast dr Lech Keller-Krawczyk utrzymywał, że to Unia Europejska nie zasługuje na to, aby Polska dokonała akcesji. Licznie zgromadzeni uczestnicy spotkania (ok. 60 osób) wzięli udział w żywej dyskusji.

KONFERENCJA

16-17 października odbyła się na Wydziale Politologii międzynarodowa konferencja „Stan i perspektywy polsko-białoruskich kontaktów naukowych, gospodarczych i kulturalnych”. Organizatorami konferencji byli: Zakład Badań Etnicznych Wydziału Politologii, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz Urząd Wojewódzki. Konferencję otworzył rektor UMCS prof. dr hab. **Marlan Harasimiuk**, w imieniu organizatorów, uczestników powitał dziekan Wydziału Politologii prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś**, w imieniu władz województwa lubelskiego wojewoda **Andrzej Kurowski**. W sesji wzięli udział teoretycy i praktycy stosunków polsko-białoruskich. Łącznie wygłoszonych zostało 20 referatów, które zostaną zamieszczone w przygotowywanej publikacji pokonferencyjnej. Rezultatem prowadzonych w czasie obrad dyskusji jest, wystosowany do ministra spraw zagranicznych RP, apel o podjęcie działań mających na celu niewyłączenie Białorusi z programu „Rozszerzona Europa”, podpisaną przez wszystkich uczestników konferencji.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Mgr **Monika Nizioł** (doktorantka w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych) od 13 do 26 lipca uczestniczyła w szkole letniej organizowanej przez Uniwersytet w Canterbury nt. „New Approaches to Conflict”. Mgr M. Nizioł brała udział w warsztatach nt. nowego rozumienia bezpieczeństwa międzynarodowego i niemilitarnych sposobów rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Wygłosiła referat „Procesy fragmegracji na obszarze WNP”, w którym m.in. zwróciła uwagę na specyfikę procesów integracyjnych i dezintegracyjnych zachodzących równocześnie na obszarze b. ZSRR oraz na znaczenie tej problematyki w kontekście rozszerzenia UE.

24-28 października pracownicy naukowi Wydziału Politologii prof. zw. dr hab. **Edward Olszewski** (kierownik Zakładu Ruchów Politycznych) oraz dr **Elżbieta Michalik** (Zakład Badań Etnicznych) przebywali w Monachium, gdzie wzięli udział w III Światowym Spotkaniu Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki „Monachium 2003” pod hasłem „Polacy w świecie i ich dzieła”. Dr E. Michalik wygłosiła referat „Adam Heymowski – bibliotekarz szwedzkiej królewskiej rodziny Bernaotte i Czesław Ślania – grawer króla Szwecji”. Prof. E. Olszewski zaprezentował wystąpienie nt. działalności Józefa Szczepana Kowalewskiego z Uniwersytetu w Kazaniu, a także wystawę publikacji składających się na jego dorobek naukowy.

Od 2 do 10 listopada mgr **Jakub Olchowski** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) wziął udział w organizowanej przez University College of London konferencji nt. „States, Societies and Individuals: Transfiguring Perspectives and Images of Central and Eastern Europe”, podczas której wygłosił referat „The Four Pillars”. Mgr **Anna Moraczewska** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) od 21 do 28 października przebywała w Szwecji, gdzie uczestniczyła w sesji „Crossing Borders Conference”, zorganizowanej przez Södertörn University. Mgr A. Moraczewska wygłosiła referat „Polish border in transition”.

Dr hab. **Marek Pietraś**, prof. nadzw. UMCS (Zakład Stosunków Międzynarodowych) 30 października – 1 listopada uczestniczył w Waszyngtonie w międzynarodowej

dowej konferencji „Globalization: rhetoric, reality and international politics”. Głównym przedmiotem dyskusji była treść obecnych procesów globalizacji, ich społeczne skutki oraz podejmowane w tym kontekście działania państw i instytucji międzynarodowych. Konferencja zgromadziła przedstawicieli praktyki politycznej i środowisk naukowych z 19 państw. Do grona znanych i sławnych należeli m.in. Mary Robinson, była prezydent Irlandii, była komisarz praw człowieka ONZ oraz prof. Lael Brainard, była doradczyni prezydenta USA do spraw gospodarczych, a także osoby związane z Bankiem Światowym. Prof. M. Pietraś uczestniczył w formie wystąpienia w dwóch dyskusjach panelowych: na temat korzyści i kosztów procesów globalizacji oraz ruchów antyglobalistycznych.

CHIŃSKI, FARSI I ARABSKI

W roku akademickim 2003/2004 Wydział Politologii prowadzi naukę dodatkowych pięciu języków obcych dla studentów kierunku Stosunki Międzynarodowe. Zajęcia w formie przedmiotu fakultatywnego prowadzi będą pracownicy i doktoranci Wydziału Politologii oraz zaproszeni goście: mgr M. Religa – język chiński, mgr B. Bojarczyk – język farski, Abdul Hakim Ali-Kadasi – język arabski, B. Górecka – język rosyjski, dr N. Tkaczyk – język ukraiński.

WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ KULTURY

25 października dr **W. Misiuda-Rewera** (Zakład Badań Etnicznych) wziął udział w odbywającej się w Sandomierzu międzynarodowej sesji naukowej „Wyzwania współczesnej kultury wobec człowieka wiary”, zorganizowanej przez Instytut Teologiczny im. Bł. Wincentego Kadłubka. Dr W. Misiuda-Rewera, były konsul RP we Włoszech, wygłosił referat „Kultura Republiki Włoskiej”.

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA JAVIERA SOLANY



Uroczystość wręczenia doktoratu *honoris causa* profesorowi Javierowi Solanie Madariadze na Uniwersytecie Wrocławskim. Od lewej promotor prof. Teresa Łoś-Nowak, prof. Javier Solana Madariaga, prof. Ziemowit Jacek Pietraś.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

DOKTORAT

Rada Wydziału Artystycznego 7 listopada 2003 r. nadała stopień doktora sztuki w zakresie grafiki mgr. **Januszowi Popławskiemu**. Temat rozprawy: *Mala forma graficzna w Polsce u schyłku XX wieku*. Promotor: prof. Maksymilian Snoch, recenzenci: prof. art. graf. Leszek Kiljański z UMK w Toruniu, prof. UMCS Artur Popek.

ARTUR POPEK W USA I KANADZIE

Towarzystwo Sztuki zaznaczyło 10-lecie działalności w Chicago setną wystawą w Galerii 1112. Od 26 września do 26 listopada br. Towarzystwo prezentowało

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

nadzwyczaj interesującą wystawę indywidualną wybitnego artysty polskiego. Artur Poppek, znakomicie znany miłośnikom sztuki w Chicago ze swojej twórczości graficznej, tym razem zaprezentował unikatowe prace malarskie. Na nowych płótnach Popka przewijają się motywy znane z jego wyczelowanych miniatur graficznych. Artysta wzbogaca je środkami malarskimi, delikatnymi laserunkami osiągając wyjątkową gamę kolorystyczną. Prace te, pełne charakterystycznego dla artysty ciepłego, przewrotnego dowcipu, odznaczają – podobnie jak jego grafikę – rygor doskonałego warsztatu. Poppek-malarz wyraźnie eksponuje rysunkowe korzenie swojego malarstwa, jednocześnie stawiając wyzwanie Popkowi-grafikowi. Niekiedy łamie konwencję graficzną, rezygnując z ostrego rysunkowego detalu na rzecz plamy malarskiej, kiedy indziej manifestacyjnie odrzuca sztampe „malarskiego myślenia”, dzięki czemu powstaje osobliwa synteza sztuk. Na maj 2004 roku Artur Poppek planuje kolejną wystawę malarstwa w Friedrich Gallery, Seattle USA.

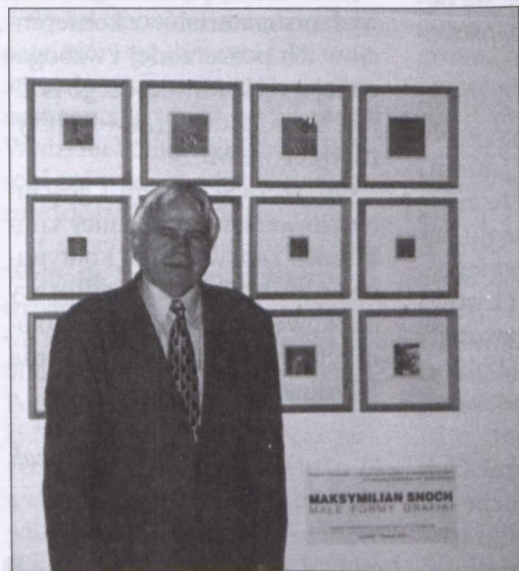
Notatka dzięki uprzejmości Society for Arts Chicago ILL USA 3-5 października w Polish-Canadian Culture Centre Calgary były prezentowane miniatury graficzne Artura Popka. Wystawa towarzyszyła Festiwalowi Kultury Polskiej w Calgary, jednej z najważniejszych imprez tego typu w Kanadzie. Wizyta artysty w Calgary zaowocowała także m.in. nawiązaniem współpracy z prof. Billem Laingiem, dziekanem Wydziału Grafiki (Printmaking Department at University of Calgary). Artur Poppek otrzymał też propozycję zaprezentowania swoich prac w Edmonton.

SNOCZ JUROREM

Bezpośrednio po wernisażu indywidualnej wystawy małych form grafiki, towarzyszącej XI konkursowi graficznemu im. J. Gielniaka w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze, prof. Maksymilian Snoch pojechał na obrady jury VIII Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Olsztynie. Tam 29 września br. w Galerii Sztuki Współczesnej BWA odbyło się posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej Jury VIII Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego. W Komisji zasiadali: prof. Rafał Strent z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. Mirosław Pawłowski z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, prof. Maksymilian Snoch z Wydziału Artystycznego UMCS oraz Sławomir Bołdok, krytyk sztuki z Warszawy (przewodniczący jury) i Piotr Sarzyński, krytyk sztuki z „Polityki”.

Komisja zapoznała się z nadesłanymi 320 pracami 92 autorów. Na wystawę wybrano 111 prac 65 artystów. Grand Prix otrzymał Paweł Ciechelski z Aleksandrowa Łódzkiego.

Przyznano także 3 nagrody i wyróżnienia. Jury z uznaniem stwierdziło, że poziom artystyczny zgłoszonych prac był wyrównany i wysoki. Zdecydowana większość artystów prezentuje też aktualnie swoje prace na XI konkursie graficznym im. J. Gielniaka w Jeleniej Górze.



Olsztyńskie Quadriennale jest bardzo prestiżową imprezą graficzną w Polsce. Otwarcie VIII Quadriennale planowane jest 4 grudnia 2003 r.

Nawiązując do rubryki „6 x Snoch” na 60-lecie, w „Wiadomościach Uniwersyteckich” Nr 5(101) 2003, po wymienionych wyżej 5 wystawach indywidualnych prof. Snoch postanowił 6 wystawę przenieść z tego roku na rok przyszły do programu obchodów 60-lecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Czekamy. (Na fot. prof. M. Snoch na tle swojej wystawy w Muzeum Karkonoskim)

WYSTAWY

Tomasz Świerbutowicz zaprezentował swe obrazy na indywidualnej wystawie w lubelskiej Galerii TPSP „Przy Bramie”, a **Sławomir Toman** na analogicznym pokazie w warszawskiej Galerii „Karowa”. Wystawę grafik **Krzysztofa Szymanowicza** można było zobaczyć w Domu Środowisk Twórczych – Galeria „Pod Arkadami” w Łomży. Grafiki **Magdaleny Bąk** były pokazywane na 12 th International Print Biennial Varna w Bułgarii. Do IV Triennale Autoportretu Radom 2003 zakwalifikowano prace **Magdaleny Bąk** i **Marka Mazanowskiego**.

Asystentka Instytutu Sztuk Pięknych **Barbara Niściór** prezentowała swoją pracę malarską w lipcu na 5th MINI GRAPHIC and PAINTING WORLD WIDE SHOW – ITART 2003 w Pizie (Włochy). Jury przyznało jej wyróżnienie specjalnie organizatorów (Organizator's Special Distinguished). Artystka w okresie marzec-maj brała udział w 4th International Print Triennial w Kairze (Egipt).

W sierpniu i wrześniu br. w Galerii Sztuki Współczesnej „Wozownia” w Toruniu prezentowana była wystawa 5 BIENNALE MAŁYCH FORM MALARSKICH, TORUŃ 2003. Pokaz obejmował 289 prac malarskich małego formatu 152 artystów wybranych przez Jury (Henryk Waniek – artysta malarz, Franciszek Maśluszczak – artysta malarz, Anna Jackowska – historyk sztuki i Mirosław Ratajczak – krytyk sztuki, przewodniczący jury) spośród 643 nadesłanych prac 233 autorów.

Do wystawy wybrano prace malarskie **Barbary Niściór** i **Ewy Niestorowicz** z lubelskiego Wydziału Artystycznego. Organizatorzy zaprosili poza konkursem 6 artystów wśród których znalazł się Sławomir Toman, adiunkt z Zakładu Malarstwa Wydziału Artystycznego.

NAGRODY

Wśród artystów nagrodzonych w VII Triennale Majdanek 2004, znaleźli się plastycy z WA: **Tomasz Malec** – uhonorowany nagrodą regulaminową, a także **Jan Ferenc** który otrzymał nagrodę sponsorowaną Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków. Jury konkursu, któremu przewodniczył Masataka Kuroyanaga z Japonii, miało niełatwe zadanie, gdyż do konkursu zgłoszono aż 2721 prac 929 artystów z 55 krajów. Na wystawie pokonkursowej, której otwarcie nastąpi 8 maja 2004 roku, będzie można zobaczyć 449 prac 240 artystów z 40 krajów.

PLENER

Adi. II st. **Krzysztof Bartnik** był uczestnikiem VII międzynarodowego pleneru malarskiego w bułgarskim Perniku. W imprezie tej, trwającej od 1 do 15 października, uczestniczyło 18 artystów z Białorusi, Bułgarii, Czarnogóry, Czech, Polski, Portugalii, Rosji, Serbii i Ukrainy. Obrazy uczestników międzynarodowego spotkania eksponowane były na poplenerowej wystawie „Rudarcy’ 2003” w galerii „Kulturu Informationen Center” w Perniku.

HISTORYCY WŚRÓD NAGROBKÓW

Od 1999 roku członkowie Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów UMCS zajmują się prowadzeniem badań epigraficznych (między innymi zbieraniem napisów pozostawianych przez więźniów w pomieszczeniach dawnych aresztów UB w Lublinie). Z tej i z podobnych inicjatyw zrodziła się Sekcja Epigraficzna *Exploratio*, działająca w ramach SKNA. Od 1 do 10 września bieżącego roku członkowie Sekcji zorganizowali obóz epigraficzny w Radomiu. Celem było zebranie napisów nagrobnych z cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. B. Limanowskiego. Wydatną pomocą w zrealizowaniu tego przedsięwzięcia służyły Radomskie Towarzystwo Naukowe – chcielibyśmy w tym miejscu podziękować prezesowi RTN panu dr. Sebastianowi Piątkowskiemu – oraz władze miasta Radomia. Patronat medialny nad całym przedsięwzięciem (jak i nad działalnością Sekcji) objął miesięcznik „Spotkania z Zabytkami”.

Na wyborze miejsca organizacji zaważyły dwa czynniki. Radomska nekropolia jest jednym z najstarszych i najbardziej interesujących zespołów tego typu w naszym kraju, mieliśmy nadzieję, że prace w jej obrębie przyniosą bogaty plon. Po drugie, pomijając XIX-wieczne i współczesne próby entuzjastów historii, nikt nie zajmował się nią od tej strony w sposób naukowy.

Po koniecznych przygotowaniach, członkowie Sekcji stanęli w Radomiu w obliczu poważnego wyzwania. Zakładany plan pracy polegał na spisaniu wszystkich napisów powstałych do 1918 roku, przy czym jednak nie trzymaliśmy się sztywno tej daty. Formularz opisu obejmował poza samą inskrypcją (inskrpcjami) także takie elementy, jak: typ nagrobka, umiejscowienie samego napisu (napisów) w jego obrębie, uwagi o piśmie, stanie zachowania, materiale, z jakiego wykonano pole epigraficzne, i jego wymiarach.

W pracach na cmentarzu wzięli udział studenci historii z UMCS i radomskiego Kolegium UMCS lat II-V: Anna Fijałkowska, Agnieszka Głąb, Magdalena Kruszewska, Jarosław Ładak, Krzysztof Wójcik, Michał Wójcik oraz Katarzyna Żak. Pracami kierował Paweł Madejski.

W ciągu dziesięciu dni prac udało się nam zebrać napisy z niemal 500 nagrobków. Wzmiankują one około 1500 osób zmarłych w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Inskrypcje te mają różne formy – od wymienienia nazwiska i podstawowych danych biograficznych zmarłego po długie wiersze (na radomskim cmentarzu znajdował się jeden z najdłuższych, jeśli nie najdłuższy, polskich wierszy nagrobnych – 48 wersów). Te ostatnie umieszczano zwykle na grobach dzieci (a takich nagrobków jest tam bardzo dużo). Pojawili się także napisy obcojęzyczne (węgierskie).

Praca nad spisaniem stanowiła prawdziwe wyzwanie: zatarte czy zniszczone napisy, zapadłe nagrobki – do niektórych inskrypcji należało się dokopywać – krzewy, mech porastający kamienie grubą warstwą... Najciekawsze nagrobki i napisy zostały sfotografowane – aparatem po mistrzowsku posługująca się Katarzyna Żak. Weryfikację odczytów prowadzono na bieżąco.

Zauważyliśmy także, że stare, opuszczone nagrobki (nota bene wpisane do rejestru zabytków), są niszczone albo padają ofiarą handlu miejscami na cmentarzu, np. składa się dwa takie nagrobki, aby utworzyć jeden. Osoby współcześnie budujące nagrobki także nie zawsze na nie uważają. Wiele nagrobków poważnie jest uszkodzonych, rozsadzają je drzewa, niektóre leżą po prostu rzucone gdzieś z boku, by nie przeszkadzały.

Obozowi i naszym pracom towarzyszyło przychylnie zainteresowanie osób odwiedzających groby bliskich, a także lokalnych mediów: prasy („Echo Dnia”, „Słowo Ludu”), Radia Radom, Telewizji Polsat.

Wszystko to stanowi dodatkową zachętę do dalszych prac. Troška o zapisane w kamieniu pamiętki po naszych przodkach to tylko jedno z uzasadnień kontynuowania prac Sekcji. Dla studentów jest to cenne doświadczenie uzupełniające to, czego uczą się w trakcie zajęć, sposób na sprawdzenie swoich sił. Opracowane i opublikowane inskrypcje (publikacją zajmie się RTN) stanowiąc będą doskonałe źródło do badań nad mentalnością i religijnością mieszkańców Radomia; będą cenne dla tanatologów i filologów.

W przyszłym roku Sekcja zamierza zorganizować kolejny taki obóz w tym samym miejscu. W – miejmy nadzieję – dobrej przyszłości kolejne. Swych zainteresowań nie ograniczamy do cmentarza, myślimy także o rozszerzeniu akcji na kościoły, kapliczki przydrożne, tablice pamiątkowe itd.

Zapraszamy do współpracy wszystkie zainteresowane osoby i instytucje: kontakt pocztą elektroniczną na adres madejski@klio.umcs.lublin.pl. Na drugim piętrze budynku Wydziału Humanistycznego można także obejrzeć wystawę poświęconą obozowi. Zapraszamy!

Paweł Madejski

JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

Problemy stosowania Konstytucji Polski i Ukrainy w praktyce

Międzynarodowa konferencja naukowa „Problemy stosowania Konstytucji Polski i Ukrainy” odbyła się 6 i 7 października 2003 roku. Organizatorem była Katedra Prawa Konstytucyjnego przy współudziale dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Wysoka ranga konferencji wynikała nie tylko z istotnej i bogatej problematyki, ale z faktu, że jej uczestnicy reprezentowali cztery wyższe uczelnie, które mają duże możliwości bliskiej współpracy w wymiarze regionalnym. Przy konferencyjnym stole spotkali się prawnicy-naukowcy dwóch publicznych uniwersytetów: Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz dwóch uczelni prywatnych: Uniwersytetu „Ukraina” w Kirowogradzie i Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Przemyślu.

Świadomość bliskiego sąsiedztwa obu państw i narodów oraz wielu wspólnych doświadczeń historycznych i ustrojowych Polski i Ukrainy były doskonałym punktem wyjścia do prezentacji problemów konstytucyjnych oraz żywej i ciekawej dyskusji. Konferencja stała się także ważnym wydarzeniem w procesie odnowienia – niegdyś świetnych – kontaktów pomiędzy Wydziałami Prawa Uniwersytetów Lwowskiego i Lubelskiego, a obecność naukowców-prawników z Przemyśla i Kirowgradu jeszcze mocniej ukazała wartości i korzyści takiej współpracy.

Na te dwa ważne aspekty (naukowy i współpracy) zwracali uwagę podczas otwarcia konferencji: profesor **Leszek Leszczyński** – dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS, profesor **Ewa Gdulewicz** – kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego UMCS, profesor **Petro Steciuk** – kierownik Katedry



Prawa Konstytucyjnego, Administracyjnego i Finansowego Uniwersytetu Lwowskiego, profesor **O. M. Barno** – rektor Uniwersytetu „Ukraina” w Kirowogradzie oraz profesor **Jerzy Pośluszny** – rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Przemyślu.

Obrady konferencji toczyły się w trzech sesjach. W sesji przedpołudniowej 6 października wygłoszone zostały następujące referaty: prof. **Petro Steciuk** (Lwów) „Ogólna charakterystyka Konstytucji Ukrainy”, prof. **Mirosław Granat** (Lublin) „Ogólna charakterystyka Konstytucji RP”, prof. **Witali Czuszenko**, **Lubomir Borysławskij** (Lwów) „Organy władzy ustawodawczej w Konstytucji

Ukrainy”, prof. **Wiesław Skrzydło** (Lublin) „Organy władzy wykonawczej w Konstytucji RP”, prof. **O. M. Barno** (Kirowograd) „Kształtowanie się demokratycznej władzy państwowej na Ukrainie”.

W tym samym dniu w sesji popołudniowej referaty wygłosili: dr **Wojciech Kręcisz** (Lublin) „Władza sądownicza w Konstytucji RP. Reforma ustroju sądownictwa administracyjnego”, doc. **Andrej Szkolik** (Lwów) „Organy władzy wykonawczej”, dr **Wojciech Orłowski** (Lublin) „Organy władzy ustawodawczej w Konstytucji RP”.

Wieczorem 6 października odbyła się uroczysta kolacja dla uczestników. Goście podkreślali niezwykle staranne przygo-

wanie konferencji przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego.

W drugim dniu przedstawiciele obu ukraińskich uczelni spotkali się z prorektorem UMCS profesorem **Janem Pomorskim**. W sesji przedpołudniowej wygłoszone zostały następujące referaty: prof. **Pawło Gural** (Lwów) „Samorząd lokalny w konstytucyjnoprawnym systemie Ukrainy”, dr **Bronisław Majgier** (Przemyśl) „Problematyka samorządu terytorialnego w Konstytucjach Polski i Ukrainy”, dr **Jacek Sobczak** (Lublin) „Główne problemy funkcjonowania władzy lokalnej w Polsce”, doc. **Taras Andrusiak** (Lwów) „Ukraińska tradycja prawna i jej wpływ na ustawodawstwo Ukrainy”, dr **Krzysztof Eckardt** (Przemyśl) „Status jednostki w świetle ustaw o stanach nadzwyczajnych”, dr **Sławomir Patyra** (Lublin) „Udział Rady Ministrów w procesie ustawodawczym”.

Bogaty zakres poruszanej problematyki, różnorodność prezentowanych zagadnień i poglądów ze szczególnym uwzględnieniem praktyki konstytucyjnej Polski i Ukrainy pozwoliły poznać i wymienić doświadczenia w zakresie stosowania konstytucji w obu państwach. Zagadnienia te należy pogłębiać w badaniach porównawczych i szczegółowych analizach. Służyć temu będzie niewątpliwie zapowiedź wydania materiałów z konferencji w ich poszerzonej i wzbogaconej treści i formie, czego podjęła się Katedra Prawa Konstytucyjnego UMCS.

Opuszczając Lublin i gościnnie Uniwersytet uczestnicy konferencji zapowiedzieli kontynuowanie dyskusji i współpracy naukowej na kolejnych spotkaniach, tym razem na terenie Ukrainy.

Jacek Sobczak

ŻYCIE STUDENCKIE

„CONSENSUS - STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE”

Na początku listopada ukazał się kolejny – 4. numer „Consensusu – Studenckich Zeszytów Naukowych” Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przypomnijmy, że periodyk promuje młodych, dobrze zapowiadających się studentów i stanowi dla nich forum wymiany poglądów, teorii naukowych oraz własnych wizji dotyczących politologii i stosunków międzynarodowych.

Prezentowany zeszyt jest ukoronowaniem prac prowadzonych w drugim semestrze roku akademickiego 2002/2003. Numer 4. „Consensusu” zawiera artykuły dotyczące mniejszości narodowych na Bałkanach, europeizacji polityki krajowej wobec procesów imigracyjnych, ustroju miasta stołecznego Warszawy od 1990 roku, modelu samorządu terytorialnego w wybranych dokumentach Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy, obrazu Niemców w twórczości Józefa Mackiewicza, a także procesu rozwoju międzynarodowego sądownictwa karnego. Formułę periodyku dopełniają recenzje monografii oraz sprawozdania z konferencji i wyjazdów naukowych, a także z imprez kulturalnych. Nowości niniejszego wydania to praca w języku angielskim oraz streszczenia artykułów w językach obcych (głównie w języku angielskim).

Wysoki poziom merytoryczny prac, który był głównym kryterium ich publikacji, został potwierdzony przez pracowników naukowych Wydziału Politologii UMCS. Wysoki zaś poziom edytorski pismo zawdzięcza Wydawnictwu UMCS.

„Consensus” stał się już częścią Wydziału Politologii, a także jego wizytówką – nasze zeszyty naukowe znajdują się w większości bibliotek uniwersyteckich w całej Polsce oraz w zasobach Biblioteki Narodowej. Pismo obecne jest także w Internecie (<http://www.politologia.umcs.lublin.pl/pol/consensus/index.html>). Periodyk został zarejestrowany w międzynarodowym systemie informacyjnym o wydawnictwach ciągłych i przyznano mu numer ISSN. Ponadto nawiązaliśmy współpracę z redakcją zeszytów naukowych Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych z Wrocławia, co w przyszłości zawojuje wymianę najwartościowszych artykułów.

Opiekunem naukowym „Consensusu” jest prof. dr hab. Henryk Chałupczak. W pracach nad przygotowaniem 4. numeru brały udział następujące osoby: Marcin Kosienkowski – redaktor naczelny, Beata Banaszekiewicz, Małgorzata Dobrowolska, Grzegorz Gil, Katarzyna Kalata i Marcin Lewandowski.

Wydanie niniejszego zeszytu zostało sfinansowane ze środków Wydziału Politologii UMCS i ze środków uczelnianych. Dzięki temu periodyk jest bezpłatny – można go otrzymać w siedzibie organizacji studenckich lub w księgarni na Wydziale Politologii UMCS. W opublikowaniu niniejszego numeru istotną okazała się także pomoc Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS, Politologicznego Koła Naukowego oraz Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych UMCS.

Publikacja w „Consensusie” stwarza szansę zaprezentowania swoich zainteresowań, wiedzy, dokonań naukowych szerszemu gronu, zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Choć numer 4. periodyku składa się z artykułów studentów i doktorantów wyłącznie Wydziału Politologii UMCS, to jego łamy otwarte są dla wszystkich zainteresowanych. Zachęcamy więc do współpracy.

Kontakt: telefon do siedziby organizacji studenckich na Wydziale Politologii UMCS – 532-42-78 w. 146 lub e-mail – consensus@wp.pl.

Kontakt: telefon do siedziby organizacji studenckich na Wydziale Politologii UMCS – 532-42-78 w. 146 lub e-mail – consensus@wp.pl.

Marcin Kosienkowski

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Panu profesorowi Zbigniewowi Krupie, który od tego roku akademickiego wybrany został do Sekcji P04 C w Komitecie Badań naukowych. Pod tym tajemniczym symbolem ukrywa się grupa specjalistów z całego kraju rozpatrująca wnioski o granty w zakresie nauk biologicznych, nauk o ziemi i ochrony środowiska.

Wspaniałą pomysł miały władze Księgarni Uniwersyteckiej, przygotowując specjalne okładki na

indeksy dla studentów I roku naszej uczelni. Okładka upoważnia do 5% zniżki przy zakupie wszystkich książek. Okładkami podczas tegorocznej immatrykulacji obdarowano ponad 11 tys. studentów. Drugim pomysłem Księgarni, z którego warto skorzystać, jest Jesienna Promocja, podczas której od 17 listopada do 6 grudnia będzie można nabyć z 10% rabatem wszystkie książki wydane przez naszą uniwersytecką oficynę.

GALERIA WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO



Bez tytułu, Grzegorz Kozel, 2003

OD REWOLUCJI DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Rewolucja naukowa XVII wieku poprzez rozwój nowych instytucji naukowych, jak: akademie, towarzystwa naukowe, laboratoria i instytuty badawcze, spowodowała zmianę roli uniwersytetu jako instytucji bardziej kształcącej niż naukowej. Uniwersytety przygotowywały nadal do zawodu prawnika, lekarza czy duchownego. Mistrz – profesor uniwersytetu – ciągle przede wszystkim pozostawał nauczycielem teologii, filozofii, prawa, medycyny czy sztuki wyzwolonych.

W XVII wieku rodzi się profesja badacza naukowego funkcjonującego całkowicie w instytucjach pozauniwersyteckich. Celem tego badacza, uczonego – od 1840 roku naukowca (*scientist*, J. Bernal, s. 829) – stały się wyłącznie badania naukowe. Akademie Nauk zaczęły lansować wizerunek człowieka nauki jako bezinteresownego poszukiwacza prawdy. Wzrastający prestiż i znaczenie nauki w owej epoce „rewolucji naukowej” przynosiły badaczom popularność i opiekę bogatych mecenasów.

Wybitni uczeni tej epoki coraz częściej mieli do uniwersytetu odniesienie negatywne. Tym bardziej, że przybywało wydarzeń naukowych poza jego obrębem. Francis Bacon wręcz nienawidził uniwersytetów, a Kartezjusz był zdeklarowanym krytykiem także szkoły. W XVII wieku zyskanie sławy uczonego nie wymagało katedry uniwersyteckiej. Jednak wszyscy wielcy uczeni tego stulecia wywodzili się z uniwersytetu.

Siedemnastowieczne uniwersytety łącznie z paryskim pozostawały zamknięte na odkrycia z fizyki, astronomii, botaniki i chemii. Kontynuowały natomiast badania z zakresu matematyki, medycyny oraz nowej filozofii eksperymentalnej. W okresie „rewolucji naukowej” XVII wieku nie było jakiegось przeciwstawiania nowych instytucji naukowych uniwersytetom, ale teza o marginalizacji roli uniwersytetów w owym czasie jest do zaakceptowania (*Człowiek baroku* s. 321).

Uniwersytet Paryski, uwikłany w spory z konkurencyjnymi kolegiami i coraz bardziej podporządkowywany burbońskiemu absolutyzmowi, w zbyt małym stopniu uczestniczył w przemianach naukowych XVII wieku. Trwał niezmiennie przy teologii i filozofii jako podstawa systemu uniwersyteckiego, niechętnie odnosząc się do nowych nauk na czele z fizyką.

W Paryżu ponadto działało coraz więcej nowych instytucji naukowych wspieranych przez dwór królewski, poczynając od utworzonej w 1637 roku przez kardynała Richelieu Akademii Francuskiej. Akademia otrzymała królewski patent i została zatwierdzona przez parlament jako najwyższa publiczna instytucja naukowa. Była to pierwsza tego typu instytucja w Europie finansowana przez państwo i wykonująca zlecane przez nie zadania.

Akademia Francuska była naukową instytucją literacką, naukami ścisłymi miała się zająć powołana przez Ludwika XIV na wniosek Colberta w 1666 roku Akademia Royale des Sciences. Królewska Akademia Nauk liczyła 66 członków zajmujących się kwestiami matematycznymi, fizyką i chemią. Colbert wspierał Akademię, a równocześnie bardzo ściśle ją kontrolował. W 1673 roku kanclerzem Akademii został Karol Perrault jako oko i ucho ministra. Równocześnie Colbert krytykował Uniwersytet Paryski, zarzucając mu niski poziom nauczania i brak nauk przytoczonych w handlu i życiu (ekonomicznym). W 1675 roku Colbert przedstawił nawet projekt reformy uniwersytetu, ale z powodu wojny został on oddalony.

Królewska Akademia Nauk w Paryżu stała się najwyższym zbiorowym autorytetem nauk ścisłych we Francji. Przynależność do niej uznano za wysokie wyróżnienie naukowe i społeczne. Pod koniec XVII wieku stała się korporacją elit naukowych i ciałem opiniotwórczym oceniającym osiągnięcia nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki w kraju. Rozwijała się nadal w XVIII wieku pod specjalną opieką króla, a do jej członków należeli G. W. Leibniz i I. Newton. Stanowiła także wzór dla podobnych instytucji naukowych w innych krajach.

W 1699 roku w Królewskiej Akademii Nauk – nazywanej niekiedy „Domem Salomona” – zgrupowało się ponad 300 uczonych przeciwstawiających się uniwersyteckiej korporacji profesorskiej. Można to zgrupowanie uczonych określić pierwszym naukowym przedsiębiorstwem (W. Ferrone s. 203). W drugiej połowie XVIII wieku na Zachodzie Europy działało już około 70 akademii i towarzystw naukowych publicznych i ponad 100 prywatnych, tworząc swoistą „Republikę Nauk”, której zasięg można porównać z łańcuchem łóż masońskich.

Uniwersytet lekceważyli modni filozofowie oświecenia, którym bardziej od uczelni odpowiadały salony królewskie i arystokratyczne. W samym Paryżu rosła natomiast edukacyjna rola gimnazjów, które zaczęły pełnić funkcję, jaka niegdyś przynależała kolegiom uniwersyteckim (Duby, Mondrou s. 418). Wzrosło także w omawianym zakresie znaczenie jezuitów. W 1761 roku w Paryżu i południowo-wschodniej Francji funkcjonowało 85 kolegiów jezuitów. Szczególną rolę odgrywała w nich matematyka. Po 1762 roku większość tych kolegiów przejęli oratorianie, wprowadzając szerzej naukę przyrody.

Rewolucja 1789 roku zburzyła cały dotychczasowy porządek edukacyjny we Francji. Konwent rewolucyjny w sierpniu 1793 roku zlikwidował wszystkie dotychczasowe placówki naukowe, uniwersytety, akademie i towarzystwa naukowe. Planowano uruchomić natomiast szkołę szybkiego kształcenia nauczycieli. W styczniu 1795 roku otwarto Ecole Normale, z kursem trwającym „aż” cztery miesiące; jej absolwenci mieli następnie prowadzić kursy lokalne. Oczekiwano szybkiego i lawinowego efektu w tworzeniu nowego człowieka. Równocześnie niszczone dotychczasowe dorobek kulturowy i naukowy. Padł wniosek, aby spalić Bibliotekę Narodową, wystawiono na sprzedaż dobra uniwersytetów i akademii jako symbole starego porządku. Ofiarą terroru padł najslawniejszy uczonego francuski tamtego czasu Antoin Lavoisier, który w czasie procesu poprosił o odroczenie wyroku śmierci na cztery tygodnie, by mógł przedstawić na piśmie wyniki swych ostatnich badań. W odpowiedzi usłyszał od sędziego Coffinhalu, że republika nie potrzebuje uczonych i poszedł na gilotynę (Bazkiewicz, *Nowy...* s.103).

Napoleon, podejmując swoje wielkie reformy, zajął się także edukacją. Założeniem było poddanie całego systemu edukacyjnego kontroli państwa. Po zreformowaniu niższych szczebli edukacyjnych w 1806 roku ustanowiono instytucję uniwersytetu cesarskiego (Université de France), na której czele miał stać Wielki Mistrz. Uniwersytet ze swymi lokalnymi fakultetami i nadzorowanymi Akademiami miał sprawować kontrolę nad edukacją wszystkich szczebli. Université de France został podzielony na 16 okręgów szkolnych zwanych akade-

miami. Zajmowały się one wyłącznie dydaktyką. Badania naukowe prowadziła tylko placówka paryska. Uniwersytet powoływał w całym kraju fakultety, które miały własną organizację na czele z rektorem. Wyróżniały się fakultety teologiczne, medyczne i prawa, które powstały z dawnych uniwersytetów. Nowością były fakultety nauk ścisłych (*sciences*) i humanistyki (*lettres*) (Bazkiewicz, *Anatomia...* s. 267). Wielkim Mistrzem Uniwersytetu został markiz de Fontanes, rojalista i katolik, który pozwolił powrócić do edukacji osobom duchownym.

Po roku 1815 uniwersytet cesarski stał się królewskim. Restauracja nie naruszyła statutu Université de France w najważniejszych punktach, ale poszczególne fakultety albo uległy wzmocnieniu, albo upadły. Nadal dobrze rozwijały się fakultety prawne i medyczne, na prowincji kryzys przechodziły humanistyczne i nauk ścisłych. Na tym tle wyraźnie zaczęła się ponownie umacniać Sorbona, która przyciągała najświetniejsze umysły z całej Francji.

W latach dwudziestych XIX wieku na Sorbonę wrócili jezuiti, przeważając dominujące tu tendencje liberalne. Nastąpił ponowny rozwój nauk humanistycznych, katedr filozofii. Epoka romantyczna przyniosła nawrót religijności, a wiara zaczęła szukać nowych form pobożności (*devotio moderna*). Wpływ na to miały odbijające się głośnym echem we Francji objawienia Matki Boskiej w Paryżu (1830), la Sallette (1846) i Lourdes (1858). Nawrót religijności ożywił życie intelektualne na Sorbonie poprzez liczne dysputy i polemiki zwolenników różnych orientacji filozoficznych. Pod kierunkiem profesora Sorbony F. Ozanama zaczęły działalność katolickie ruchy młodzieży o zabarwieniu społecznym, a zapoczątkowało je Stowarzyszenie Św. Wincen-
tego à Paulo.

Równocześnie Sorbona odzyskała autonomię, co zaowocowało ponownym wzrostem znaczenia uniwersytetu.

Pierwsza rewolucja przemysłowa przełomu XVIII i XIX wieku nie odbiła się wielkim echem na uniwersytetach. Wszystkie pierwsze wynalazki dokonane zostały systemem praktycznych doświadczeń i selekcji (L. Mumford s. 184). Ponadto do połowy XIX wieku tempo tych odkryć było we Francji sła-

UNIwersYTETY ŚWIATA – PARYŻ (7)

be. Dopiero od połowy XIX wieku kraj ten zaczął przeżywać wielkie przeobrażenie przemysłowe ze wszystkimi skutkami technicznymi, ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi. Równocześnie rósł prestiż i znaczenie środowiska naukowego, jego rola w wyjaśnianiu, a następnie kreowaniu nowych procesów gospodarczo-społecznych. Powstające wielkie korporacje przemysłowe zakładały i finansowały własne laboratoria i inne placówki badawcze.

Dla rozwoju nauki rozpoczął się nowy etap instytucjonalizacji badań i zacierania różnicy między uczonym a wynalazcą. Instytuty naukowe korporacji przemysłowych dysponowały znacznie większymi środkami finansowymi niż uniwersytety. Ponadto na uniwersytetach (a szczególnie na paryskim) dość jeszcze długo uważano badania stosowane za pośledniejsze niż nauka czysta. Równocześnie w sytuacji rosnących kosztów badań naukowych uniwersytety coraz bardziej wymagały wsparcia finansowego ze strony państwa czy fundacji prywatnych. Szczupłość środków i kadry naukowej oraz koncentracja na celach dydaktycznych powodowały, iż uniwersytety nie odegrały decydującej roli w zapoczątkowaniu rewolucji naukowo-technicznej drugiej połowy XIX wieku.

Szczególnie trudną sytuację materialną przeżywały szkoły wyższe we Francji, łącznie z Uniwersytetem Paryskim w czasach Drugiego Cesarstwa (Pomian s. 183). Zrujnowane budynki, słabo zaopatrzone laboratoria zniechęcały do podejmowania pracy najwybitniejszych badaczy. Napoleon III podjął pewne próby wspierania nauk stosowanych, ale w porównaniu do Niemiec były one niewystarczające.

W ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, szczególnie po klęsce 1870 roku, przykład rozwoju uniwersytetów niemieckich stał się we Francji inspiracją do reformy szkolnictwa wyższego i większego finansowania rozwoju nauki. Jeszcze w czasie trwania wojny francusko-pruskiej L. Pasteur pisał: „Podczas gdy Niemcy pomnażały liczbę swych uniwersytetów, ustanawiały między nimi najbardziej zbawienne współzawodnictwo, otaczały swych doktorów zaszczytami i godnościami, tworzyły wielkie laboratoria wyposażone w najlepsze instrumenty – Francja, rozdrażniona przez rewolucję, stale pochłonięta jałowym poszukiwaniem najlepszej formy rządu, sporadycznie tylko interesowała się swymi instytucjami szkolnic-



stwa wyższego” (cyt. za Pomian s. 187-188).

W roku 1883 M. Barthelot nawoływał dołożenie większych nakładów na szkolnictwo wyższe, skupiając się na argumentach ekonomicznych. Równocześnie coraz mocniej w sferach politycznych, ekonomicznych i naukowych Francji kształtował się przekonanie, że nie tylko nauki stosowane, ale i „czyste” mogą nieoczekiwanymi drogami prowadzić do odkryć i wynalazków (Pomian s. 189).

W latach 1885-1896 we Francji reforma szkolnictwa wyższego Luisa Liarda przywróciła istnienie uniwersytetów, nadając im osobowość prawną (Leon s. 102). Utworzono 16 uniwersytetów wielowydziałowych. Jednakże początkowo tylko Uniwersytet Paryski miał warunki do prowadzenia badań naukowych. Reforma szkolnictwa we Francji była efektem nie tylko presji uczonych, ale równocześnie kół przemysłowych pozbawionych uprzednio możliwości bezpośredniego oddziaływania na szkolnictwo wyższe.

Zwiększenie nakładów na wypo-

sażenie uczelni i lepsze płace dla pracowników uniwersytetów zaowocowało wzrostem liczby studentów z 11 tysięcy w 1878 roku do 17 tysięcy w 1888. Nakłady w 1888 roku były trzykrotnie wyższe niż w 1870 (Pomian s. 193). Reforma miała umożliwić powiększenie liczby studiujących nawet do 100 tysięcy (Leon s. 102). Granicę tę przekroczono w latach 30. XX wieku – w 1939 roku notowano 122 tysiące osób na wyższych uczelniach Francji. Widocznym skutkiem tych zmian była przebudowa XVII-wiecznych gmachów Sorbony, rozpoczęła się w latach 80. XIX wieku (zob. „Wiadomości Uniwersyteckie” nr 100). Kolejne reformy dokonano w latach 20. wieku XX.

W wyniku omówionych zmian wzrosła rola państwa francuskiego w rozwoju badań naukowych, kierującym się kryterium ich użyteczności dla gospodarki narodowej. Uniwersytet Paryski nie dysponował jednak w owym czasie odpowiednimi środkami na badania naukowe ani nowoczesną aparaturą. Stąd rozrastająca się kadra uniwersytecka musia-

ła szukać zatrudnienia poza murami uczelni, w instytutach przemysłowych lub próbować prowadzić badania na własną rękę (L. Pasteur, P. Curie i M. Curie-Skłodowska). Pod koniec XIX stulecia związki Uniwersytetu Paryskiego z przemysłem i polityką przekształciły się jednak w więzi trwałe i instytucjonalizowane. Ponieważ nie można już było oddzielić badań podstawowych od stosowanych, Uniwersytet Paryski znalazł ponownie swoje miejsce w nauce francuskiej (Amsterdamska s. 108-109). Równocześnie zaczął się rysować na uniwersytecie podział na dwa typy uczonych: „profesorskiego” (nauczającego) i „badawczego”. Granica była jednak dość płynna, bowiem coraz więcej profesorów Uniwersytetu Paryskiego zajmowało się działalnością badawczą (Voise s. 72).

Epoka „fin de siècle” w Paryżu to ponowny rozkwit życia kulturalnego i artystycznego w Dzielnicy Łacińskiej, ze znacznym udziałem profesorów i studentów Sorbony. Zaowocowało to licznymi dysputami i spotkaniami społeczności akademickiej w tamtejszych kawiarniach (Zrębowicz s. 110).

Rola państwa w rozwoju szkolnictwa i nauki wzrosła szczególnie w latach I wojny światowej, kiedy to we Francji i w innych walczących państwach większość potencjału naukowego została powiązana z potrzebami militarnymi.

W pierwszych dziesięcioleciach XX wieku Uniwersytet Paryski stał się ponownie centrum nauki, nie tylko francuskiej. W latach 1901-1939 uczeni tego uniwersytetu otrzymali 17 Nagród Nobla.

Po drugiej wojnie światowej liczba studentów zaczęła we Francji szybko wzrastać. W latach 1945-1947 było ich 129 tysięcy, a dwadzieścia lat później (1968) blisko 600 tysięcy, w jednej trzeciej skupionych w Paryżu. Wynikało to zarówno z dość znacznego w owym czasie tempa przyrostu naturalnego, jak i coraz większej rzeszy chętnych do studiowania.

Uniwersytety francuskie łącznie z paryskim nie były przygotowane na taki napływ studentów. Najwięcej przybywało ich na Uniwersytet Paryski i tu wystąpiły największe dysproporcje między możliwościami uczelni a liczbą chętnych do studiowania. Przebudowana po koniec XIX wieku Sorbona była przygotowana na przyjęcie niewielu ponad 1000 słuchaczy, a pod koniec lat 60. XX stulecia studiowało tu 20 tysięcy. Zatłoczenie w budynkach, laboratoriach i pracowniach Sorbony było ogromne. Wykładają-

UNIwersYTETY ŚWIATA – PARYŻ (7)

cy w tym czasie na Sorbonie Raymond Aron pisze, iż w żadnym miejscu na świecie nie gromadziło się tyle elity nauczającej, która nie mogła wypełnić swoich zadań (Aron s. 246).

Próbowano przystosować do potrzeb uniwersytetu dawne hale winne, które zajęły niegdyś miejsce średniowiecznego opactwa St. Victor (Desmons s. 61). Aby rozładować ciasnotę w Dzielnicy Łacińskiej podzielono uniwersytet na trzynaście placówek, z których pięć umieszczono na odległych przedmieściach Paryża w nowo budowanych osiedlach, odizolowanych od centrum, bez podstawowego zaplecza socjalnego. W skład Uniwersytetu Paryskiego wchodziło także pięć Instytutów Technologicznych oraz Uniwersyteckie Centrum Medyczne.

Warunki materialne studentów paryskich były dość trudne. Brakowało mieszkań, w domach akademickich kwatrowała połowa potrzebujących, a tylko dwadzieścia procent studentów otrzymywało stypendia. Do tego dochodził brak odpowiedniego wyposażenia uniwersytetu, zatłoczenie sal wykładowych, pracowni i laboratoriów.

Francuski system uniwersytecki nie nadążał za duchem czasu, będąc, jak go niekiedy określano, fabryką seryjnie wypuszczającą tylko humanistów, prawników i dyplomatów. W 1965 roku liczba studentów nauk ścisłych i technicznych kształtowała się na poziomie trzydziestu procent. Narastał zapewne także niepokój pokoleniowy o przyszłe miejsce w społeczeństwie. Z powodu inflacji wartości dyplomów wydawało się, iż w pewnych zawodach koszty „zainstalowania” się będą po studiach zbyt wysokie. Znacznej części absolwentów szkół wyższych groziło powiększanie szeregów bezrobotnej inteligencji.

Sytuacja ta niepokoiła wykładowców i budziła niezadowolenie studentów (Aron s. 246). Rząd francuski z premierem G. Pompidou był jednak zadowolony z tak znacznego powiększania się liczby studentów, szczególnie na Uniwersytecie Paryskim. W 1964 roku otwarto nową placówkę Uniwersytetu Paryskiego w dość odległym od centrum osiedlu Nanterre. Powstała ona w otoczeniu slumsów bez zaplecza i możliwości kontaktu z innymi częściami uniwersytetu. Studenci byli odizolowani od teatrów, kin czy barów, lecz szczególnie podobno „cierpieli” z powodu wyraźnego oddzielenia akademików żeńskich i męskich.

Na początku roku akademickiego 1967/1968 wprowadzono refor-



mę studiów, która zaskoczyła studentów i wykładowców. Część studentów traciła z powodu reformy jeden rok studiów. System uniwersytecki we Francji wymagał reformy, jak pisze R. Aron (s. 244), gdyż z jednej strony zbyt liczni studenci nie mieli dostatecznego kontaktu z profesorami, a z drugiej obowiązywały scholarskie egzaminy, do których przywiązywano nadmierną wagę. Reformy wymagał także zbyt sformalizowany system karier naukowych.

Nieudana reforma spowodowała wzrost niezadowolenia wśród studentów i części profesorów. Zaprottestowała potężna organizacja uniwersytecka UNEF. Nowym zjawiskiem był fakt, iż organizacja ta, która głosiła w swym programie pełną apolityczność i służyła jako dowód apolityczności młodzieży uniwersyteckiej, uchwaliła dość niespodziewanie większością głosów wniosek wzywający do zakończenia wojny w Algierii. Za to cofnięto UNEF subwencje rządowe, co jeszcze bardziej zaogniło sytuację.

Podłoża aktywizacji politycznej organizacji studenckich należy doszukiwać się przede wszystkim w coraz liczniejszych grupach agitatorów organizacji lewackich, które zaczynały docierać do społeczności uniwersyteckiej Paryża. Podatny grunt dla lewackich agitatorów stworzyła sytuacja, jaka panowała wśród intelektualistów francuskich po drugiej wojnie światowej – ogromna sympatia do Związku Radzieckiego i komunizmu.

Pod koniec lat 60. XX wieku za-

ślepienie intelektualistów francuskich komunizmem trudne jest do racjonalnego wytłumaczenia. To już trzecie pokolenie francuskiej inteligencji, które zachwycało się tym zjawiskiem. Sprzyjał temu swoisty klimat i nastroje kontestacyjne Dzielnicy Łacińskiej. Miało to miejsce po słynnym referacie N. Chruszczowa, wydarzeniach na Węgrzech i ukazaniu się wielu publikacji demaskujących system komunistyczny. Profesor Sorbony Daniel Beauvais, też niegdyś zauroczony Związkiem Radzieckim, tłumaczył to umyślowym terrorem spowodowanym przez lewicowych intelektualistów, którzy nie dopuszczali do wydania we Francji pozycji demaskujących komunizm (Pacholski s. 114).

Według J. P. Sartre'a marksizm był nieprzekraczalnym horyzontem umysłowym inteligencji tej epoki i dominującą ideologią. Zdaniem filozofa, który sympatyzował z maoistowską „Lewicą Proletariacką”, kto nie kontestuje z komunistami, nie jest godny miana intelektualisty i profesora Sorbony (Aron 253). Nawet jeśli pojawiały się fakty, które kłóciły się z wiarą w komunizm, to nie przyjmowano ich do wiadomości. W takiej atmosferze intelektualnej Uniwersytet Paryski nie tylko łatwo ulegał lewicowej agitacji, ale też stawał się kuźnią zachodniego lewactwa. Sytuacja taka wśród elit inteligentnych w Paryżu nowością nie była. Tyle tylko, że dawniej wszystko to się działo poza uniwersytetem. W 1968 roku klimat intelektualny i nastroje w Paryżu stały się łatwym polem działalności

lewackich organizacji maoistowskich, goszystów i trockistów.

Z lewackich organizacji wywodziła się większość przywódców rewolty uniwersyteckiej 1968 roku (Janicki s. 186). Sięgający do modnej w tym czasie teorii „Wielkiego Sternika” Mao Tse-Tunga mieli najczęściej mizerne pojęcie, o czym on pisał lub co dzieje się w Chinach. W ich programach część negatywna była zdecydowanie ważniejsza od pozytywnej.

Nie ulega wątpliwości, że rewolta na Uniwersytecie Paryskim 1968 roku nie była ruchem spontanicznym, ale inspirowanym przez lewackich przywódców. Daniel Cohn-Bendit (Czerwony Dany) jeden z przywódców rewolty twierdził, że przed majem 1968 roku studenci nie znali żadnego z lewackich autorów (Cohn-Bendit s. 12.). Rewoltę jednak zainicjowali i kierowali nią przedstawiciele organizacji lewackich, obok D. Cohn-Bendita, trockista Alain Krivene i maoista Alain Geismar. Celem ich ekstremistyczno-anarchicznej działalności była destrukcja systemu. Dość łatwo udało im się przekształcić intelektualną formację lewicową, tak popularną na Uniwersytecie Paryskim, w anarchiczną rewoltę, która ogarnęła nie tylko studentów, ale także część zbratanych z nimi wówczas profesorów. Pozostała część profesorów była zdezorientowana i zaskoczona charakterem i skalą rewolty.

Zamieszki wybuchły na nowym wydziale Uniwersytetu Paryskiego Nanterre już 22 marca. 2 maja został tu zorganizowany przez D. Cohn-Bendita „Dzień Antyimperialistyczny” oraz poparcia dla walczącego Wietnamu. Decyzją rektora Jeana Roche'a placówka w Nanterre została zamknięta. 3 maja doszło do zamieszek na dziedzińcu Sorbony, a 6 maja do zamknięcia najbardziej zbuntowanych wydziałów. Na ulicach Dzielnicy Łacińskiej między studentami a oddziałami policji doszło do gwałtownych starć. 7 maja Francuski Związek Studentów zorganizował wielki marsz protestacyjny z Dzielnicy Łacińskiej pod Łuk Triumfalny. W nocy z 10 na 11 maja na Bulwarze Saint Michel i w jego okolicy stanęły barykady. W imieniu protestujących do rokowań z władzami uczelni i policją przystąpiła Organizacja Radikalnych Demokratów pod wodzą Daniela Cohn-Bendita. Wiczem minister oświaty Peyrefitte polecił zerwać wszelkie pertraktacje. Bunt miał zostać stłumiony siłą. Do akcji ruszyły szturmowe oddziały policji, atakując studentów niezwykle bru-

UNIwersYTETY ŚWIATA – PARYŻ (7)

talnic. Pierwsza barykada na Bulwarze została zdobyta już po godzinie, demonstranci podpalili następcę. W ciągu nocy oddziały interwencyjne rozbiły barykady i pokonały broniących się studentów, do których dołączyli mieszkańcy dzielnicy. Przeszło 1000 osób zostało rannych, aresztowano 460 studentów, zniszczono około 200 samochodów. 13 maja Sorbona proklamowała się wolną Komuną i zagroziła wybuchem powstania. Studenci wysuwali żądania autonomii uczelni, reformy struktury szkół wyższych, większej demokracji w zarządzaniu uniwersytetem i zaprzestania represji. Żądania te poparły komunistyczne związki zawodowe, głównie w większych zakładach pracy, podnosząc również żądania socjalne. Na Sorbonę przybył także J. P. Sartre, aby zachęcać do bardziej radykalnych kroków. 13 maja ogłoszono 24-godzinny strajk generalny w zakładach Renault, nie pracowała też komunikacja miejska i kolej. 21 maja w Paryżu i w regionie podparyskim strajkowało już 10 milionów osób. W Paryżu przestał funkcjonować transport, służby komunalne i poczta. 24 maja Alain Geismar, przywódca ruchu zawodowego pracowników naukowych, poprowadził demonstrantów na Paryską Giełdę, która została spalona, a następnie atakowano Ministerstwo Sprawiedliwości i komisariaty policji. 456 osób zostało rannych, a zatrzymano 755 osób. Organizatorzy rewolty dość szybko stracili kontrolę nad wydarzeniami. Pojawili się samowznaczeni przywódcy, którzy często wydawali sprzeczne dyrektywy. 27 maja na wielkim wiecu na stadionie koło miasteczka studenckiego studenci i przywódcy opozycji wezwali do dymisji rządu. 30 maja prezydent Francji zareagował rozwiązaniem Zgromadzenia Narodowego i odwołał się do narodu, ogłaszając przyspieszone wybory. Jeszcze tego samego wieczora tysiące Francuzów demonstrowało na Polach Elizejskich swoje poparcie dla generała de Gaulle'a. W ciągu kilku tygodni strajki robotników i demonstracje studentów ucichły.

Generał de Gaulle nawoływał 30 maja: „trzeba, żeby profesorowie nauczali, a studenci się uczyli”.

Według R. Arona (s. 246) studenci chcieli zburzyć uniwersytet tradycyjny, nie tworząc nowego. Jednocześnie wprowadzili chaos do gospodarki, chcąc doprowadzić do destrukcji państwa. Wynikało to z faktu, że Francuzi nie potrafili przeprowadzić reformy, za to od czasu do czasu umieją zrobić rewolucję (Baszkiewicz, Francja... s. 341). Dla

wielu studentów była to swoista psychodrama, bunt przeciwko łaadowi rodzinnemu, społecznemu, szkolnemu i politycznemu. Nie wszyscy wiedzieli, przeciwko czemu się buntują. Przebieg rewolty zaskoczył nie tylko rząd francuski i społeczeństwo, ale i samych rewoltowanych. Jednym z hasł, jakie się pojawiły, było: „Czy należy znieść dyplomy, nie, ale powinien je przyznawać lud”.

Z rewolty 1968 roku wyłoniły się ruchy negujące wszelkie autorytety, preferujące terroryzm, anarchizm i totalitaryzm, które rozlały się po Afryce, Azji i Ameryce. Niemal obowiązujące stało się podważanie wszelkich wartości tradycyjnych, a modne stały się hasła „zabrania się zabraniać”, „nie ma tolerancji dla wrogów tolerancji” i „nie ma wolności dla wrogów wolności”. Popularna stała się wśród studentów niebezpieczna teza H. Marcuse'a, „że młodość jest kategorią rewolucyjną”. D. Cohn-Bendit, oceniając w 2003 roku w wywiadzie telewizyjnym studencką rewoltę 1968 roku, stwierdził, że została ona wygrana socjologicznie i politycznie, podważyła bowiem dawne autorytety, które już nigdy nie odzyskały swej pozycji, wyparte przez relatywizm i liberalizm. Dziedzictwem paryskiego maja 1968 roku stały się obok radykalnych organizacji terrorystycznych także lewicowe ruchy polityczno-społeczne (zielonych, feministek itp.).

Revolta studencka 1968 roku skłoniła władzę francuską do radykalnej reorganizacji systemu szkolnictwa wyższego. Zapoczątkowana jeszcze w 1968 roku tzw. Ustawa Faure dzieliła większość tradycyjnych uniwersytetów na mniejsze jednostki organizacyjne, stanowiące odrębne uczelnie. Zwiększono też udział uniwersytetów w realizacji państwowego programu badań naukowych. W latach 1970-1984 zniesiono tradycyjny podział na wydziały, sekcje, katedry i grupowano dyscypliny i kierunki studiów w tzw. jednostki nauczania i badań.

Uniwersytet Paryski w latach 1968-1971 przekształcono w 13 samodzielnych uniwersytetów z własną kadrą nauczającą i wyposażeniem, łączących funkcje dydaktyczne z badaniami naukowymi. Są to uniwersytety: Université de Paris I: Pantheon Sorbonne; Université de Paris II: Pantheon Assas; Université de Paris III: Sorbonne-Nouvelle; Université de Paris IV: Paris-Sorbonne; Université de Paris V: Rene Descartes; Université de Paris VI: Pierre de Marie Curie; Université de Paris VII: Place Jessieu;



Université de Paris VIII: Vincennes a St. Denis; Université de Paris IX: Paris-Dauphine; Université de Paris X: Paris-Nanterre; Université de Paris XI: Paris-Sud; Université de Paris XII: Paris-Val-de-Marne; Université de Paris XIII: Paris-Nord.

Łącznie na tych trzynastu uniwersytetach (dane z 1995 roku) zatrudnionych było około 10 tysięcy pra-

owników naukowych, a kształciło się ponad 400 tysięcy studentów, najwięcej na Université de Paris I (Pantheon Sorbonne) i Paris X Paris-Nanterre – ponad 35 tysięcy. Tylko trzy z uniwersytetów paryskich zachowały w swej nazwie Sorbonne: Paris I, Paris III i Paris IV.

Józef Duda

Bibliografia

J. Amsterdamski: *Między historią a metodą*, 1983, R. Aron: *Widz i uczestnik*, 1992, J. Baszkiewicz: *Anatomia bonapartyzmu*, 2003, J. Baszkiewicz: *Francja nowożytna*, 2002, J. Baszkiewicz: *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, 1993, J. Bernal: *Nauka w dziejach*, 1957, Ch. Charle, J. Verger: *Histoire des universités*, 1994, *Człowiek baroku* 2001, D. Cohn-Bendit: *Le grand bazar*, 1975, G. Duby, R. Mandrou: *Historia kultury francuskiej*, 1965, G. Desmons: *Spacer po Paryżu*, 1999, W. Ferrone: *Człowiek nauki*, w: *Człowiek oświecenia*, 2001, J. Janicki: *Oblicza studenckiego buntu. Francja 1968*, 1970, A. Leon: *Histoire de l'enseignement en France*, 1967, L. Mumford: *Technika i cywilizacja*, 1965, A. Pacholski: *Brulion paryski*, 2000, K. Pomian: *Drogi kultury europejskiej*, 1996, W. Voise: *Nowożytność społeczności uczonych*, 1973, R. Zrębowicz: *Spotkania z czasem*, 1962.

Podpisy do zdjęć

1. Université de Science (wydziały nauk ścisłych) Jusieu mieszczące Université de Paris VI: Pierre de Marie Curie i Université de Paris VII – Denis Diderot. Zaprojektowane w latach 1960. przez Eduarda Alberta na miejsce hal win, zajmujących dawne opactwo Świętego Wiktora (w którym tworzył się w średniowieczu Uniwersytet Paryski). Opactwo zostało zburzone w czasie rewolucji 1789 roku. W 1965 roku powstał potężny gmach ze szkła i stali, nad którym góruje widoczna na zdjęciu wieża zwana Zamansky, na cześć dziekana z tego okresu. Paryżanie nie darzą tego gmachu i całego kompleksu budynków Jusieu Université de Science zbytym podziwem
2. Inna część Université de Science, Université Paris VI: Pierre de Marie Curie
3. Centrum uniwersyteckie Tolbac, zaprojektowane przez M. Amdraulta i P. Parot. Architekci zastosowali pionową strukturę budowy, co dodało budynkowi walorów estetycznych, ale okazało się mało funkcjonalne
4. Université de Science i niektóre inne nowoczesne gmachy uniwersytetów paryskich nie wzbudzają zachwyty Paryżan

Mercure Accor Hotels

OFERTA STUDENT I PROFESOR

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z oferty specjalnej na pobyt w Hotelu MERCURE UNIA Lublin dla studentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

POKÓJ 1-OSOBOWY BEZ ŚNIADANIA – 125 ZŁ

POKÓJ 1-OSOBOWY ZE ŚNIADANIEM – 150 ZŁ

POKÓJ 2-OSOBOWY BEZ ŚNIADANIA – 195 ZŁ

POKÓJ 2-OSOBOWY ZE ŚNIADANIEM – 245 ZŁ

Warunkiem skorzystania z oferty jest okazanie przy meldowaniu aktualnej legitymacji studenckiej lub ZNP. W przypadku wykładowców prosimy o potwierdzenie prowadzenia zajęć w terminie rezerwacji. Oferta jest ważna od piątku do poniedziałku i jest ograniczona dostępnością pokoi. W przypadku ograniczonej dostępności pokoi stosowane będą ceny specjalne dla UMCS.

Hotel Mercure Unia Lublin, Al. Raclawickie 12, 20-037 Lublin

Rezerwacja: tel. 081/53 372 12

UNIwersytety Świata – PARYŻ (7)



UNIVERSITÉ
PARIS 7 - DENIS DIDEROT



WYDAWNICTWO
UMCS



Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachoł (redaktor naczelna). Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Ewa Nowak, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **BIFollum**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



9 771233 216001

09 >

